wybory dzieci

O uczestnictwie w kulturze
i czasie wolnym dzieci

Raport z badań

BEATA NESSEL-ŁUKASIK
DANUTA DUCH-KRZYSTOSZEK
TATIANA KANASZ
MAGDA PROKOPCZUK

Koordynacja badania:

dr hab. Beata Nessel-Łukasik, prof. APS
dr hab. Danuta Duch-Krzystoszek, prof. APS
dr Tatiana Kanasz
mgr Magda Prokopczuk

Zespół badawczy:

Jagoda Apanasewicz-Burcon, Maja Balik, Maksymillian Całek, Wiktoria Dmoch, Ewa Duda-Maciejewska, Maja Dziewięcka, Zuzanna Fitt, Natalia Harasimiuk, Klaudia Hartung, Marcelina Hołody, Tomasz Kańkowski, Karolina Kolanowska, Marcin Korczak, Aleksandra Korzeń, Sviataslau Kruk, Tadeusz Kuczyński, Patrycja Mika, Hanna Płonowska, Zofia Wierzbicka, Oliwier Wójcik.

Projekt graficzny i skład raportu:

Magda Prokopczuk

Realizacja badań na zlecenie:

WOK Warszawskie Obserwatorium Kultury

Podmiot odpowiedzialny za realizację projektu badawczego:

ifis Instytut Filozofii i Socjologii APS

Warszawa 2026

Spis treści

Wprowadzenie 6

Kontekst i uzasadnienie badania 8

Zespół badawczy i czas realizacji badań 10

Struktura raportu 10

Podziękowania 11

Metodologia badania 12

Definicje operacyjne, cele badania i pytania badawcze 13

Metody i techniki badawcze 14

Materiały do badania 15

Dobór lokalizacji i realizacja badania 17

Dzieci w badaniu: formularze zgód i wynagrodzenie 18

Struktura społeczno-demograficzna badanych – opis uczestników badania 20

Wyniki badań 24

Case 1: Zabawa w towarzystwie. Dzień Sąsiada na Wygodzie | Dom Kultury „Wygoda” w Rembertowie 25

Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji 26

Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania 28

Charakterystyka uczestników badania 29

Wejście w sytuację: jak dziecko „staje się uczestnikiem badania” 30

Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem 31

Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci 35

Case 2: Po godzinach – kultura na trawie. Nocny Dzień Dziecka „Abrakadabra” | Ośrodek Kultury Ochoty – Park Szczęśliwicki 37

Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji 38

Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania 40

Charakterystyka uczestników badania 42

Wejście w sytuację: jak dziecko „staje się uczestnikiem badania” 43

Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem 43

Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci 45
Case 3: Wydarzenie w sąsiedztwie. Dzień Dziecka dla Małych i Dużych | Dom Kultury „Zacisze” na Targówku 47
Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji 49
Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania 51
Charakterystyka uczestników badania 53
Wejście w sytuację – jak dziecko staje się uczestnikiem badania 54
Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem 56
Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci 58
Case 4: „Lubię robić, co lubię robić”. Święto Dzieci | Łazienki Królewskie 60
Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji 61
Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania 61
Charakterystyka uczestników badania 62
Wejście w sytuację – jak dziecko staje się uczestnikiem badania 63
Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem 64
Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci 66
Case 5: Wskocz do króliczej nory! Dzień Dziecka w Klubokawiarni Sąsiedzkiej | Wolskie Centrum Kultury 69
Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji 70
Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania 72
Charakterystyka uczestników badania 73
Wejście w sytuację – jak dziecko staje się uczestnikiem badania 74
Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem 74
Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci 75
Case 6: Muzeum jako przestrzeń odkrywania i zabawy. Dzień Dziecka – Moc słów | Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN 77
Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji 78
Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania 79
Charakterystyka uczestniczących dzieci 81
Wejście w sytuację – jak dziecko staje się uczestnikiem badania 82
Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem 83
Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci 86

Case 7: Tam, gdzie miasto spotyka dzieci. Praski Dzień Dziecka – „Zabawa w odkrywców” | VII Ogródek Jordanowski na Pradze Północ 88
Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji 89
Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania 91
Charakterystyka uczestniczących dzieci 91
Wejście w sytuację – jak dziecko staje się uczestnikiem badania 92
Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem 94
Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci 95
Wnioski i rekomendacje 98
Metodologia badań – Co utrudnia i co ułatwia rozmowy z dziećmi? 99
Miejsce i czas – Co wpływa na sytuację badawczą? 101
Preferowane formy uczestnictwa – Co dziecko lubi robić, gdy ma wolny czas? 105
Bibliografia 110

WPROWADZENIE

CO WARTO WIEDZIEĆ, ZANIM PRZEJDZIEMY DO WYNIKÓW?

We wprowadzeniu wyjaśniamy, skąd wziął się pomysł na badanie, w jakim kontekście powstało, kto je realizował i jak zbudowany jest raport.

Co robią dzieci, kiedy nic nie muszą?

Jak spędzają wolny czas, jakie miejsca wybierają i co dla nich oznacza uczestnictwo w kulturze?

Raport powstał na zlecenie **Warszawskiego Obserwatorium Kultury** na podstawie eksploracyjnych badań zrealizowanych podczas wydarzeń z okazji Dnia Dziecka w Warszawie przez zespół ChildLab z **Instytutu Filozofii i Socjologii APS**.

Przyglądamy się temu, co dzieci lubią robić wtedy, gdy mogą same zdecydować, jak spędzą swój czas – gdzie chodzą, co wybierają, z kim chcą być i co je naprawdę angażuje.

To badanie ma charakter eksploracyjny – nie daje zamkniętego obrazu dziecięcego uczestnictwa w kulturze, ale pomaga zobaczyć nowe tropy, potrzeby i możliwości, które warto dalej badać i wykorzystywać w projektowaniu działań dla dzieci.

Wprowadzenie

Kontekst i uzasadnienie badania

Znaczenie uczestnictwa dzieci w kulturze nie ulega wątpliwości. Kultura ma potencjał rozwojowy, edukacyjny, rozrywkowy, więziotwórczy. Innymi słowy, udział w kulturze pobudza wyobraźnię i myślenie abstrakcyjne, uczy, bawi, kształtuje kompetencje emocjonalne dziecka i jego relacje społeczne. Z perspektywy socjologicznej istotne jest spojrzenie na dziecko jako pełnoprawny podmiot: dzieci pełnią rolę twórców i aktywnych odbiorców, a nie jedynie biernych uczestników. Zarazem sposoby uczestnictwa dzieci w kulturze są zależne od ich rodziców i opiekunów, którzy mogą zachęcać dzieci do określonych aktywności i tworzyć im odpowiednie warunki spędzania czasu wolnego. Istotną rolę w tych procesach odgrywa miasto, jego infrastruktura i strategia rozwoju, jak i dostępność oferty kulturalnej dla grup dzieci o zróżnicowanym habitusie. W tym kontekście wydarzenia organizowane przez różnego typu podmioty – państwowe i miejskie instytucje kultury z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, zwłaszcza te dostępne bezpłatnie lub za niewielką opłatą, pomagają wyrównywać szanse społeczne i przeciwdziałać wykluczeniu dzieci z rodzin z mniejszym kapitałem ekonomicznym i społeczno-kulturowym.

Zarówno z perspektywy badawczej, jak i praktycznej, ważne jest zrozumienie, w jaki sposób najmłodsi wybierają sposoby spędzania czasu wolnego, kiedy damy im taką możliwość. W naszym projekcie uczestnictwo dzieci w kulturze definiowałyśmy przez kategorię czasu wolnego oraz kategorię miejsca[1]. Badaniu przyświecały dwa cele. Po pierwsze, zależało nam na poznaniu form aktywności i sposobów spędzania czasu wolnego dzieci poniżej 15. roku życia w Warszawie[2]. Po drugie, interesowały nas geografia i przestrzenne wzorce uczestnictwa. Stąd realizowany projekt jakościowy pokazuje zróżnicowane sposoby spędzania czasu wolnego najmłodszych mieszkańców i mieszkanek lewo- i prawobrzeżnej Warszawy, w tym ich postrzegania uczestnictwa w kulturze.

Jakościowe badanie terenowe o charakterze eksploracyjnym zrealizowano z wykorzystaniem poszerzonej obserwacji jawnej i było połączone z animacją z użyciem

[1] Operacjonalizację głównych pojęć przedstawiamy w metodologicznej części raportu. Interesowało nas, co dzieci lubią robić w czasie poza obowiązkami, jakie miejsca i przestrzenie preferują.

[2] W ogólnopolskich badaniach uczestnictwa brano pod uwagę wyłącznie osoby mające 15 lat i więcej. Z tego względu w badaniu uczestnictwa dzieci w kulturze przyjęłyśmy, że będą to osoby poniżej 15. roku życia. Jednak w trakcie badań okazało się, że dobór celowy miejsc i czasu badania umożliwił nam włączenie w realizację projektu wyłącznie dzieci poniżej 14. roku życia.

specjalnie zaprojektowanych narzędzi (kartą obserwacji) oraz eksperymentalnych materiałów badawczych, na które złożył się zestaw trzech makiet 3D autorstwa studentki edukacji artystycznej Antoniny Kacperskiej powiązanych z jej pracą magisterską pisaną pod kierunkiem dr Anny Wójcik-Tepper oraz infografika z mapą Warszawy opracowana przez Magdę Prokopczuk na podstawie pliku dostarczonego przez Sarę Majcher-Wojciechowską z Warszawskiego Obserwatorium Kultury. W celu odpowiedniego przygotowania zespołu oraz narzędzi i materiałów badawczych badania terenowe zostały poprzedzone wieloma spotkaniami i dyskusjami pomiędzy badaczkami WOK-u (które nakreślały dotychczas realizowane działania badawcze oraz potrzeby kolejnych projektów) i zespołem IFiS APS (autorem koncepcji i wykonawcą projektu), których celem było wypracowanie kluczowych ram metodologicznych, związanych z badaniem terenowym z udziałem dzieci, będącym częścią szerszego projektu WOK-u[3]. Zdecydowano się przyjrzeć aktywnościom dzieci jako grupy różnorodnej w wielu obszarach: miejsca zamieszkania, wieku, płci, doświadczenia migracji /wielokulturowości, a także preferencji związanych z praktykami uczestnictwa w kulturze w przestrzeni swojego pokoju, podwórka, a także miasta.

Badanie przygotowano w oparciu o standardy Etyki Badań opracowane przez Interdyscyplinarny Zespół do Badania Dzieci i Dzieciństwa Uniwersytetu Warszawskiego[4], a także o ogólne standardy etyczne realizacji badań społecznych przyjętych w socjologii oraz zasady poszczególnych instytucji (m.in. Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN)[5]. Udział w projekcie był dobrowolny i wymagał zgody zarówno dziecka, jak i rodzica. Realizacja badań empirycznych była możliwa dzięki otwartości 7 organizacji, w tym 5 warszawskich instytucji kultury, które wyraziły zgodę na realizację badania na ich terenie.

Inspiracją projektu były koncepcje teoretyczne rozwijane na gruncie socjologii i antropologii miasta[6], a także socjologii dzieci i dzieciństwa, uwzględniające podmiotowość i sprawczość dziecka[7]. W kontekście uczestnictwa dzieci w kulturze istotnym punktem odniesienia była dla nas również koncepcja dramaturgiczna Ervinga Goffmana[8], pozwalająca dostrzec, jak najmłodsi negocjują swoją autonomię między oczekiwaniami dorosłych a własną twórczą ekspresją. Interesowało nas, w jaki sposób

[3] Warszawskie Obserwatorium Kultury, Dzieci uczestniczą! — Warszawskie Obserwatorium Kultury

[4] Interdyscyplinarny Zespół Badań nad Dzieciństwem, *Kodeks dobrych praktyk w badaniach dzieci*, http://childhoods.uw.edu.pl/kodeks/ (dostęp: 12.07.2026).

[5] Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. (2024). *Zarządzenie nr DPR.021.17.2024 Dyrektora Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie wprowadzenia Standardów ochrony małoletnich w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN*. Zarządzenie dyrektora Muzeum POLIN w wersji PDF (dostęp: 12.07.2026).

[6] Hall, E. T. (1976). *Ukryty wymiar* (T. Hołówka, Tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

[7] Brzozowska-Brywczyńska, M., Zalewska-Królak, A. (2025). Socjologia dzieci i dzieciństwa — pola badawcze. *Kultura i Społeczeństwo*, *69*(1), 3–9. https://czasopisma.isppan.waw.pl/kis/article/view/3076; Zalewska-Królak, A. (2025). *Metodologia badań otwarta na dzieci*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

[8] Goffman, E. (2011). *Człowiek w teatrze życia codziennego* (H. Datner-Śpiewak & P. Śpiewak, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

dzieci uczestniczą w kulturze, rozumianej bardzo szeroko jako poszerzone pole kultury wykraczające poza kulturę instytucjonalną. Pragnęłyśmy oddać głos dzieciom, wysłuchać ich doświadczeń w ramach aktywności animowanych w sposób atrakcyjny dla dzieci oraz poznać i zrozumieć ich wybory. Ponieważ badania dzieci należą do jednych z najbardziej wymagających metodologicznie pod kątem dostępu do uczestników, konieczności pozyskania zgód etycznych, na miejsce i czas realizacji badań wybrałyśmy przestrzeń miasta i ogólnodostępne wydarzenia miejskie realizowane na terenie różnych podmiotów z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, podczas których mogłyśmy mieć dostęp do konsumentów tej oferty kulturalnej, dorosłych i dzieci poniżej 14. roku życia.

Badanie uczestnictwa w kulturze dzieci ma kluczowe znaczenie społeczne. To właśnie w tym wieku kształtują się fundamentalne nawyki i kapitał kulturowy, które decydują o przyszłych wyborach dorosłych obywateli. Zrozumienie potrzeb tej grupy pozwoli skuteczniej projektować ofertę instytucji kultury i miejskie strategie rozwoju miasta.

Zespół badawczy i czas realizacji badań

Zespół Child.Lab Instytutu Filozofii i Socjologii Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej pod kierunkiem dr hab., prof. APS Beaty Nessel-Łukasik razem z trzema współkoordynatorkami projektu (dr hab., prof. APS Danutą Duch-Krzystoszek, dr Tatianą Kanasz i mgr Magdą Prokopczuk) oraz 17 studentami/kami z Koła Naukowego Studentów Socjologii “Socjosfera” kierowanego przez mgr Magdę Prokopczuk (w składzie: Aleksandra Korzeń, Hanna Płonowska, Karolina Kolanowska, Klaudia Hartung, Maja Balik, Maja Dziewięcka, Maksymillian Całek, Marcelina Hołody, Marcin Korczak, Natalia Harasimiuk, Oliwier Wójcik, Sviataslau Kruk, Tadeusz Kuczyński, Tomasz Kańkowski, Wiktoria Dmoch, Zofia Wierzbicka, Zuzanna Fitt) oraz 3 doktorantkami pedagogiki (w składzie: mgr Ewa Duda-Maciejewska, mgr Jagoda Apanasewicz-Burcon, mgr Patrycja Mika), które zgłosiły się do projektu, zrealizował jakościowe badanie uczestnictwa dzieci w kulturze na zlecenie Warszawskiego Obserwatorium Kultury. Prace koncepcyjne nad projektem rozpoczęły się 15 stycznia 2026 roku, a główne badania terenowe prowadzono w dniach 29-31 maja 2026 roku.

Struktura raportu

Raport składa się z kilku kluczowych rozdziałów: wprowadzenia, metodologii, wyników badania oraz wniosków i rekomendacji. Przedstawia siedem krajobrazów uczestnictwa w kulturze najmłodszych Warszawianek i Warszawiaków na podstawie kart obserwacji, dokumentacji fotograficznej wytworów prac dzieci, refleksji badaczek i badaczy zebranych podczas warsztatu wydobywczego ze studentkami i studentami, który odbył się 1 czerwca 2026 roku. Poszczególne części raportu tworzą katalogi form i sposobów spędzania czasu wolnego przez dzieci poniżej 14. roku życia w Warszawie na przykładzie obserwacji realizowanych na terenie wydarzeń organizowanych dla dzieci w Domu

Kultury „Wygoda” w Rembertowie, w Parku Szczęśliwickim na Ochocie, w Domu Kultury „Zacisze”, w Łazienkach Królewskich, w Wolskim Centrum Kultury, w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN oraz w VII Ogródku Jordanowskim na Pradze Północ. Przedstawione zestawienie nie wyczerpuje całokształtu form uczestnictwa dzieci w kulturze, pozwala jednak uchwycić kluczowe aktywności kulturalne wybierane przez dzieci w kontekście zaprojektowanej sytuacji badawczej.

***

Podziękowania

Słowa podziękowania kierujemy do dzieci, głównych bohaterów naszych badań. Mamy nadzieję, że nie tylko my jako zespół ChildLabu poznałyśmy lepiej wybory dzieci w kontekście uczestnictwa w kulturze, ale także one zyskały ciekawe doświadczenia bycia uczestnikiem/czką badania socjologicznego, w którym czuły się wysłuchane, a ich perspektywa doceniona. Bardzo pomocne było zaangażowanie odważnej 9-letniej Agatki Wielgosik, która uczestniczyła za zgodą jej mamy Agnieszki w warsztatowym badaniu pilotażowym, testującym narzędzia badawcze. Im obydwu przekazujemy nasze serdeczne podziękowania.

Dziękujemy również Zespołowi młodych badaczy i badaczek bezpośrednio zaangażowanych w realizację obserwacji i animacji. Bez Waszego zaangażowania, energii i pracy realizacja tych badań nie byłaby możliwa.

Wyrazy uznania i wdzięczności przekazujemy wszystkim osobom i instytucjom wspierającym i umożliwiającym nasze działania, w tym instytucjom, na terenie których były realizowane badania, a w szczególności: Dyrektorce Domu Kultury „Wygoda” Agnieszce Niemyjskiej oraz jej zespołowi za pomoc w złożeniu namiotu; Bartkowi Mielczarkowi z Ośrodka Kultury Ochoty; Kierowniczce Działu Edukacji i Animacji Magdalenie Soszyńskiej z Domu Kultury „Zacisze”; Anicie Kacprzyk, kierowniczce Działu Marketingu Muzeum Łazienki Królewskie; Kindze Maniurze z Klubokawiarni Sąsiedzkiej; Annie Czerwińskiej i Annie Dybale z Działu Edukacji Muzeum POLIN; Dyrektorce VII Ogrodu Jordanowskiego Ewie Sobeckiej.

Podziękowania składamy Zespołowi Warszawskiego Obserwatorium Kultury (Małgorzatcie Bakalarz-Duverger, Łucji Krzyżanowskiej, Sarze Majcher-Wojciechowskiej, Anzheli Popyk) za zakup części niezbędnych materiałów i upominków dla dzieci, a Anzheli Popyk również za tłumaczenie formularzy zgody na język ukraiński. Ogromne podziękowania za wsparcie logistyczne i pomoc ze złożeniem namiotów kierujemy do Szymona Łukasika i Michała Łukasika, a za wydrukowanie elementów makiet 3D jesteśmy wdzięczne Arkadiuszowi Maciejewskiemu.

METODOLOGIA

JAK BADALIŚMY?

W tej części opisujemy, jak wyglądało nasze badanie - kogo zaprosiłyśmy do udziału, jak zbieraliśmy informacje i w jaki sposób później je analizowaliśmy.

Metodologia badania

Badania z udziałem dzieci nie mają w socjologii tak długiej tradycji jak badania prowadzone z dorosłymi. Wiedzę o dzieciach często zbiera się pośrednio – pytając rodziców, opiekunów czy wychowawców. Dlatego zaprojektowanie i przeprowadzenie tego eksploracyjnego badania, w którym to dzieci były bezpośrednimi uczestnikami, było dla naszego zespołu ważnym wyzwaniem – zarówno metodologicznym, jak i organizacyjnym.

W tym rozdziale opisujemy, jak zaplanowałyśmy badanie uczestnictwa dzieci w kulturze, jak wyglądała jego realizacja w terenie oraz kogo ostatecznie udało nam się zaprosić do udziału.

Definicje operacyjne, cele badania i pytania badawcze

Zanim przystąpiłyśmy do badania, musiałyśmy zdecydować, co właściwie rozumiemy przez „uczestnictwo w kulturze". Przyjęłyśmy szerokie podejście. Nie chciałyśmy ograniczać kultury tylko do wizyt w teatrach, muzeach, bibliotekach czy domach kultury. Naszym zdaniem takie podejście pomijałoby wiele aktywności, które są ważną częścią codziennego życia dzieci. Dlatego interesowały nas zarówno aktywności związane z instytucjami kultury, jak i to, co dzieci robią na co dzień: w domu, na podwórku, w swojej okolicy czy w przestrzeni miasta. Uwzględniliśmy też nieformalne, oddolne i cyfrowe formy aktywności i twórczości.

W badaniu przyjęłyśmy, że **uczestnictwo dzieci w kulturze** rozumiemy więc jako różne aktywności, które dzieci podejmują w czasie wolnym od obowiązków związanych z ich wiekiem – takich jak pobyt w przedszkolu lub szkole czy odrabianie lekcji. Patrzyłyśmy przede wszystkim na to, jak dzieci spędzają czas na co dzień i w jakich miejscach to robią: od własnego pokoju i domu, przez podwórko i miejsca w najbliższej okolicy, aż po różne przestrzenie i instytucje kultury w Warszawie.

Chcąc lepiej poznać codzienne sposoby spędzania czasu przez dzieci i sprawdzić, jakie miejsce zajmują w nich różne formy uczestnictwa w kulturze postawiłyśmy cztery główne pytania badawcze:



01

Gdzie dzieci lubią spędzać swój wolny czas?

– w domu, swoim pokoju, na podwórku czy w innych miejscach w mieście?

02

Co dzieci robią w tych miejscach?

– jakie aktywności wybierają i jak najczęściej spędzają czas wolny?

03

Co dzieci lubią robić najbardziej?

– które aktywności sprawiają im największą przyjemność i są dla nich ważne?

04

Z kim dzieci chcą spędzać wolny czas?

– jaką rolę w tych aktywnościach odgrywają rodzice, rodzeństwo, rówieśnicy i inni ludzie?

Badanie miało również charakter pilotażowy: chciałyśmy sprawdzić, jak w praktyce prowadzić badania z udziałem dzieci i co warto uwzględnić przy projektowaniu kolejnych tego typu badań.

Metody i techniki badawcze

Eksploracyjne jakościowe badanie terenowe zostało zaplanowane i zrealizowane na stoiskach badawczych podczas wydarzeń z okazji Dnia Dziecka w różnych lokalizacjach w Warszawie. W realizację badania z dzieckiem zaangażowane były dwuosobowe zespoły – jedna osoba rozmawiała i animowała aktywności dziecka (wywiad i wykonywanie zadań), druga prowadziła obserwację sytuacji badawczej i wypełniała kartę obserwacji.

Przebieg rozmowy animatora/ki z dzieckiem był ustrukturalizowany i dotyczył: zaznaczenia na planie Warszawy miejsca, z którego dziecko przybyło na wydarzenie, wyboru makiety przedstawiającej przestrzeń (pokój, podwórko, miasto), w której dziecko lubi spędzać swój wolny czas, rozmowy o tym co dziecko robi w tej przestrzeni oraz wyboru przez dziecko 3 najbardziej lubianych aktywności. Na koniec jako uzupełnienie rozmowy animator/ka prosił/a dziecko o wybór drugiej makiety i dodatkowej aktywności kulturalnej. W karcie obserwacji badacz/ka obserwujący/a przebieg badania z dzieckiem

odnotowywał/a wybory dziecka, przebieg aktywności przy makietach, sposoby angażowania się dziecka, jego interakcje z animatorem/ką oraz kontekst.

Materiały do badania

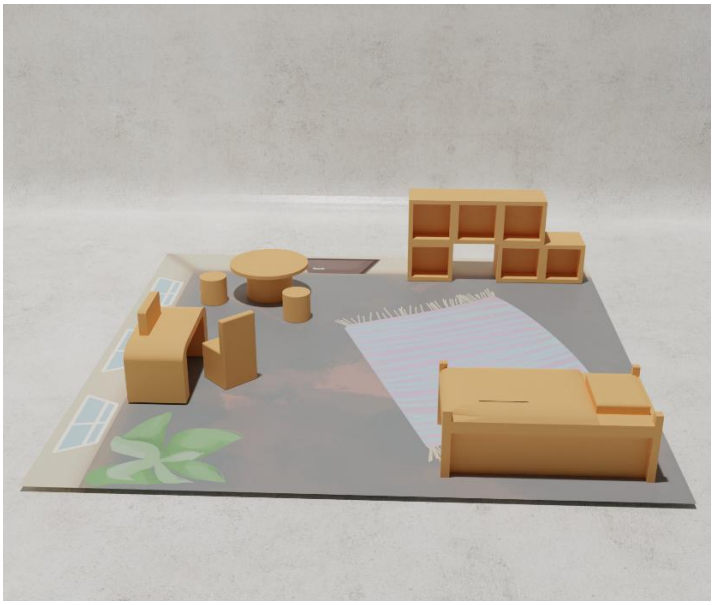
Zależało nam na tym, żeby badanie nie przypominało dzieciom typowego wywiadu. Zamiast odpowiadać tylko na pytania, dzieci mogły wybierać, układać, budować i wskazywać, co najbardziej im odpowiada. Przygotowałyśmy więc materiały, które miały ułatwić rozmowę i zachęcić dzieci do swobodnego opowiadania o tym, jak spędzają wolny czas.

Pierwszym materiałem był duży plan Warszawy. Stał na sztaludze przy wejściu na stoisko. Na początku spotkania dziecko – samodzielnie albo z pomocą osoby dorosłej – zaznaczało pinezką miejsce, z którego przyjechało na wydarzenie. Było to proste zadanie, które pozwalało rozpocząć rozmowę i osadzić ją w przestrzeni miasta.



Rys. 1. Sztywna, duża plansza z planem Warszawy

Najważniejszym elementem badania były trzy duże makiety przedstawiające pokój, podwórko i miasto. Dzieci mogły wybierać między nimi i aranżować wybraną przestrzeń za pomocą przygotowanych elementów. Do makiet wykorzystaliśmy m.in. elementy wydrukowane w technice 3D, zaprojektowane przez studentkę edukacji artystycznej Antoninę Kacperską. Zostały one udostępnione naszemu zespołowi do wykorzystania w badaniu, przy zachowaniu praw autorskich autorki. Uzupełnieniem były drewniane klocki, które dzieci bardzo chętnie wykorzystywały do budowania i aranżowania przestrzeni. Mogły łączyć je z elementami 3D albo tworzyć z nich własne konstrukcje. Taki sposób pracy pozwalał dzieciom nie tylko odpowiadać na pytania, ale też pokazywać poprzez działanie, co jest dla nich ważne i jak wyobrażają sobie swoje ulubione miejsca. To właśnie obserwacja tych wyborów i sposobów zabawy była ważnym uzupełnieniem rozmowy.



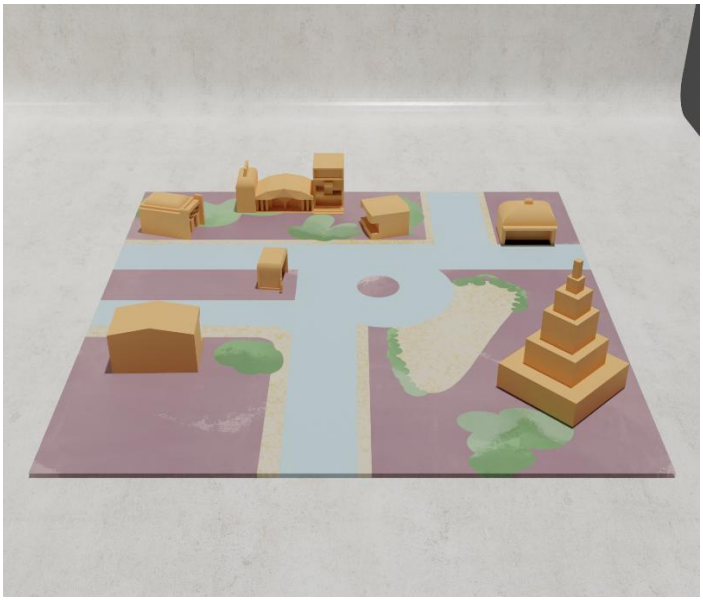
Rys.2. Makieta pokoju:
plansza z rysunkiem dywanu i kwiatka.
Elementy wydrukowane w 3D:
łóżko, biurko z krzesłem, stolik z pufami, półka.

Projekt autorski Antoniny Kacperskiej.
Zgoda na użycie w badaniu.



Rys.3. Makieta podwórka:
plansza z rysunkiem zieleni, ścieżek.
Elementy wydrukowane w 3D:
zjeżdżalnia, boisko do gry, plac zabaw, ławeczka.

Projekt autorski Antoniny Kacperskiej.
Zgoda na użycie w badaniu.



Rys.4. Makieta miasta: plansza z rysunkiem ulic. Elementy wydrukowane w 3D: Pałac Kultury i Nauki, budowle charakterystyczne dla obiektów kultury (teatr, muzeum), przystanek komunikacji miejskiej i inne.

Projekt autorski Antoniny Kacperskiej.
Zgoda na użycie w badaniu.

Dobór lokalizacji i realizacja badania

Dobierając miejsca do realizacji badań terenowych kierowałyśmy się zasadą dostępu do jak najbardziej zróżnicowanej grupy badanych. Zainteresowane więc byłyśmy imprezami organizowanymi w różnych częściach Warszawy, w centrum miasta i na jego obrzeżach przez różne podmioty. Ostateczna lista miejsc, w których zostało zrealizowane badanie, była wypadkową następujących czynników.

1. **Możliwości zespołu badawczego**

Byłyśmy w stanie zorganizować tylko trzy zespoły badawcze i dla trzech zespołów zostały przygotowane materiały badawcze. To wymuszało na nas dokonywanie wyborów pomiędzy imprezami odbywającym się w tym samym czasie. Pewnym ułatwieniem w planowaniu terenowego etapu badania był fakt, że mogłyśmy rozłożyć fazę terenową zbierania danych na trzy dni, bowiem imprezy z okazji Dnia Dziecka odbywały się w piątek, sobotę i niedzielę.

2. **Przebiegu porozumień pomiędzy IFiS APS a organizatorami wydarzeń**

Formalne ustalenia dotyczące realizacji badania z poszczególnymi instytucjami były prowadzone sukcesywnie, tak aby dostosować liczbę miejsc objętych badaniem do możliwości organizacyjnych zespołu badawczego. W kilku przypadkach nie udało się zakończyć procesu nawiązania formalnej współpracy, ponieważ procedury wewnętrzne po stronie instytucji organizujących wydarzenia wymagały więcej czasu. Spotkałyśmy się też z odmowami przeprowadzenia badania ze strony organizatorów wydarzeń.

Badanie uczestnictwa dzieci w kulturze zrealizowane zostało w dniach 29-31 maja 2026 na 7 wydarzeniach w Warszawie:



Mówiąc o organizacji badania w terenie trzeba też zwrócić uwagę na logistyczny aspekt takiego przedsięwzięcia. Zorganizowanie w 7 lokalizacjach w przeciągu 3 dni stoisk badawczych wymagało przewozu 3 kompletów sprzętu, którymi dysponowałyśmy (namiot, sztaluga, koziołki, blaty) i materiałów do badań (plansze, elementy 3D, klocki) pomiędzy miejscami wydarzeń oraz podziału zasobów kadrowych (na jednym stoisku co najmniej 1 koordynatorka i 6 badaczy). Ten element procesu badawczego został bardzo dobrze zaplanowany i przebiegł bez problemów.

Dzieci w badaniu: formularze zgód i wynagrodzenie

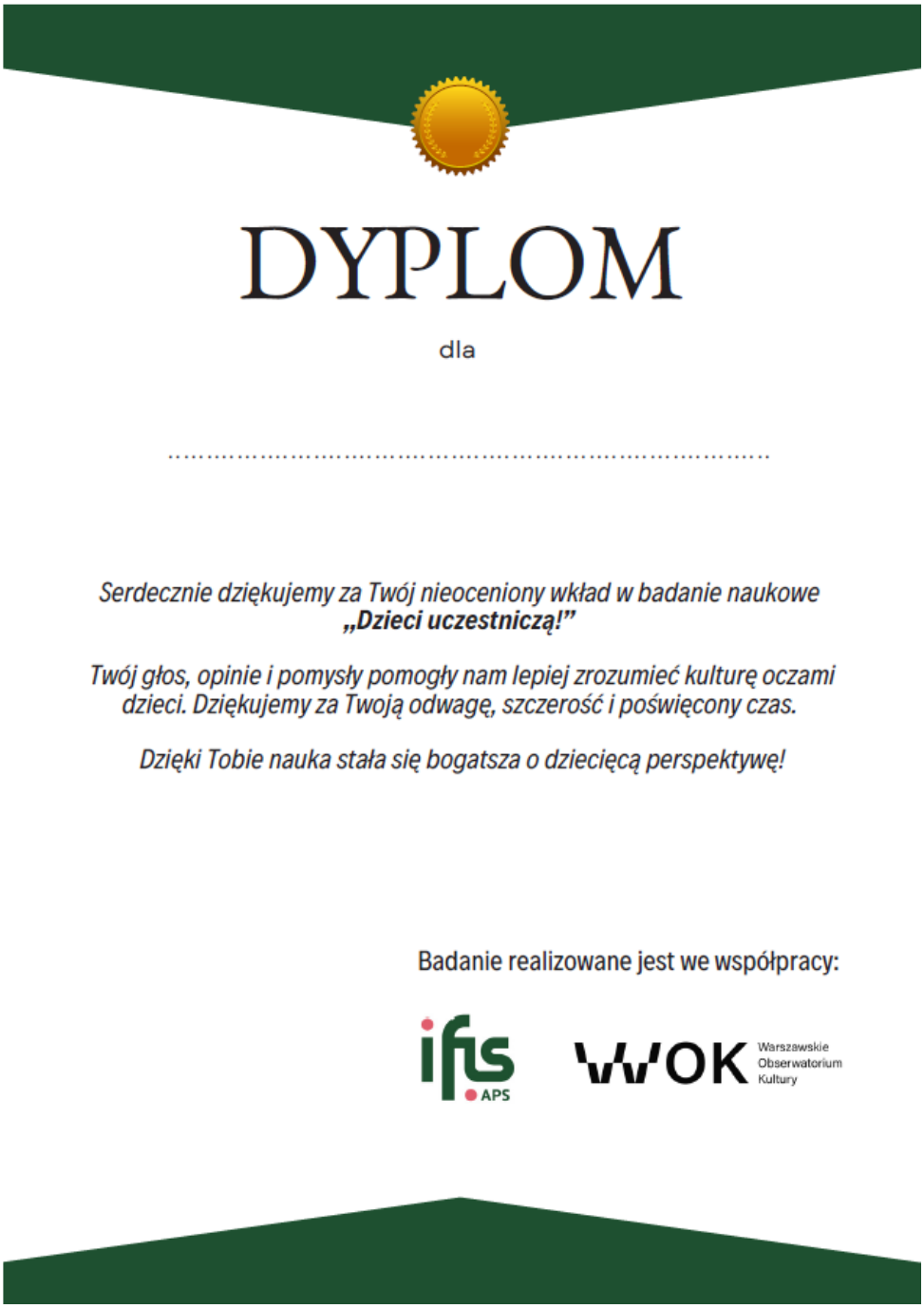
Zależało nam na tym, żeby dzieci były w badaniu traktowane podmiotowo – jako osoby, których zdanie i decyzje są ważne. W praktyce przełożyło się to przede wszystkim na dwie rzeczy. Po pierwsze, każde dziecko wyrażało zgodę na udział w badaniu (często samodzielnie podpisując zgodę), po drugie – każde otrzymało podziękowanie za swój udział.

Samo wyrażanie zgody było dla dzieci częścią pozytywnego doświadczenia z badaniem. Dzieci wiedziały, że mogą zdecydować, czy chcą wziąć w nim udział, a następnie samodzielnie podejmowały decyzje w kolejnych zadaniach.

W badaniach z udziałem dzieci zamiast pieniędzy zdecydowaliśmy się na drobne, niepieniężne podziękowania.

Po zakończeniu badania dzieci otrzymywały pudełko bierek, cukierek „krówkę” oraz imienny dyplom z podziękowaniem za udział.

Reakcje dzieci na nagrody były różne. Bierki wzbudzały zainteresowanie m.in. dlatego, że ich drewniane opakowanie nie zdradzało od razu, co znajduje się w środku. Dla części dzieci ważny był także sam dyplom.



Rys.5. Dyplom z podziękowaniem za udział w badaniu

Struktura społeczno-demograficzna badanych – opis uczestników badania

W badaniu w ciągu trzech dni (29-31 maja 2026) przeprowadzono łącznie **178 obserwacji** animacji dziecka/dzieci według opracowanego scenariusza. W zdecydowanej większości obserwacja dotyczyła jednego dziecka, tylko w 12 przypadkach obserwowana była jednocześnie dwójka dzieci. Łączna liczba dzieci, która wzięła udział w badaniu jest zatem większa niż liczba obserwacji i wynosi **190**.

Dane z badania zostały zapisane w kartach obserwacji. W przypadkach, gdy w animacji brała udział dwójka dzieci (12 na 178) sporządzana była jedna karta obserwacji.

Czas pojedynczej obserwacji był bardzo zróżnicowany i wahał się od 3 do 22 minut. Średnio jedna obserwacja trwała nieco ponad 8 minut.

Tabela 1. Informacje o realizacji badania na temat uczestnictwie dzieci w kulturze

Data / początek pierwszej i ostatniej obserwacji	Miejsce badania	Liczba obserwacji	Czas obserwacji (od… do …)	Łącznie czas obserwacji (w min)	Średni czas obserwacji (w min)	Liczba dzieci
29.05.2026 17:40 – 19:15	DK „Wygoda” Rembertów	16	6 - 14 min	161	10,06	16
29.05.2026 17:52 – 19:32	Park Szczęśliwicki	31	3 – 11 min 1 b.d.	162 1 b.d.	5,4	36 (pięć par)
30.05.2026 9:45 – 13:27	DK „Zacisze” Targówek	20	5 - 22 min	207	10,35	20
30.05.2026 10:20 – 14:02	Łazienki Królewskie	26	6 - 18 min 1 b.d.	233 1 b.d.	9,32	28 (dwie pary)
31.05.2026 12:24 – 15:40	Klubokawiarnia „Wola”	25	3 - 13 min	178	7,12	27 (dwie pary)
31.05.2026 12:08 – 15:40	Muzeum POLIN	30	6 – 18 min 1 b.d.	289 1 b.d.	9,97	30
31.05.2026 12:09 – 15:01	O. Jordanowski Praga Płn.	30	4 – 13 min	216	7,2	33 (trzy pary)
Razem		**178**	**3 – 22 min 3 b.d.**	**1446 3 b.d.**	**8,26**	**190 (12 par)**

Podstawowe informacje o realizacji badania w podziale na lokalizacje przedstawia Tabela 1. Najmniej obserwacji przeprowadzono na imprezach realizowanych przez domy kultury

na obrzeżach Warszawy (Rembertów, Zacisze na Targówku), ale w tych miejscach animacje i towarzyszące im obserwacje były relatywnie dłuższe (średnio nieco ponad 10 minut). Najwięcej obserwacji przeprowadzono na wydarzeniu w Parku Szczęśliwickim, ale były one relatywnie najkrótsze.

Informacje o tym skąd przybyły dzieci uczestniczące w badaniu posiadamy z map Warszawy, na których badane dzieci (zazwyczaj z pomocą opiekunów lub/i osób animujących) wbijały pinezki zaznaczając w ten sposób miejsca swojego zamieszkiwania. Jednak nie zawsze w pełni oddają one miejsca zamieszkania badanych, ponieważ zdarzały się sytuacje, gdy inni uczestnicy wydarzeń Dnia Dziecka z zaciekawieniem podchodzili do stoisk badawczych i widząc mapę samowolnie zaznaczali skąd przybyli. Z tego względu o wiele bardziej wiarygodnym źródłem informacji są więc deklaracje dzieci i ich opiekunów, które zostały odnotowane w kartach obserwacji.

Tabela 2. Skąd dziecko/ci z opiekunem/ami przybyli na wydarzenie? (N=178)

Miejsce badania	Liczba obserwacji	Miejsce zamieszkania			
		ta dzielnica	inna dzielnica	okolice W-wy	spoza W-wy
DK „Wygoda”, Rembertów	16	**11**	4	-	1
Park Szczęśliwicki	31	**18**	12	-	1
DK „Zacisze”, Targówek	20	**14**	4	1	1
Łazienki Królewskie	26	2	**11**	3	**10**
Klubokawiarnia „Wola”	25	**14**	10	1	-
Muzeum POLIN	30	8	**11**	6	5
O. Jordanowski Praga Płn.	30	**18**	10	-	2
Razem	178	**85 47,8%**	**62 34,8%**	**11 6,2%**	**20 11,2%**

Dane z kart obserwacji potwierdzają, że faktycznie badane dzieci najczęściej (47,8%) zamieszkiwały w dzielnicy, w której zlokalizowane było wydarzenie, ale duża ich grupa (34,8%) przybyła na wydarzenie z innych dzielnic miasta. Obserwując zróżnicowania w tym względzie pomiędzy wydarzeniami można postawić hipotezę, że im bardziej w centrum zlokalizowane jest wydarzenie i im bardziej znana jest instytucja, która je organizuje tym częściej przyciąga ono osoby z bardziej odległych miejsc zamieszkania. Badanymi na wydarzeniach na obrzeżach miasta (Rembertów, Targówek) były w zdecydowanej większości dzieci zamieszkujące te dzielnice. Wydarzenia zlokalizowane bliżej centrum (Szczęśliwice na Ochocie, Klubokawiarnia Wola, VII Ogród Jordanowski na Pradze) „dostarczyły” badanych z dzielnicy, ale też relatywnie dużo spoza dzielnicy, w której miały miejsce. W Łazienkach i Muzeum POLIN większość badanych było spoza dzielnicy lokalizacji wydarzenia, w tym też spoza Warszawy.

Ogólnie rzecz biorąc z dziećmi „imprezują” przede wszystkim same matki (39,9%) (patrz: Tabela 3). Jeśli pojawia się ojciec, to częściej w towarzystwie matki (24,7% rodzice), rzadziej jest sam z dzieckiem (14,6%). Dzieci, które wzięły udział w różnych wydarzeniach z okazji Dnia Dziecka różnią się w zakresie towarzyszących im osób. Na dużych imprezach w centrum (Łazienki, POLIN) dzieci częściej pojawiają się w „poszerzonym” gronie bliskich, tj. najczęściej obojga rodziców i rodzeństwa, rzadziej innych członków rodziny (babcia/dziadek, ciocia) czy kolegi/koleżanki. Na „obrzeżach” dzieciom towarzyszyły przede wszystkim matki (patrz: Tabela 3).

Tabela 3. Z kim dziecko/ci przybyło/li na wydarzenie? (N=178)

Miejsce badania	Liczba obserwacji	**Z kim dziecko było na wydarzeniu:**			
		tylko z matką	tylko z ojcem	tylko z obojgiem rodziców	z rodzicem/ami i inną osobą/ innymi osobami*
DK „Wygoda”, Rembertów	16	**11**	3	1	1
Park Szczęśliwicki	31	9	6	9	7
DK „Zacisze”, Targówek	20	**14**	3	3	-
Łazienki Królewskie	26	5	3	**8**	**10**
Klubokawiarnia „Wola”	25	**14**	3	4	4
Muzeum POLIN	30	6	5	**9**	**10**
O. Jordanowski Praga Płn.	30	**12**	3	10	5
Razem	**178**	**71 39,9%**	**26 14,6%**	**44 24,7%**	**37 20,8%**

*W tej kategorii znalazło się 12 obserwacji dziecka/ci, które na wydarzenie przyszło tylko z matką + innymi osobami oraz 5, które przyszło tylko z ojcem + innymi osobami.

W badaniu wzięło udział 190 dzieci w wieku od 2 do 13 lat. Najczęściej były to dzieci w wieku odpowiadającym pierwszym klasom szkoły podstawowej, tj. 8-10 lat (30,5%) i 6-7 lat (28,9%). Ponad co czwarte dziecko (26,8%) było w wieku przedszkolnym, tj. 3-5 letnie, jedno miało zaledwie 2 lata. Ogólnie różnice w wieku dzieci pomiędzy lokalizacjami badania nie są specjalnie znaczące. Zwraca jedynie uwagę grupa badanych z Klubokawiarni „Wola”, w której najliczniejsza była grupa dzieci w wieku przedszkolnym (5 lat i poniżej) i z DK „Zacisze”, w której najstarsze dzieci były w wieku 10 lat.

Tabela 4. Płeć i wiek dzieci, które wzięły udział w badaniu (N=190)

Miejsce badania	Liczba dzieci	**Płeć dziecka**		**Wiek dziecka**					
		dziew-czynka	chło-piec	5 lat i mniej	6-7 lat	8-10 lat	11 lat i więcej	b.d.*	Najmło dsze – najstar-sze
DK „Wygoda” Rembertów	16	**13**	3	4	**6**	3	3	-	5 -12 lat
Park Szczęśliwicki	36	21	15	6	10	**13**	6	1	3 - 13 lat
DK „Zacisze” Targówek	20	11	9	5	7	**8**	-	-	5 - 10 lat
Łazienki Królewskie	28	14	14	7	**10**	7	3	1	3 - 12 lat
Klubokawiarnia „Wola”	27	14	13	**12**	6	6	2	1	2 - 13 lat
Muzeum POLIN	30	12	**18**	7	**12**	9	2	-	4 - 12 lat
O.Jordanowski Praga Płn.	33	16	17	10	4	**12**	6	1	4 - 13 lat
Razem	**190**	**101 53,2%**	**89 46,8%**	**51 26,8%**	**55 28,9%**	**58 30,5%**	**22 11,6%**	**4 2,1%**	**2 - 13 lat**

*braki danych: w jednym przypadku nie było informacji o wieku dziecka, w 3 pozostałych przypadkach obserwacja dotyczyła pary dzieci, a w karcie był zapisany wiek (4, 7 i 8 lat), bez zaznaczenia, że dotyczy to obojga dzieci.

W badaniu wzięło udział więcej dziewczynek niż chłopców (odpowiednio: 53,2% i 46,8%). Przewaga dziewczynek była szczególnie duża w Rembertowie, gdzie na 16 dzieci uczestniczących w badaniu było zaledwie 3 chłopców. W badaniu w Łazienkach i Klubokawiarni „Wola” udział dzieci obu płci był wyrównany. Wyjątkiem, jeśli chodzi o płeć badanych jest Muzeum POLIN – to jedyne miejsce badania, gdzie wśród badanych przeważali chłopcy (18 chłopców, 12 dziewczynek).

***

Materiał badawczy (dane zastane, dane z kart obserwacji, zdjęcia wytworów dzieci) był analizowany przez nas głównie jakościowo. Wyniki ilościowe zaprezentowane w raporcie (dotyczące wybieranych makiet) nie można uogólnić na populację dzieci, które wzięły udział w wydarzeniach z okazji Dnia Dziecka, ani tym bardziej na populację dzieci w Warszawie ze względu na celowy dobór wydarzeń i dobór jednostek do badania (dzieci) oparty na dostępności badanych.

WYNIKI

Wyniki badania pokazujemy przez pryzmat siedmiu wydarzeń Dnia Dziecka – ich miejsc, uczestników, przebiegu oraz wyborów i pomysłów dzieci dotyczących spędzania czasu i uczestnictwa w kulturze.

JAK DZIECI UCZESTNICZĄ?

BADAŃ

CASE 1
ZABAWA W TOWARZYSTWIE
DZIEŃ SĄSIADA NA WYGODZIE
DOM KULTURY „WYGODA" W REMBERTOWIE

Początki osady, a następnie miasta Rembertów, są ściśle związane z rozwojem wojska oraz uruchomieniem w 1867 roku linii kolejowej Warszawa – Terespol – Moskwa[9]. W 1888 roku władze carskie odkupiły od właścicieli okolicznych majątków rozległe, podmokłe i zalesione tereny należące m.in. do folwarków Żurawka, Miłosna, Okuniew, Sulejówek, Grzybowo, Dembe Małe i Bagno, przeznaczając je na potrzeby poligonu artyleryjskiego. W krótkim czasie na dotychczas słabo zagospodarowanych terenach zaczęły powstawać sklepy oraz warsztaty rzemieślnicze świadczące usługi dla armii carskiej. Wznoszono również prywatne domy należące m.in. do pracowników kolei i drobnych kupców, a także budynki gospodarcze stanowiące zaplecze dla wojska. Z upływem lat coraz więcej Warszawiaków wybierało Sulejówek, Wesołą, Rembertów i Miłosną na miejsca letniego wypoczynku, co sprzyjało rozwojowi zabudowy letniskowej oraz infrastruktury rekreacyjnej.[10]

W procesie powojennej urbanizacji i włączenia Rembertowa w granice administracyjne m.st. Warszawy w 1957 roku[11], dotychczasowa tożsamość oparta na monokulturze

[9] Na podstawie informacji umieszczonych na stronie Urzędu Dzielnicy Rembertów m.st. Warszawy: *Rembertów. Jak to się zaczęło*, https://rembertow.um.warszawa.pl/-/jak-to-sie-zaczelo (dostęp: 12.07.2026).

[10] *Rembertów. Jak to się zaczęło*, https://rembertow.um.warszawa.pl/-/jak-to-sie-zaczelo. 1 kwietnia 1939 roku Rembertów otrzymał prawa miejskie. Zob. *Rembertów. Historia*, https://rembertow.um.warszawa.pl/-/historia (dostęp: 13.07.2026).

[11] *Rembertów. Historia*, https://rembertow.um.warszawa.pl/-/historia (dostęp: 12.03.2026).

wojskowej i infrastrukturze kolejowej zaczęła podlegać procesom cywilnego oswajania i integracji miejskiej. Kluczową rolę w tym procesie odegrała instytucjonalizacja życia kulturalnego, której symbolem stało się najpierw powołanie Domu Kultury „Rembertów”[12], a następnie także Domu Kultury „Wygoda”[13]. Zintegrowały one dotychczas rozproszone i zatomizowane grupy: środowiska kolejarskie, rodziny wojskowe oraz nowych mieszkańców dzielnicy.

Znaczenie przestrzeni Domu Kultury „Wygoda” w warszawskiej dzielnicy Rembertów

Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji

W Rembertowie od ponad pół wieku funkcjonują dwa domy kultury („Rembertów” i „Wygoda”)[14], które łączą wspólny rodowód, komplementarność geograficzna (DK „Rembertów” znajduje się w Nowym Rembertowie, a DK „Wygoda” usytuowany jest na osiedlu Kawęczyn-Wygoda[15]), jak i ścisła współpraca partnerska na rzecz mieszkańców dzielnicy, czego dobrym przykładem jest m.in. wspólnie organizowany cykliczny RembArt Festiwal[16]. Geograficzne usytuowanie domów kultury zapobiega wykluczeniu kulturowemu w różnych częściach dzielnicy. Obie instytucje posiadają głębokie korzenie w rembertowskiej społeczności, dokumentując transformację kulturową dawnego podwarszawskiego Rembertowa w kameralną, zieloną dzielnicę stolicy. Dom Kultury „Rembertów” dysponuje m. in. profesjonalnym studiem nagrań, salą widowiskową, ogródkiem edukacyjno-ekologicznym oraz pracowniami modelarskimi i druku 3D, stawiając przede wszystkim na działalność artystyczną, animacyjną, edukacyjną i ekologiczną, a także partnerskie i sąsiedzkie relacje międzyludzkie[17]. Rola Domu Kultury „Wygoda” jest również niezwykle ważna w pielęgnowaniu relacji społecznych i działań integracyjnych dla mieszkańców osiedla i dzielnicy, tworzeniu przyjaznego miejsca, otwartego na różne aktywności kulturalne społeczności lokalnej, w tym kierowanych m.in. do dzieci i ich opiekunów, a także przez nich tworzonych (np. dziecięce występy). Dzieci i młodzież mogą korzystać z bogatej oferty zajęć edukacyjnych i artystycznych, w tym m.in. nauki języka angielskiego, zajęć baletowych, warsztatów z ceramiki, nauki gry

[12] Zalążki Domu Kultury „Rembertów” formowano na początku lat 60. XX wieku. Zob. *Nasi kandydaci*. Ewa Wójtowicz. „Gazeta Rembertowska”, 1996, 3/17, s. 4, https://forum.cyfrowemazowsze.pl/Content/123972/00134777_-_Gazeta-Rembertowska-Kaw-ow-1996-nr-3-17-marzec-_BUW-045717.pdf (dostęp: 12.07.2026).

[13] Dom Kultury „Wygoda” podaje na swoich stronach początki istnienia od ponad 50 lat. Zob. *Dom Kultury „Wygoda”*, https://dkwygoda.waw.pl/o-nas/. Obydwa domy kultury uzyskały formalny status samorządowej instytucji kultury m. st. Warszawy w 2004 roku.

[14] *Instytucje kultury w Dzielnicy Rembertów*, Kultura - Rembertów

[15] Obydwa domy kultury, choć działają lokalnie, są otwarte na wszystkich mieszkańców dzielnicy i miasta, niezależnie od wieku czy dokładnego miejsca zamieszkania.

[16] *RembArt Festiwal 2026,* https://dkwygoda.waw.pl/rembart-festiwal-2026/ (dostęp: 12.07.2026).

[17] *Dom Kultury „Rembertów”*, https://www.dkrembertow.waw.pl/o-nas, Kultura – Rembertów (dostęp: 12.07.2026).

na instrumentach muzycznych, zajęć plastycznych, akrobatycznych, teatralnych, wokalnych, szachowych[18]. Współczesne uczestnictwo najmłodszych w tutejszych programach edukacyjnych stanowi element transmisji międzypokoleniowej.

***

Badanie zrealizowano 29 maja 2026 roku w godzinach 16.00–20.00 podczas wydarzenia o charakterze sąsiedzkim, zorganizowanego przez Dom Kultury „Wygoda". Wydarzenie odbywało się na ogrodzonym terenie należącym do domu kultury, którego powierzchnia była stosunkowo niewielka. Zamknięty charakter przestrzeni sprawiał, że wszystkie elementy programu oraz stoiska towarzyszące znajdowały się w bliskiej odległości od siebie, a uczestnicy przez cały czas pozostawali w obrębie jednej, wspólnej przestrzeni.

Wydarzenie prowadziła konferansjerka Alicja Łukomska, która zapowiadała kolejne występy i utrzymywała kontakt z publicznością. Kilkakrotnie zachęcała rodziny z dziećmi do skorzystania z naszego stoiska badawczego. Centralnym elementem programu były prezentacje talentów uczestników i uczestniczek Domu Kultury „Wygoda". Na scenie odbywały się występy taneczne, pokazy akrobatyczne, prezentacje wokalne oraz występy z instrumentami przygotowane przede wszystkim przez dzieci i młodzież uczestniczące na co dzień w zajęciach domu kultury. Z pewnością było to wydarzenie wyjątkowe, ponieważ program był stworzony „przez dzieci" – dla dorosłych, a nie odwrotnie „dla dzieci" poprzez gotowe animacje.

Program miał charakter otwarty i rodzinny. Występy spotykały się z dużym zainteresowaniem publiczności. Wydarzenie odbywało się pod hasłem Dnia Sąsiada, co wyraźnie podkreślało jego lokalny i wspólnotowy charakter[19]. Można było odnieść wrażenie, że znaczna część uczestników zna się osobiście i funkcjonuje na co dzień w obrębie społeczności lokalnej. Widoczne były liczne interakcje pomiędzy rodzinami, sąsiadami oraz dziećmi, które swobodnie przemieszczały się pomiędzy poszczególnymi częściami wydarzenia. Przykładem działań towarzyszących była akcja „Napisz miłe słowo dla sąsiada" oraz ściana, na której można było zapisać, za co uczestnicy lubią Dom Kultury „Wygoda". Pomimo ograniczonej powierzchni frekwencja była bardzo wysoka.

Charakter wydarzenia warto powiązać z lokalizacją Domu Kultury „Wygoda". Placówka znajduje się w otoczeniu zabudowy jednorodzinnej, charakterystycznej dla tej części Rembertowa. Bezpośrednie sąsiedztwo domów jednorodzinnych oraz niewielkich ulic lokalnych wpływało na sposób postrzegania przestrzeni przez uczestników badania. W trakcie rozmów z dziećmi pojęcie „podwórka" było rozumiane czasem jako przestrzeń przynależna do domu rodzinnego – prywatny ogród lub przydomowe podwórko – a nie jako wspólna przestrzeń pomiędzy budynkami wielorodzinnymi. Niektóre dzieci wyraźnie odróżniały te miejsca od placów zabaw, parków czy innych przestrzeni publicznych.

[18] *Dom Kultury „Wygoda",* https://dkwygoda.waw.pl/o-nas/ (dostęp: 12.07.2026).
[19] *Dzień Sąsiada na Wygodzie 2026*, Dzień Sąsiada na Wygodzie 2026 – Rembertów

Stoisko badawcze zostało ulokowane w ciągu stoisk towarzyszących wydarzeniu. W jego bezpośrednim sąsiedztwie funkcjonowało sześć stanowisk oferujących między innymi książki dla dzieci, kubki, ręcznie wykonywane maskotki oraz inne drobne wyroby. Organizatorzy przygotowali również bezpłatną strefę gastronomiczną, w której dzieci mogły zjeść lody, popcorn oraz pizzę. Rozmieszczenie atrakcji umożliwiało stały przepływ uczestników pomiędzy sceną, stoiskami i punktami gastronomicznymi, dzięki czemu stanowisko badawcze pozostawało dobrze widoczne i dostępne przez całe wydarzenie. Czas trwania działania animacyjno-badawczego wynosił od 6 do 14 minut, średni czas trwania wynosił 10 minut. W pierwszej godzinie badania zebrano najmniej obserwacji, co wiązało się z faktem zapoznawania się przez uczestników wydarzenia z wieloma innymi stoiskami/aktywnościami, przygotowanymi przez organizatorów.

Na przebieg badania wpływały przede wszystkim trzy czynniki organizacyjne. Pierwszym była głośna muzyka oraz komunikaty prowadzącej wydarzenie wypowiadane przez mikrofon. Dźwięki towarzyszące występom okresowo utrudniały prowadzenie rozmów, szczególnie że usłyszenie dłuższych wypowiedzi dzieci było trudne i wymagało większego skupienia. W niektórych momentach konieczne było podnoszenie głosu lub chwilowe przerywanie rozmowy do czasu zakończenia głośniejszej części występu. Przez niemal cały czas trwania badania animatorzy i animatorki musieli pochylać się w stronę dzieci i podchodzić bardzo blisko rozmówców, aby zapewnić wzajemną słyszalność.

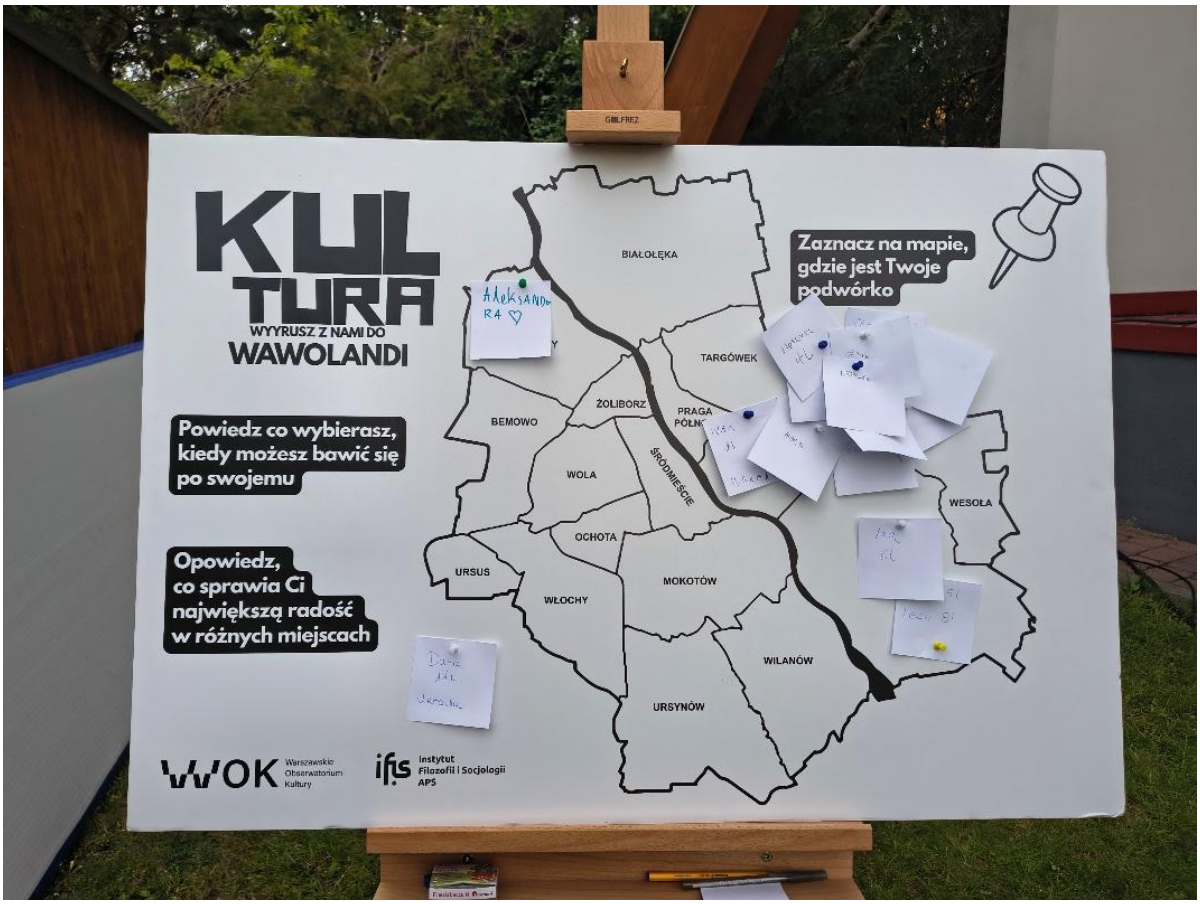
Drugim istotnym czynnikiem była wysoka samodzielność dzieci uczestniczących w wydarzeniu. Wiele z nich poruszało się po terenie imprezy bez bezpośredniej opieki rodziców lub opiekunów, samodzielnie korzystając z atrakcji oraz odwiedzając poszczególne stoiska. Z jednej strony ułatwiało to nawiązywanie kontaktu z potencjalnymi uczestnikami badania, ponieważ dzieci mogły swobodnie podejść do stanowiska badawczego z własnej inicjatywy. Z drugiej strony wymagało to każdorazowego upewnienia się, że udział w badaniu odbywa się zgodnie z przyjętymi procedurami dotyczącymi zgody opiekunów. W zdecydowanej większości przypadków udawało się odnaleźć rodziców i uzyskać wymaganą zgodę.

Trzecim czynnikiem wpływającym na przebieg badania była lokalizacja stanowiska badawczego w pobliżu punktu „gry miejskiej". Zdarzało się, że dzieci nie były zainteresowane udziałem w badaniu, ponieważ równolegle uczestniczyły w rywalizacji związanej z odnajdywaniem kolejnych stacji gry miejskiej. Jeden z punktów gry znajdował się bezpośrednio przy stoisku badawczym, co dodatkowo ograniczało ich dostępność i koncentrację na rozmowie.

Wiele osób przybyło na wydarzenie pieszo lub na rowerach. Przed wejściem na teren wydarzenia oraz wewnątrz ogrodzonej przestrzeni znajdowały się dziesiątki rowerów pozostawionych bez zabezpieczenia, co może świadczyć o wysokim poziomie zaufania społecznego oraz poczuciu bezpieczeństwa w obrębie tej przestrzeni. Nie oznacza to jednak, że w wydarzeniu brały udział wyłącznie osoby z Rembertowa. Niektóre z nich przyjechały z innych dzielnic, takich jak Wawer i Bielany, a nawet spoza Warszawy. Większość z nich informacje o wydarzeniu pozyskało przez znajomych i rodzinę. W jednym przypadku dodatkowo wskazano przedszkole. Na koniec warto dodać, że dzieci przebywały na wydarzeniu głównie w towarzystwie bliskich: były z matką (N: 11), z ojcem (N: 3), z rodzicami i rodziną (N: 2).

W rezultacie w badaniu uczestniczyło 16 dzieci w wieku 4-12 lat, w tym 13 dziewczyn i 3 chłopców. Dziewczynki podchodziły do stoiska ze swoimi koleżankami. W jednym przypadku dziewczynka sama podeszła do nas i zgłosiła się do udziału. Zaprowadziła badaczkę do miejsca, gdzie znajdowała się jej mama, czekająca w kolejce do jednego z punktów gastronomicznych i pilnująca młodsze dziecko. Mama dziecka bardzo chętnie udzieliła ustnej i pisemnej zgody na badanie. Niektóre dzieci (raczej starsze) podchodzące do stoiska badawczego z rodzicem/rodzicami jedynie rozglądały się, ale nie były chętne do udziału w badaniu. Dzieci były ubrane głównie codziennie i sportowo, co pozwalało im dodatkowo poczuć się swobodnie w trakcie zaplanowanych wydarzeń plenerowych.

W wydarzeniu brały udział także osoby z doświadczeniem migracji. Przechodząc obok różnych stoisk, usłyszeć można było język ukraiński i rosyjski, ale przeważał język polski. Dziewczynka, która przyjechała z mamą z Ukrainy, właśnie ze swoim krajem utożsamiała miejsce zamieszkania, co widoczne jest na fotografii 1.1. Obydwie swobodnie posługiwały się językiem polskim, nie potrzebowały zgód w innych językach, wybierając polskie formularze.



Fot. 1.1. Geografia uczestnictwa dzieci w kulturze. Dom Kultury „Wygoda” (fot. M. Prokopczuk).

Obecność uczestniczek i uczestników z doświadczeniem migracji wskazuje, że lokalne wydarzenia organizowane przez Dom Kultury „Wygoda” pełnią również funkcję integracyjną. Być może dlatego zróżnicowane doświadczenia rodzinne i kulturowe nie stanowiły bariery dla udziału w badaniu ani we wspólnych aktywnościach.

Dzieci w nowych rolach

Wejście w sytuację: jak dziecko „staje się uczestnikiem badania”

Większość dzieci (N: 9) sama interesowała się stoiskiem badawczym z umieszczonymi na stoliku elementami makiety i drewnianymi klockami. W kilku przypadkach albo badacze wychodzili poza stoisko i zachęcali rodziny z dziećmi do udziału w badaniu (N: 3), co miało miejsce zwłaszcza na samym początku wydarzenia, albo to rodzice zachęcali dziecko do udziału w badaniu (N: 4). Dotyczyło to nieco bardziej nieśmiałych dzieci, które jednocześnie były zainteresowane udziałem. Odwagi dodawała czasem obecność innych dzieci (np. koleżanek lub rodzeństwa) oraz przyjazna atmosfera towarzysząca sytuacji badawczej. W tym miejscu warto przytoczyć kilka obserwacji badaczy:

„Dziewczynka była zafascynowana makietą i klockami” (DKW_8).

„Tata został pierwszy poinformowany o badaniu, zachęcał chłopca, pomimo, że był bardzo nieśmiały” (DKW_5).

„Dziewczynka podeszła do stoiska razem z siostrą. Początkowo nie chciała brać udziału, tylko patrzyła, co robi siostra” (DKW_9).

Podsumowując, uczestnictwo dziecka w badaniu zaczyna się w momencie jego zainteresowania się miejscem/stoiskiem przy jednoczesnej zgodzie rodzica/opiekuna, a czasem również przy obecności innych dzieci. Ważnym również może być fakt oczekiwanego upominku za udział w badaniu.

Swojska przestrzeń domu i podwórka

Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem

Wybór jednej przestrzeni spędzania czasu wolnego spośród trzech opcji okazał się sporym wyzwaniem dla większości uczestniczących w badaniu dzieci, co jest naturalne, ponieważ na co dzień dzieci poruszają się we wszystkich trzech przestrzeniach: pokoju, podwórka i miasta. Część decyzji była podjęta ze względu na rozmieszczenie drewnianych klocków. Pokój wybrało 8 dzieci, podwórko 7 dzieci, a miasto 1 dziecko (za drugim razem 3 osoby wybrały pokój, 5 osób podwórko, 3 osoby miasto, pozostałe osoby nie dokonały wyboru). W większości przypadków (N: 8) decyzja o wyborze makiety zapadła od razu.

„Dziewczynka była bardzo entuzjastyczna, bez większego namysłu wybrała podwórko, nie patrzyła się szczegółowo po zaprezentowanych makietach” (DKW_1).

„Dziewczynka zgodziła się na pierwszą przedstawioną opcję, jest to też makieta, przy której stały klocki” (DKW_3.).

„Dziewczynka, wybierając makietę, postawiła swoją zabawkę na makiecie pokoju. Była chętna opowiadać, co lubi w nim robić” (DKW_8).

Tylko w kilku przypadkach (N: 3) decyzja dziecka miała miejsce po zastanowieniu (N:3) albo po namowie animatora (N: 2) czy działa się po prostu przypadkiem (N: 3). Mimo to przy wyborze makiety nie zaobserwowano wpływu rodzica (decyzji wspólnej dziecka i rodzica).

„Nastąpiła zamiana - dziewczynka na początku wybrała pokój, ale szybko zmieniła zdanie na podwórko” (DKW_12).

„Dziewczynka nie była przekonana do jednej odpowiedzi, zastanawiała się długo i animatorka musiała zachęcać ją do wyboru” (DKW_9).

„Chłopiec musiał zostać zachęcany przez animatorkę do wyboru makiety, był bardzo nieśmiały w swoim wyborze" (DKW_5).

„Chłopiec jest bardzo rozkojarzony, wydaje się, że bardziej interesują go klocki niż sama makieta, wybiera makietę przy której stoi najbliżej i przy której stały drewniane klocki" (DKW_2).

„Julia podjęła decyzję wspólnie z koleżankami" (DKW_10).

„Dziewczynka bawiła się klockami na dwóch planszach jednocześnie" (DKW_7).

Przy wyborze makiety nie zaobserwowano wpływu rodzica (decyzji wspólnej dziecka i rodzica).

Argumentacje wyboru pokoju wskazują na zarówno oswojenie i zaadaptowanie tej przestrzeni, jak i silną relację z tym miejscem.

„Dziewczynka wybrała pokój, ponieważ tam spędza większość swojego wolnego czasu" (DKW_6).

„Dziewczynka mówi, że woli wieś od miasta, dlatego wybrała pokój" (DKW_4).

„Dziewczynka powiedziała, że bardzo lubi swój pokój" (DKW_13).

Warto jednak od razu podkreślić, że wybór pokoju był powiązany przede wszystkim z aktywnościami o charakterze zabawowym. Uczestnicy wymieniali m.in. zabawę klockami, grę w Robloxa i zabawę okradania banku z kolegami, jak i dzielili się pomysłami na trampolinę i basen podgrzewany (DKW_16), które raczej wiązalibyśmy z innym miejscem niż pokój dziecka w jego domu, takim jak podwórko, które przez dzieci biorące udział w badaniu było kojarzone z placem zabaw, z czasem wolnym spędzanym z innymi dziećmi. W niektórych sytuacjach wybór podwórka był motywowany także atrakcyjnością makiety i przypadkowym umieszczeniem na niej klocków. Natomiast w przypadku zamieszkania w domu z ogrodem przestrzeń podwórka opisywano również jako przestrzeń bliską pokoju.

„Dziewczynka mówiła, że bardzo lubi spędzać czas na zewnątrz" (DKW_16).

W rezultacie przy wyborze podwórka wybierano kilka razy plac zabaw, huśtawkę, bieganie z kolegą, grę w piłkę. Jedna z dziewczynek chętniej spędzałoby czas na podwórku, gdyby w dogodnej lokalizacji znajdował się plac zabaw (DKW_6), a inna, która „lubi spędzać czas na placu zabaw z całą grupą, więc może jakieś wydarzenia integrujące społecznie" zachęciłyby ją do spędzenia czasu w tej przestrzeni (DKW_13). Natomiast wybór miasta przeważnie wiązał się głównie z aktywnościami takimi jak zwiedzanie Warszawy, chociaż nie każde dziecko miało pomysł na to, co to mogło by być.

„Dziewczynka nie stresowała się, chętnie odpowiadała na pytania. Opowiadała o tym, że bardzo lubi Pałac Kultury i wspominała o tym, że chciałaby pojechać na samą górę z bratem, ale tylko jeśli się odważy, bo ma 5 lat i się boi" (DKW_11).

„Jeden z chłopców chciałby zobaczyć muzeum i szkielety dinozaurów" (DKW_5).

„Chłopiec był bardzo chętny, aby przejść do następnej planszy-miasta, gdzie chciałby pójść do muzeum z dinozaurami z bratem" (DKW_15).

„Dziewczynka poszłaby do kina, ponieważ lubi chodzić do kina, chociaż ogólnie interesowały ją aktywności na świeżym powietrzu, jeżdżenie na koniu" (DKW_12).

„Dziewczynka mimo propozycji ze strony animatorki odpowiedziała, że nie wie, co chce tam robić" (DKW_9).

Drewniane klocki użyte w badaniu były elementem, który jedne dzieci oswajał i włączał do rozmowy, inne dzieci były przez klocki bardziej rozproszone i zdystansowane od samej rozmowy z badaczami. Dużym wyzwaniem było wciąganie w rozmowę osoby nieśmiałe, zwłaszcza w kontekście wielu bodźców i towarzyszącego hałasu ze sceny. Z obserwacji wynika, że dzieci były zadowolone z otrzymania drobnego upominku. Dodatkowym elementem oswajania stoiska badawczego było umieszczanie własnych zabawek. Niezależnie od wyboru przestrzeni zabawa drewnianymi klockami (samodzielna lub z innymi dziećmi) okazała się interesującą formą spędzenia czasu przy stoisku badawczym, co ilustrują zdjęcia (fot. 1.2, 1.3, 1.4). Wybrane fotografie autorstwa badaczy/ek przedstawiają twórczość dzieci w trakcie badania.



Fot. 1.2 Efekty pracy twórczej dzieci w Domu Kultury „Wygoda" (fot. W. Dmoch).



Fot. 1.3. Proces tworzenia i zabawy. Dom Kultury „Wygoda” (fot. T. Kańkowski).



Fot. 1.4. Stoisko badawcze jako miejsce odpoczynku zabawki dziecka. Dom Kultury „Wygoda” (fot. T. Kańkowski).

Reasumując, rozróżnienie przestrzeni pokoju, podwórka i miasta było często niełatwe, ponieważ dzieci mieszały aktywności z różnych przestrzeni i/lub kreowały własne. Mimo to nie ulega wątpliwości, że najbardziej oswojone przez nie przestrzenie to ich pokój i/lub podwórko, gdyż miasto raczej było postrzegane przez dzieci jako miejsce do zwiedzania i spędzania czasu wolnego w instytucjach kultury. W rezultacie angażując się w sytuację animacyjno-badawczą, dzieci poznawały trochę nowy dla siebie świat nie tylko z uwagi na wejście w rolę uczestniczki/ka badania socjologicznego, ale także ze względu na możliwość wypowiedzi i wybór. Być może z tego powodu nie wszystkie dzieci potrafiły argumentować własne wybory, a ich odpowiedzi bywały lakoniczne i zdawkowe („po prostu tak"), mimo że rodzice dawali przestrzeń na wypowiedź dziecka, z reguły wspierając poprzez własną obecność, a czasem przy bardziej nieśmiałych dzieciach, zachęcając i pomagając.

Co dzieci w Rembertowie lubią robić?

Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci

Wybór biletów na aktywności kulturalne najczęściej był zdecydowany (N: 8) i rzadziej wymagał zastanowienia (N: 5) czy miał miejsce po namowie (N: 3), w jednej sytuacji trudno powiedzieć. W większości wyborów dzieci była to decyzja podjęta przez dziecko samodzielnie (N:11), w jednej sytuacji pod wpływem opiekuna, a w jednej wspólnie przez dziecko i opiekuna. W pozostałych przypadkach (N:3) trudno było określić jednoznacznie sposób podjęcia decyzji przez dziecko.

We wszystkich aktywnościach wskazanych przez dzieci wyraźnie dominowała zabawa (na podwórku i placach zabaw, w salach zabaw), najczęściej w towarzystwie innych osób bliskich, w tym rodziny (np. „bieganie z tatą") i kolegów/koleżanek (np. „zabawa w chowanego z koleżankami", „sekretne rozmowy", „nocowanie z koleżanką"), która jest dla dzieci podstawowym sposobem uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym. Aktywności te tworzą przestrzeń do rozwijania wyobraźni, współpracy i kreatywności. Dzieci interesowały także aktywności ruchowe i sportowo-rekreacyjne, w tym m.in. basen, trampolina, jazda na rowerze, bieganie, jazda na koniu. Natomiast w kontekście odwoływania się przez dzieci do oferty instytucji kultury oraz miejsc w Warszawie pojawiły się kino, teatr, muzeum (z dinozaurami), Pałac Kultury i Nauki, park z fontanną wokół PKiN. Była wymieniona i scena, zapewne inspirowana tą, która znajdowała się naprzeciwko stoiska badawczego i była przygotowana przez zespół pracowników i pracowniczek Domu Kultury „Wygoda". Tylko sporadycznie pojawiło się oglądanie telewizji (N: 2) czy czytanie książek Harry'ego Pottera (N: 1). Oprócz tego dzieci wymieniały również jedzenie i przyjemności, w tym piknik i lody.

Na podstawie tych odpowiedzi dotyczących preferowanych przez dzieci form spędzania ich wolnego czasu można je uporządkować w obrębie 8 głównych obszarów doświadczeń obejmujących: (1) aktywność ruchową i sportową, (2) zabawę, (3) media cyfrowe i gry, (4) kreatywność i wyobraźnię, (5) uczestnictwo w kulturze instytucjonalnej i zwiedzanie, (6)

relacje społeczne i rodzinne, (7) jedzenie i przyjemności, (8) kontakt z przyrodą i otwartą przestrzenią. Przykłady aktywności dla każdej z tych kategorii prezentujemy poniżej w tabeli 5.

Tabela 5. Typy preferowanych przez dzieci aktywności w wolnym czasie w podziale na 8 obszarów.

Kategorie	Przykłady
Aktywność ruchowa i sportowa	jazda na rowerze, jazda na rowerze w górach, bieganie, akrobatyka, trampolina, basen, jazda konna, huśtanie się.
Zabawa	plac zabaw, Kulkolandia, huśtawka, zjeżdżalnia, trampolina, zabawa w statek piracki, zabawa w chowanego, sala zabaw, stop ziemia, zabawa klockami.
Media cyfrowe i gry	film „Minecraft", telewizor, oglądanie telewizji, oglądanie kart Pokemon, Harry Potter, gra w Robloxa.
Kreatywność i wyobraźnia	latanie, koń ze świecącym rogiem (jednorożec), statek piracki.
Kultura instytucjonalna i zwiedzanie	kino (film „Minecraft", bajka o koniach), teatr, scena, wejście na Pałac Kultury, park przy PKiN, czytanie książek („Harry Potter").
Relacje społeczne i rodzinne	zabawa z tatą, bieganie z tatą, nocowanie z koleżanką, sekretne rozmowy, zabawa w chowanego z koleżankami.
Jedzenie i przyjemności	piknik, lody truskawkowe z kolorową posypką, jedzenie słodyczy, talerz z kabanosami, gruszką i piankami, McDonald's
Kontakt z przyrodą i przestrzenią otwartą	park z fontanną, góry, piknik, hamak, plac zabaw.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zebranych podczas obserwacji.

Podsumowując, w badanej grupie dzieci widoczne są ich zainteresowania tradycyjnymi instytucjami kultury, ale preferencje obejmują treści związane z ich osobistymi zainteresowaniami, emocjami i znanymi światami narracyjnymi. Najcenniejsze doświadczenia nie są związane wyłącznie z miejscami, ale z ludźmi, z którymi chcą spędzać swój wolny czas („Dziewczynka lubi spędzać wolny czas z mamą (np. gotując) i bawić się z koleżankami" DKW_6.). Dzieci szukają aktywności zapewniających ruch, emocje i sposobność sprawdzenia własnych możliwości. Tylko część z nich odnoszą do kultury popularnej czy instytucjonalnej albo cyfrowej, które chociaż są dla nich jednym z punktów odniesienia, to nie stanowią podstawowego źródła tematów ich zabaw, rozmów oraz budowania tożsamości rówieśniczej. Być może z tego względu w badanej grupie dzieci została wyartykułowana także potrzeba dostępu do przestrzeni, w której można tworzyć alternatywne światy i rozwijać wyobraźnię podczas zarówno zabawy, jak i doświadczania miasta i zaspakajania potrzeby odpoczynku.

CASE 2
PO GODZINACH – KULTURA NA TRAWIE
NOCNY DZIEŃ DZIECKA „ABRAKADABRA”
OŚRODEK KULTURY OCHOTY – PARK SZCZĘŚLIWICKI

Potrzeba negocjowania form i zasad obecności dzieci w przestrzeni publicznej to doświadczenie wielu mieszkańców i mieszkanek Warszawy. W ciągu ostatniej dekady potwierdził to m.in. przebieg szeregu procesów projektowania oraz modernizacji terenów zielonych w centrum i na peryferiach Warszawy, jak i w innych miastach w Polsce[20]. Dziś społeczny wydźwięk tych zdarzeń może stanowić zarówno przykład sprzeciwu wobec zjawiska betonozy[21], jak i świadectwo dostrzeżenia zanikania obecności w tkance miejskiej miejsc wspólnych[22]. Obecnie tę jedną z ważniejszych funkcji przestrzeni publicznej pełnią m.in. parki miejskie, które pozostają nadal miejscem codziennych praktyk osób w każdym wieku, w tym także dzieci. Chociaż część z tych aktywności coraz częściej może świadczyć o upowszechnianiu się samotniczego korzystania z kultury[23], inne niezmienne pozostają dowodem na potrzebę podejmowania różnych prób przeciwdziałania narastającej alienacji i separacji jednostek w społecznościach lokalnych. Jednym z podmiotów podejmujących ten temat są teraz instytucje kultury, które często decydują się wyjść w przestrzeń publiczną i wejść z działaniami na zielony teren otwarty pełniący różne funkcje, który często znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zamieszkania dzieci i dorosłych.

[20] Zob. Cymer A. (2014). Park na nowe czasy. W: *My i oni. Przestrzenie wspólne / Projektowanie dla wspólnoty*. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana, s. 280.
[21] Zob. Mencwel., J. (2020). *Betonoza. Jak niszczy się polskie miasta*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
[22] Zob. Mendel., M. (2017). *Pedagogika miejsca wspólnego: miasto i szkoła.* Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra..
[23] Zob. Krajewski, M. Kurz., I. red. (2026). *Aktywni nieobecni. Kontekstowe badania uczestnictwa w kulturze. Wyniki i interpretacja*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, s. 25-26.

Ogrody i parki miejskie powstają na terenie Warszawy od ponad dwóch stuleci[24]. Chociaż na przestrzeni wielu dekad najstarsze z nich nie raz zmieniły swoje oblicze i charakter, to wciąż stanowią one ważny element tkanki miejskiej. Dobrym przykładem wzrostu ich znaczenia w życiu miasta oraz jego mieszkańców i mieszkanek jest Park Szczęśliwicki będący „zielonym sercem Ochoty". Mimo, że powstał on jeszcze w latach 60. XX wieku w południowej części Szczęśliwic, na obszarze Równiny Warszawskiej, nadal pozostaje nie tylko miejscem rekreacji i wypoczynku mieszkańców i mieszkanek. Równocześnie jest to otwarta przestrzeń publiczna, która pełni funkcje ważnej agory miejskiej – miejsca wspólnego, gdzie na co dzień i od święta przecinają się ścieżki osób w różnym wieku, w tym dorosłych i dzieci, oraz są tworzone efemeryczne przestrzenie do uczestnictwa w kulturze instytucjonalnej poza murami instytucji kultury takich, jak m.in. Ośrodek Kultury Ochoty. Dostrzeżenie obu tych cech Parku Szczęśliwickiego zadecydowało o włączeniu miejsca w badania dotyczące uczestnictwa w kulturze dzieci poniżej 14 roku życia mieszkających na terenie różnych dzielnic Warszawy.

Znaczenie przestrzeni zielonych w otoczeniu miejskiej instytucji kultury

Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji

Otwartość i dostępność przestrzeni publicznej z jednej strony, oraz zaanektowanie jej przez miejską instytucję kultury na potrzeby organizacji wydarzenia z okazji Dnia Dziecka o charakterze masowym z drugiej, miało umożliwić poruszenie kilku kwestii. Po pierwsze przyczyniło się do postawienia pytania, w jaki sposób Ośrodek Kultury Ochoty borykający się ze stopniowym odpływem dziecięcej publiczności zamierza przełamać w ramach wydarzenia plenerowego tendencje do codziennego uczestnictwa w kulturze z pominięciem instytucji kultury? Po drugie przełożyło się to także na krytyczną refleksję, czy realizacja zadania w obrębie wielofunkcyjnych terenów zielonych takich, jak Park Szczęśliwicki, rzeczywiście przekłada się na szerszy dostęp do uczestnictwa w kulturze również w przypadku młodszych grup odbiorców? W końcu po trzecie doprowadziło to do poruszenia kwestii, czy stworzenie szansy na udział w bezpłatnych praktykach kulturalnych blisko domu przez instytucje kultury faktycznie przyczynia się do zwiększenia aktywności kulturalnej dzieci poniżej 14 roku życia?

Wychodząc od historii przemian miasta w XX wieku, wśród których można wyodrębnić zagadnienia związane z rozbudową infrastruktury parków miejskich wpisującą się w ideę nowoczesnego miasta i mającą przyczynić się do poprawy jakość życia mieszkańców i mieszkanek niezależnie od ich statusu społecznego[25], a kończąc na aktualnych strategiach polityki zrównoważonego rozwoju Warszawy i wzrostu znaczenia terenów

[24] Najstarszym ogrodem otwartym dla mieszkańców i mieszkanek Warszawy jest Ogród Krasińskich, który powstał pod koniec XVIII w.

[25] Zob. Cymer, A. (2014). Nowoczesność w miejskim parku. W: *My i oni. Przestrzenie wspólne / Projektowanie dla wspólnoty*. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana, s. 259-271.

zielonych[26], nie udało się jednak znaleźć powiązań pomiędzy poszerzaniem funkcji parków a uczestnictwem w kulturze dzieci[27]. Chociaż bliskość terenów takich jak Park Szczęśliwicki czy Pole Mokotowski na terenie dzielnicy Ochoty jest postrzegana jako świadectwo komfortu życia w mieście przekładające się na różnorodność stylów życia oraz jako efekt demokratyzacji przestrzeni publicznej na terenach zurbanizowanych, to w żadnej z tych narracji nie pojawiło się odwołanie do potrzeb i oczekiwań najmłodszych mieszkańców miasta. W rezultacie mimo że parki miejskie, w tym Park Szczęśliwicki, są traktowane w pierwszej kolejności nie tylko jako miejsca rekreacji i wypoczynku, ale także integracji społecznej – miejsca wspólne, w których możliwe jest nawiązywanie relacji i budowanie więzi rówieśniczych i międzypokoleniowych, w dyskursie o nich dziecko pozostaje raczej nieobecnym współuczestnikiem tych praktyk niż pełnoprawnym obywatelem miasta. Z tego względu wydarzenie zorganizowane po godzinach działań instytucji kultury w formule „kultury na trawie" – plenerowego eventu dla rodzin z dziećmi na jednej z „aren życia"[28], jaką tworzą dzisiaj parki miejskie, miało stać się polem eksploracji uczestnictwa w kulturze miejskiej przeprowadzonej z uwzględnieniem perspektywy dziecka.

***

Wydarzenie z okazji Dnia Dziecka przygotowane przez Ośrodek Kultury Ochota i współorganizowane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego oraz 16 partnerów zostało zorganizowane w formie otwartej imprezy plenerowej o charakterze masowym na terenie Parku Szczęśliwickiego w piątek, 29 maja 2026 roku w godzinach 18.00–22.00. Organizatorzy przyjęli założenie, że teren parku ma zamienić się na jeden w wieczór „w miejsce pełne czarów, kolorów i niezwykłych niespodzianek, (...) gdzie będzie można odbyć prawdziwą podróżą do świata wyobraźni, w którym wszystko może się wydarzyć, a każdy zakątek będzie skrywać odrobinę magii". Miał to być „wieczór pełen zachwytów, kreatywnych aktywności, dobrej energii i rodzinnej zabawy", podczas którego organizatorzy mieli stworzyć „wydarzenie, które porwie dzieci, rodziców i opiekunów do zaczarowanej rzeczywistości – pełnej śmiechu, odkrywania i wyjątkowych spotkań". Z tego względu park miał wypełnić się „czarodziejami, wróżkami, magikami, alchemiczkami, baśniowymi stworzeniami i fantastycznymi postaciami", a goście i gościnie mieli tu przyjść „w kolorowych, fantazyjnych i magicznych strojach, które dodadzą wydarzeniu jeszcze więcej blasku"[29].

[26] Zob. IBS Advisory (2026). *Raport z badania potrzeb, postaw i opinii mieszkańców Warszawy na temat jakości funkcjonowania Warszawy –I fala 2026*. Warszawa, s. 33-34. https://um.warszawa.pl/documents/55043703/0/Barometr_Warszawski_I_2026_ostateczny.pdf/b4a0b49a-e665-e312-20c0-dffa2ee9a3e4?t=1779863090593 (dostęp: 21.07.2026).

[27] Malesa K. (2025). *Parki miejskie jako składowa administracji miejskiej oraz polityki zrównoważonego rozwoju miasta – przykład Warszawy*. „Mazowsze. Studium regionalne", nr 55, s. 25-44.

[28] Zob. Arce Antoncich de, R., P. (2014). Ulica i plac zabaw. W: *My i oni. Przestrzenie wspólne / Projektowanie dla wspólnoty*. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana, s. 238.

[29] Zob. https://oko.com.pl/wydarzenia/nocny-dzien-dziecka (dostęp: 20.07.2026).

Był to już kolejny raz, gdy Ośrodek Kultury Ochoty w przededniu weekendu powiązanego z obchodzeniem Dnia Dziecka na terenie Warszawy zorganizował wydarzenie, na które złożyły się zarówno spektakle i koncerty, jak i różnego rodzaju animacje, warsztaty, widowiska plenerowe, pokazy iluzji i cyrkowe, które cieszyły się różnym powodzeniem nie tylko z uwagi na porę dnia, ale także ich formułę. Wielość tych propozycji i ich różnorodność spowodowała, że chociaż na co dzień park użytkowany jest raczej przez społeczność lokalną, to na wydarzenie przyjechali odbiorcy i odbiorczynie także z dzielnic sąsiadujących z dzielnicą Ochota, jak i z położonych dalej części miasta (Ursus, Białołęka, Żoliborz), w tym usytuowanych również na terenie prawobrzeżnej Warszawy (Tarchomin i Praga Południe).

Za kulisami

Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania

Lokalizacja stoiska badawczego w Parku Szczęśliwickim została zaplanowana odgórnie przez organizatorów wydarzenia o charakterze masowym. Z tego względu miejsce badań zostało rozstawione w miejscu ściśle wyznaczonym, obok dwóch innych stanowisk partnerów Ośrodka Kultury Ochoty, na których miały odbywać się interakcje o charakterze medycznym oraz społeczno-animacyjnym. Nad stworzeniem tego układu w przestrzeni parku czuwał koordynator – pracownik Ośrodka Kultury Ochoty oraz służby miejskie, które dbały o możliwość wjazdu i wyjazdu samochodem na teren zielony w celu dostarczenia niezbędnych materiałów, w tym namiotu i oświetlenia wymaganego przez organizatorów ze względu na porę, kiedy miało mieć miejsce wydarzenie. Przy wsparciu z ich strony każdy z realizatorów danego działania mógł spokojnie rozstawić swoje stanowisko na trawniku wzdłuż jednej z głównych alei prowadzących w głąb parku, co miało przyczynić się do pozytywnego przebiegu badania zdefiniowanego jako m.in. swobodny i otwarty dostęp publiczności do badaczek i badaczy. W trakcie badania okazało się jednak, że miało to także negatywny wpływ na przebieg badania w tym miejscu.

Impreza masowa, która przyciągnęła różnych odbiorców, spowodowała duże zainteresowanie stoiskiem badawczym wielu osób w tym samym czasie, co utrudniło nawiązywanie na spokojnie kontaktów z poszczególnymi rodzinami i ich dziećmi animatorom/kom badania. W rezultacie kilkukrotnie ustawiła się niewielka kolejka osób oczekujących na udział w badaniu. Oprócz tego otwarty charakter festynu miejskiego, który był realizowany w oparciu o współpracę wielu różnych podmiotów, przełożył się również na to, że większość osób oczekiwała krótkich i szybkich form interakcji nie wymagających żadnych procedur (np. zgody na badania) i nie wiążących się z ograniczeniem do nich dostępu (liczba stoisk badawczych i osób realizujących badania). W końcu warto tutaj odnotować, że chociaż faktycznie lokalizacja wydarzenia w parku miejskim pozwoliła rodzinom i dzieciom swobodnie korzystać z różnorodnych form atrakcji, w tym także podchodzić do poszczególnych stanowisk z każdej strony, to ten sposób przemieszczania się odbiorców i odbiorczyń wydarzenia zakłócił rytm

poszczególnych interakcji animatorów i animatorek z dziećmi poniżej 14. roku życia. W konsekwencji oddziaływania tych wszystkich czynników na sytuację badawczą niektóre rozmowy z dziećmi były przerywane z uwagi na podchodzenie kolejnych osób i zadawanie przez nie następnych pytań bez poczekania na swoją kolej.



Fot. 2.1. Stoiska badawcze w Parku Szczęśliwickim (fot. D. Duch-Krzystoszek)



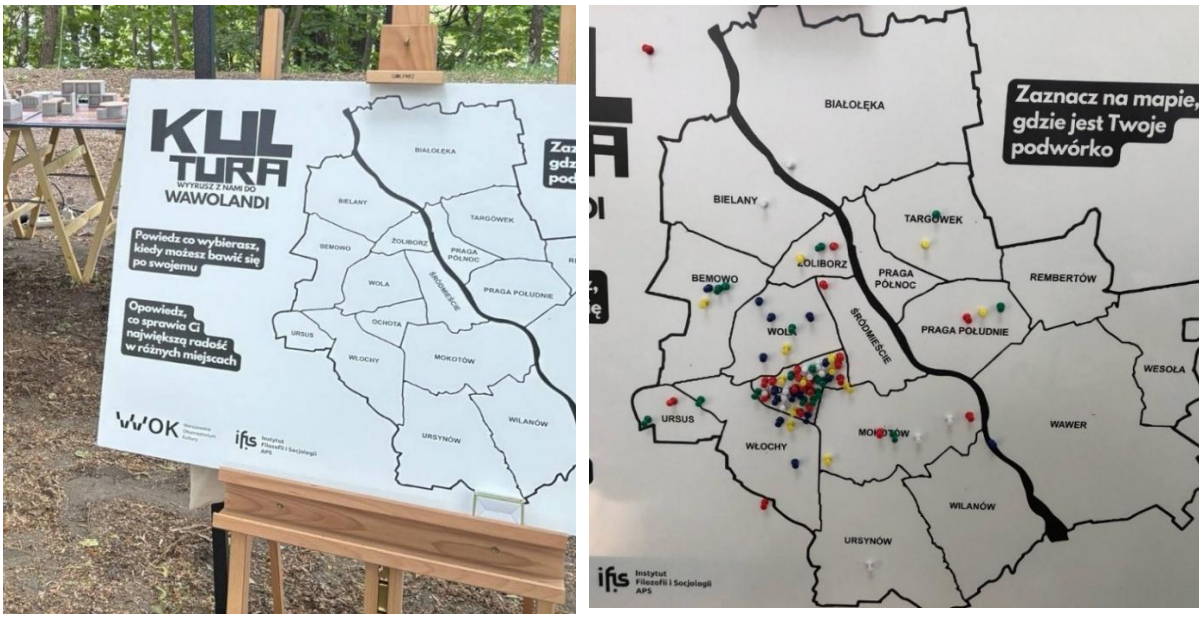
Fot. 2.2. Stoiska badawcze w Parku Szczęśliwickim (fot. B. Nessel-Łukasik)

Oprócz tych wyzwań trzeba wskazać w tym miejscu na jeszcze dwie inne kwestie. Po pierwsze, chociaż większość dzieci faktycznie mogła sama podchodzić do stanowiska badawczego i deklarować chęć udziału w badaniu, co umożliwiło zrealizowanie aż 31 obserwacji sytuacji, to z drugiej strony spowodowało to także konieczność odmówienia włączenia w badanie dzieci, które były na wydarzeniu bez opiekuna prawnego i nie miały możliwości uzyskania pisemnej zgody ich rodziców na takie działanie. Po drugie mimo dążenia do uzyskania, jak najbardziej precyzyjnych danych poprzez zastosowanie w ramach badania specjalnie zaprojektowanych w tym celu kart obserwacji, duża liczba osób zainteresowanych stoiskiem w tym samym czasie spowodowała, że w wielu przypadkach trudno było ustalić badaczom/kom realizującym obserwacje, czy to dziecko (N: 10), czy to rodzic (N: 8) zainicjował podejście do stanowiska badawczego (N: 13 bez dookreślenia, kto to zrobił).

Główni aktorzy

Charakterystyka uczestników badania

W oparciu o wyniki rozmów z uczestnikami i uczestniczkami badań można powiedzieć, że dzieci przyszły lub przyjechały na to wydarzenie głównie z mamą lub z rodzicami (N: 9), często z tatą (N: 6) a rzadziej z innymi członkami rodziny lub osobami (N: 3). Większość z nich o wydarzeniu dowiedziała się od znajomych lub z internetu, a najrzadziej z ulotki czy ze szkoły. Tylko jedni rodzice powiedzieli, że „chodzą na wydarzenie w Parku Szczęśliwickim co roku, jak nie mogą przyjść osobiście z córką to wysyłają ją z kimś innym". Osoby te podkreślały także, że „bardzo głośno jest o tym na mediach społecznościowych" [PS_05]. W rezultacie zaproszenie do udziału w badaniu przyjęło 31 rodzin, w tym 36 dzieci. Wśród nich było 21 dziewczynek i 15 chłopców najczęściej w wieku 6-7 (N: 10) i 8-10 lat (N: 13) a rzadziej pięć lat i mniej (N: 6) czy powyżej 11 (N: 7).



Fot. 2.3. – 2.4. Geografia uczestnictwa dzieci w kulturze. Park Szczęśliwicki (fot. B. Nessel-Łukasik).

Pierwszy kontakt

Wejście w sytuację: jak dziecko „staje się uczestnikiem badania"

Niezależnie jednak od przebiegu poszczególnych sytuacji warto dodać, że głównym powodem, dla którego nie rodzic a dziecko samo chciało wejść w interakcję z animatorem lub animatorką okazały się jednak zaprojektowane przez studentkę Instytut Edukacji Artystycznej APS makiety i klocki, a w przypadku osób dorosłych infografika stworzona przez Magdę Prokopczuk na podstawie udostępnionej przez Warszawskie Obserwatorium Kultury mapy Warszawy, przy której animatorzy i animatorki starali się rozpocząć interakcję z poszczególnymi rodzinami z dziećmi. Jak zauważyli badacze i badaczki niektóre z nich były nieśmiałe i małomówne, a inne pełne energii. Niezależnie jednak od osobowości i wieku dziecka w zdecydowanej większości towarzyszyli im rodzice, a często także rodzeństwo.

> „Dziecko przed rozpoczęciem badania już zainteresowało się stołem z makietami i bawiło się klockami" [PS_04].
>
> „Mały chłopiec który mało mówił, mama chłopca bardzo zachęcała go do wzięcia udziału i zainteresowania się tym co się dzieje na stanowisku badania. Mama ewidentnie bardziej chciała zobaczyć co robimy niż sam chłopiec" [PS_13].
>
> „Chłopiec był nieśmiały, raczej nie patrzył w oczy, nie uśmiechał się. Zastanawiał się przed odpowiedzią, odpowiadał krótko. Podczas kiedy tata podpisywał zgodę, chłopiec stanął obok niego i czekał" [PS_20].

Szybka – prosta decyzja?

Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem

Z uwagi na masowy charakter wydarzenia plenerowego, podczas którego były realizowane badania trudno jest uznać wybory dzieci za w pełni świadomą i własną decyzję. Przede wszystkim duża liczba osób zainteresowanych sytuacją badawczą oraz możliwość podejścia do stoiska z kilku stron spowodowała, że nie zawsze była możliwość pełnego dostępu do każdej z trzech makiet przedstawiających: 1) własny pokój, 2) podwórko 3) miasto. Być może dlatego, pomimo dominacji wśród wskazań opcji nr 2 (N: 14), to opcja nr 3 była niemal równie często wybierana (N: 10), a opcja nr 1 stała się miejscem interakcji dla ponad 20 % dzieci (N: 7). W rezultacie należałoby przyjąć, że uzyskane w Parku Szczęśliwickim wyniki potwierdzają wyłącznie pozytywne zastosowanie każdego z zaproponowanych dzieciom rozwiązań, ale nie przekładają się na realizację pierwotnego założenia zespołu badawczego, że w trakcie wydarzenia będzie możliwość zapewnienia swobodnego wyboru dla dziecka poprzez dostęp do trzech różnych sytuacji w równym

stopniu. Raczej należy uznać, że ze względu na bodźce rozpraszające uwagę dzieci, które miały miejsce w bezpośrednim sąsiedztwie realizacji badań i były źródłem hałasu, oraz charakter wydarzenia, w zdecydowanej większości wybór sytuacji badawczej przez dziecko był podejmowany od razu pod wpływem m.in. zainteresowania wybranym elementem danej makiety.

> „Zobaczył zjeżdżalnie i podszedł i pokazywał jak się z niej zjeżdża" [PS_8].

> „Od razu wybrał miasto mówiąc, że chce się wchodzić na wieżę (pokazując budynek przypominający PKiN)" [PS_19].

> „Jeden z modeli skojarzył mu się z galerią handlową i spytał, czy to jest galeria Mokotów. Powiedział, że lubi tam chodzić żeby oglądać filmy i robić zakupy" [PS_27].

Niezależnie od wyboru poszczególnych makiet przebieg większości sytuacji przekładał się na zróżnicowaną dynamikę działań dziecka i jego rozmowy z animatorem lub animatorką. Gdy część osób wchodziła z entuzjazmem i zaangażowaniem w projektowanie wybranej przestrzeni (N: 14), inne potrzebowały na to więcej czasu (N: 7) a także czasami opierały się na ingerencji rodzica w daną sytuacje (N: 3).

> „Dziewczynka była zaangażowana w budowle z klocków, rozpraszały ją inne makiety i każdej chciała dotykać" [PS_01].

> „Było chaotycznie, wokoło stało wielu ludzi, hałas. Ale chłopaki zdawali się na to nie reagować, skupieni byli na zadaniach" [PS_18].

> „Patrzyła na tatę oczekując, że jej czasami podpowie, ale on nie chciał. Dookoła było dużo dzieci i hałas" [PS_07].

> „Mama sugerowała jej odpowiedzi, niecierpliwiła się, okazywała oznaki poirytowania tempem odpowiedzi dziecka, momentami delikatnie karciła córkę "No Tonia, co ty wyprawiasz, nie wiesz, że lubisz rower?". Hałas" [PS_04].

Głównym czynnikiem zaburzającym przebieg tych interakcji oprócz kwestii poruszonych już wcześniej okazał się hałas (N: 13) oraz tłum wokół stanowiska badawczego, a także poszczególnych makiet (N: 9), co potwierdzają spostrzeżenia, które pojawiły się w wielu kartach obserwacji badaczy i badaczek. Z drugiej strony kilkoro z nich zanotowało (N: 4), że chociaż „było wokół sporo ludzi i hałas" to niektórym dzieciom to „chyba nie przeszkadzało" [PS_ 19]. W rezultacie nawet w trakcie krótkich rozmów kilkoro dzieci skupiło się na zadawanych pytaniach dzieląc się informacjami o swoich pasjach i biorąc udział w sytuacji samo (N: 15) lub w towarzystwie swoich rówieśników (N: 3).

> „Dziecko ustawiało klocki na makiecie, opisuje czym są, ustawiało też klocki na makiecie która była bliżej niego. Przy pytaniach i odpowiedzi na nie skupia się głównie na nich, nie bawi się już klockami" [PS_17].

> „Nikola mówiła, że w swoim pokoju ma jeszcze lodówkę i jedzenie, a Kamila, że ma kącik z pufami, których brakuje na makiecie. Obie chętnie opowiadają" [PS_21].

Na koniec warto podkreślić, że niezależnie od wieku, niektóre dzieci miały kłopot z wypowiadaniem się podczas interakcji z animatorem lub animatorkom. Dotyczyło to zarówno dzieci w wieku 5 lat i poniżej, jak i dzieci mających 9 lat i więcej, co nie umknęło uwadze obserwatorów i obserwatorek odpowiadających za karty obserwacji.

> „Dziecko miało problemy z wymyślaniem wymarzonych aktywności, zastanawiało się długo, na początku odpowiadało po prostu „bawić się". Mama próbowała zachęcić je do większej kreatywności" [PS_26].

> „Dzieci odpowiedziały, że czegoś brakuje w pokoju, ale nie umiały powiedzieć czego. Mama zażartowała, że „brakuje mnie na łóżku" [PS_28].

Reasumując można powiedzieć, że pomimo realizacji badania w miejscu uniemożliwiającym spokojną rozmowę z dzieckiem bez ingerencji osób trzecich i negatywnego oddziaływania bodźców zewnętrznych (hałas) w ramach trzech różnych sytuacji udało się badaczom/kom przetestować narzędzia zaprojektowane do tego badania oraz zebrać pierwsze informacje o doświadczeniach dzieci i ich formach aktywności mających miejsce w Warszawie.

Darmowe bilety – czyli co dzieci chciałyby zrobić w wolnym czasie?

Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci

Jednym z elementów badania była możliwość otrzymania przez dziecko „biletu" na wybraną przez niego aktywność. Wśród propozycji, które zostały przez uczestników i uczestniczki badania zgłoszone na tym etapie ich interakcji z animatorem lub animatorką, najczęściej były w pierwszej kolejności proponowane bardzo różnorodne opcje, od zabawy w domu („gra na komputerze", „lalki", „lego") lub w miejscu, gdzie jest „piaskownica" „zjeżdżalnia", huśtawka", „trampolina" albo można „biegać", „grać w piłkę", „wspinać się" samemu lub z koleżanką / kolegą po aktywności związane z pójściem na „basen", „do kina" albo do „PKiN", „Galerii Mokotów", „Muzeum Wojska Polskiego" czy „jazdą na rowerze", „autokarem", „szukaniem skarbów" lub „oglądaniem samolotów". Zdecydowaną większość tych decyzji dzieci podejmowały samodzielnie od razu (N: 10) lub po zastanowieniu (N: 9), a rzadko wspólnie z opiekunem (N: 5).

Na tej podstawie odpowiedzi dotyczące preferowanych przez dzieci form spędzania ich wolnego czasu można uporządkować w obrębie 9 głównych obszarów doświadczeń dzieci, obejmujących: (1) aktywność ruchową i sportową, (2) zabawę, (3) media cyfrowe i gry, (4) twórczość i rozwój zainteresowań, (5) uczestnictwo w kulturze instytucjonalnej i zwiedzanie, (6) relacje społeczne i rodzinne, (7) jedzenie i przyjemności, (8) podróże i doświadczenia wyjątkowe, (9) odpoczynek. Przykładowe aktywności umieszczamy w tabeli poniżej.

Tabela 6. Preferowane przez dzieci aktywności w wolnym czasie w podziale na 9 obszarów.

Obszar preferowanych aktywności	Przykładowe odpowiedzi
Aktywność ruchowa i sportowa	basen, jazda na rowerze, jazda na hulajnodze, jazda na rolkach, gra w piłkę, bieganie, berek, zabawa w chowanego, wspinaczka na pająka, huśtawki, zjeżdżalnia, skakanie na trampolinie, trzepak, wędkowanie, spacerowanie
Zabawa	zabawa klockami, zabawa lalkami, karcianki, zabawa w rekina, gra w rzutki, gry planszowe, piaskownica
Media cyfrowe i gry	gry na komputerze
Twórczość i rozwój zainteresowań	rysowanie, malowanie, nauka, pisanie w zeszycie, zbieranie ziół
Kultura instytucjonalna i zwiedzanie	muzeum, kino, Pałac Kultury, wyjście do Enerylandii, wchodzenie na wieżę
Relacje społeczne i rodzinne	impreza, zabawa z kolegami i koleżankami, pójść do przedszkola, chodzenie do Żabki
Jedzenie i przyjemności	matcha z mamą, sushi z rodzicami,
Podróże i „wyjątkowe" doświadczenia	jazda autokarem, oglądanie samolotów, chodzenie i szukanie skarbów, tor ze wspinaczką
Odpoczynek	Spanie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zebranych podczas obserwacji.

Zarówno pierwsze wybory, jak i dwa kolejne, które podejmowały dzieci na koniec sytuacji badawczej, pokazują, że większość dzieci w wieku poniżej 14 roku życia wybiera aktywne formy spędzania czasu. W rezultacie tylko część z nich jest związana z praktykami udomowionymi polegającymi na zabawie klockami albo lalkami czy grą na komputerze albo w planszówki. Najczęściej są to jednak aktywności zakładające wyjście z domu i/lub udział w nich także innych osób: rodzeństwa, rodziców lub kolegów albo koleżanek (N: 25).

> „Mówiąc o grach planszowych, mówiła o towarzystwie rodziców. Tłumaczyła, że często wspólnie grają i jest bardzo dobra w poszczególne gry" [PS_02].
>
> „Dziewczyna przy każdej aktywności mówiła o towarzystwie koleżanek, ale potem dodała, że z rodzicami również by chciała być na podwórku" [PS_05].
>
> „Chłopiec uwielbia samoloty. Jak już wybrał pierwszą aktywność to zaczął się rozkręcać i chętniej opowiadać o swoich zainteresowaniach. Mówił o ulubionych samolotach, dopiero mama mu przerwała. Wtedy sobie przypomniał o wojsku i powiedział, że bardzo chciałby spędzać wolny czas w muzeum Wojska Polskiego. Wędkowanie było sugestią mamy i czasu spędzanego na działce" [PS_16].

Być może z tego względu są one powiązane z aktywnością przede wszystkim ruchową na placu zabaw albo sportową np. na basenie. Rzadko odbywają się one jednak w przestrzeni publicznej instytucji kultury takich, jak kino czy muzeum. W ostatnim przypadku zastanawiający jest m.in. fakt braku wskazań domu kultury czy teatru, pomimo odwołania się przez dzieci do pójścia do przedszkola czy szkoły. Co ciekawe, warto na koniec dodać, że aż trzykrotnie dzieci wskazały, że poproszą o bilet na „spanie".

CASE 3
DZIEŃ DZIECKA DLA MAŁYCH I DUŻYCH NOCNY DZIEŃ DZIECKA „ABRAKADABRA"
DOM KULTURY „ZACISZE" NA TARGÓWKU

Osiedle Zacisze pod względem architektonicznym i społecznym stanowi niezwykłe miejsce na mapie Warszawy. Pod koniec XIX wieku było tu osiedle letniskowe dla zamożniejszych warszawiaków, ale już po 1910 roku właściciel gruntów parcelował je i sprzedawał po niskiej cenie niezamożnym robotnikom i rzemieślnikom[30]. Większość przedwojennej zabudowy osiedla, przeważnie drewnianej i parterowej, nie przetrwała II

[30] Na podstawie hasła Zacisze w Wikipedii https://pl.wikipedia.org/wiki/Zacisze_Warszawa (dostęp: 12.08.2026) oraz Przemysław Zańko-Gulczyński, *Wysiadasz z metra i jakbyś był pod miastem. Osiedle Zacisze to małe miasteczko 7 km od Pałacu Kultury*, w: „Architektura. MuratorPlus" 12.11.2025 https://architektura.muratorplus.pl/krytyka/wysiadasz-z-metra-i-jakbys-byl-pod-miastem-osiedle-zacisze-to-male-miasteczko-7-km-od-palacu-kultury-aa-asnt-zXLS-fDMG.html, (dostęp: 12.08.2026).

wojny światowej. Impulsem do rozwoju osiedla było włączenie w 1951 roku Zacisza w granice administracyjne Warszawy. Uruchomiło to masowy napływ nowych mieszkańców, rozbudowano siatkę ulic, powstały sklepy, przychodnia (1957), kino Pelikan, park (1965, obecnie zabudowany), place zabaw, szkoła przy ul. Generalskiej (1953–1962) oraz Dom Kultury z salą widowiskową, biblioteką i kawiarnią (1964–1967). W latach 70. XX wieku zbudowano cztery kolonie domków jednorodzinnych, m.in. dla pracowników Fabryki Samochodów Osobowych. Po 1989 roku na obrzeżach osiedla pobudowano kilka kolonii niskich bloków mieszkalnych. Dziś zabudowa warszawskiego Zacisza na Targówku to w większości domy jednorodzinne i wille z ogrodami z czasów PRL, które sąsiadują z nowymi, niskimi blokami oraz inwestycjami deweloperskimi budowanymi w miejscu dawnych posesji. Po otwarciu stacji metra Zacisze w 2022 roku presja deweloperska wzrosła, co może w przyszłości zmieniać tradycyjny, podmiejski charakter osiedla[31].

Na warszawskim osiedlu Zacisze mieszka ponad 14 tysięcy osób i większość jest zakorzeniona w nim od dawna. To społeczność dobrze się znająca, ma wielu autochtonów[32]. Mieszkańcy identyfikują się z miejscem, dobrze się tu czują. Sprawnie działa sieć sąsiedzkiej informacji. Mieszkańcy Zacisza to świadomi obywatele (wysoka frekwencja wyborcza), którzy potrafią się zmobilizować w sytuacjach kryzysowych. Różnią się wiekiem (od najmłodszych do seniorów) i statusem materialnym. Dominują wśród nich osoby z klasy średniej, wiele ma wyższe wykształcenie, jest znaczna liczba artystów. Na Zaciszu mieszkają znane postacie polskiej kultury i życia publicznego, takie jak: Janusz Gajos, Alicja Majewska, Andrzej Pągowski, Tomasz Karolak, Zygmunt Chajzer, Leszek Balcerowicz czy w przeszłości Grzegorz Ciechowski (Obywatel GC). Na Zaciszu mieszkają też migranci. W 2018 roku „Gazeta Wyborcza[33] pisała: „Domy jednorodzinne przerabiane na hostele czy też noclegownie rozproszone są po całym Zaciszu”[34]. Nie inaczej jest i dziś. Zamieszkują je głównie niezamożni pracownicy ze Wschodu. Jeden z mieszkańców osiedla o wzajemnych relacjach powiedział: „Osiągnęliśmy na Zaciszu swoistą harmonię. Nie przyjaźnimy się specjalnie, po prostu normalnie żyjemy obok siebie[35]”.

[31] Arkadiusz Gruszczyński, *Był jeden dom, będzie sześć bliźniaków. "Cudowne" rozmnożenie zabudowy na warszawskim Zaciszu*, w: „Wyborcza.pl Warszawa” 20.11.2024 https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,31430844,przez-te-inwetycje-wartosc-naszych-dzialek-spadnie-mieszkancy.html). (dostęp: 15.08.2026).

[32] Rafał Dworacki, *Autorska koncepcja funkcjonowania i rozwoju Domu Kultury „Zacisze” w dzielnicy Targówek Miasta Stołecznego Warszawy*. https://zacisze.waw.pl/pliki/Artykul/943_Koncepcja_Domu_Kultury_Zacisze.pdf

[33] Przemysław Zańko-Gulczyński, op. cit.
Yevhen Triasun, Multi-kulti na Zaciszu. Tu ukraiński i rosyjski słychać tak często jak polski, w: „Wyborcza.pl Warszawa”, 26.10.2018 https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24093136,multi-kulti-na-zaciszu-tu-ukrainski-i-rosyjski-slychac-tak.html#s=S.index-K.C-B.2-L.1.duzy. (dostęp: 12.08.2026).

[34] Yevhen Triasun, op. cit.

[35] Yevhen Triasun, ibidem.

Dom Kultury „Zacisze” powstawał w latach 60. XX wieku i od samych początków miał wspólnotowy i lokalny charakter. Mieszkańcy osiedla wcześniej nie mieli kina, kawiarni ani żadnego ośrodka kulturalnego, a miejscem ich spotkań towarzyskich była remiza strażacka. Z inicjatywy mieszkańców osiedla, którzy odczuwali potrzebę bliskiego obcowania z kulturą zawiązano Społeczny Komitet Budowy Domu Kultury na Zaciszu. Mieszkańcy pozyskiwali środki na budowę z wielu źródeł, wśród nich były składki zaciszan i pieniądze z organizowanych przez nich imprez. Wiele prac przy budowie mieszkańcy wykonali własnoręcznie. Począwszy od marca 1966 roku raz w tygodniu odbywały się prace społeczne, w ramach których wykonano wykopy, zniwelowano, uporządkowano i ogrodzono plac, a młodzież samodzielnie usypała ziemię pod salę widowiskową. Szacuje się, że mieszkańcy Zacisza wykonali przy budowie w czynie społecznym blisko połowę robót. W 1967 roku nastąpiło uroczyste przekazanie Dzielnicowego Domu Kultury na Zaciszu mieszkańcom tego osiedla.

Na przestrzeni lat DK „Zacisze” był dostępny kolejnym pokoleniom lokalnej społeczności, a jego działalność była ważna z uwagi na fakt dość słabego skomunikowana Zacisza. W 2004 roku DK „Zacisze” w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy uzyskał statut samorządowej instytucji kultury z osobowością prawną i jest wpisany jako jedna z 74 jednostek do Rejestru instytucji kultury Miasta Stołecznego Warszawy[36]. Współpracuje z innymi instytucjami kultury (m.in. w ramach sieci „#Nadajemy Kulturę!” i ADESTE Warszawa) i organizacjami pozarządowymi.

DK „Zacisze” samookreśla się jako „autonomiczna wspólnota twórców, animatorów i odbiorców kultury”. W misji zapisano: „Budujemy relacje między ludźmi, sztuką i naturą. Lokalnie i bez granic, pomagamy rozwijać aspiracje kulturowe i wychodzić naprzeciw wyzwaniom życia w permanentnej zmianie. Szanując tradycję i różnorodność, chcemy poszukiwać nowych ścieżek ku Kulturze i Radości życia. Dajemy przestrzeń do eksperymentu”[37]. Placówka jako nadrzędne zadanie swojej działalności stawia edukację kulturalną i wychowanie przez sztukę, którą świadomie łączy z działaniami proekologicznymi. Jednocześnie widzi się w roli podmiotu integrującego środowisko lokalne. Daje przestrzeń do pozytywnych interakcji, działań grupowych, np. udostępnia sale na spotkania sąsiedzkich kół zainteresowań i warsztatów, pomaga w zdobyciu na nie środków, ich organizacji i promocji. Aktywność sąsiedzka zaowocowała już realizacją kilku ciekawych projektów.

[36] Rejestr instytucji kultury Miasta Stołecznego Warszawy, https://bip.warszawa.pl/documents/d/biuro-kultury/rejestr-instytucji-kultury-2025-02-18-pdf. (dostęp: 12.08.2026).
https://zacisze.waw.pl/upload/files/Statut%20Domu%20Kultury%20Zacisze.pdf (dostęp: 12.08.2026).
[37] https://zacisze.waw.pl/pl/o-nas/misja (dostęp: 12.08.2026).

DK „Zacisze" wychodzi z bogatą ofertą kulturalną do dzieci, młodzieży i dorosłych lokalnej społeczności. Wiele z ofert ma charakter międzypokoleniowy. Seniorkom i seniorom jest dedykowany działający od 2007 roku Uniwersytet Trzeciego Wieku – to z niego rekrutują się osoby z zespołów nagradzanych w konkursach: wokalno-estradowego Zaciszańska Nuta i Męskiego Zespołu Wokalnego Żurawie. Dominującą rolę w ofercie DK odgrywają zajęcia stałe i warsztaty. Dzieci i młodzież mogą skorzystać z zajęć w każdej z pięciu prowadzonych przez DK sekcji: plastycznej, manualnej i kreatywnej, muzyki, teatru i filmu, tańca i ruchu oraz edukacji.

***

Badanie na temat uczestnictwa dzieci w kulturze zrealizowano 30 maja 2026 na wydarzeniu zorganizowanym przez DK Zacisze z okazji Dnia Dziecka. Jego program był skierowany do dzieci w wieku 4-10 lat i ich opiekunów[38]. Organizatorzy imprezy przewidywali, że weźmie w niej udział około 100 dzieci. Partnerami wydarzenia były władze dzielnicy Targówek i Fundacja Sztuka Ciała.

Impreza Dzień Dziecka na Zaciszu dla Małych i Dużych pod hasłem „Aktywnie, radośnie, rodzinnie" obfitowała w różnorodne atrakcje, które złożyły się na przekonanie organizatorów, że „Było ekscytująco, twórczo i z ekologicznym przesłaniem"[39]. Osoby przybyłe na wydarzenie mogły obejrzeć wyjątkowe widowisko „Rozchmurz się" w wykonaniu dwóch aktorek Latającego Teatru Sztuki Ciała. Dzieci z widowni zapraszane były przez performerki do udziału w spektaklu, co było dla nich niezwykłym doświadczeniem.

Na uczestniczki i uczestników imprezy czekały też liczne warsztaty (niektóre wymagały wcześniejszych zapisów). „Mali Einsteini. Lawendowe warsztaty" oferowały odkrywanie niezwykłych właściwości lawendy. „Komiksowa spirala wyobraźni" była familijnym warsztatem w formie twórczego happeningu – osoby uczestniczące mogły dorysować własny fragment historii, rozwijając opowieść rozpoczętą przez innych. Podczas „Ekozabawek" dzieci mogły dać drugie życie codziennym przedmiotom tworząc z nich niepowtarzalne zabawki. Były też „Warsztaty rysowania piaskiem", „Dogoterapia z Pudlami" o bezpiecznym kontakcie z psem i rozumieniu jego potrzeb oraz „tekstyl JA SEGREGUJĘ" o segregacji ubrań i tworzenia nowych z wykorzystaniem maszyn do szycia. W końcu uczestniczki i uczestnicy wydarzenia mogli skorzystać z nauki pierwszej pomocy i reagowania w sytuacjach kryzysowych. W czasie imprezy odbyła się też uroczystość wręczenia nagród laureatom, nagrodzonym i wyróżnionym w 49. Konkursie Recytatorskim Warszawska Syrenka. Frekwencja w wydarzeniu była wysoka.

[38] https://zacisze.waw.pl/pl/dzien-dziecka-na-zaciszu-dla-malych-i-duzych (dostęp: 27.07.2026)

[39] https://zacisze.waw.pl/pl/dzien-dziecka-na-zaciszu-dla-malych-i-duzych (dostęp: 27.07.2026)

Dom Kultury „Zacisze" okalają trzy ulice – duża, ruchliwa Radzymińska i dwie mniejsze, lokalne: Blokowa i Bogumińska. Wydarzenia związane z Dniem Dziecka miały miejsce w budynku Domu Kultury i na parkingu przed nim. Przestrzeń plenerowa imprezy (parking) ograniczona była z jednej strony budynkiem Domu Kultury, w którym odbywały się niektóre z warsztatów. Budynek pełnił też rolę zaplecza imprezy – były w nim sanitariaty oraz bufet oferujący kawę z ekspresu i domowe wypieki. Pewne odsunięcie Domu Kultury od Radzymińskiej i pas żywopłotu niwelowały hałasy ruchu ulicznego, a niewielki ruch na dwóch lokalnych drogach pozostawał prawie niezauważalny. Sceneria imprezy daleka była od betonowego parkingu dzięki dbałości organizatorów o szczegóły: bukiety peoni w wazonach osłoniętych ratanowymi matami, zwisające z konstrukcji namiotów kwiaty w naturalnych osłonkach, rozstawione swobodnie leżaki dla publiczności widowiska, itp.

Namioty warsztatowe ustawione w literę U zamykały przestrzeń wydarzenia pozostawiając ją otwartą tylko na ulicę Bogumińską. Decyzją organizatorów nasze stoisko badawcze zostało ulokowane przy wejściu od ulicy jako pierwsze w szeregu stoisk, co było korzystne z punktu widzenia realizacji badania. Po pierwsze, było nieco na uboczu innych stoisk i wydarzeń co zapewniało komfort badaczom/kom i badanym. Po drugie, pozostawało dobrze widoczne dla osób wchodzących na wydarzenie i z niego wychodzących. Pozostawało też w pełni dostępne dla uczestników imprezy przemieszczających się pomiędzy warsztatowymi namiotami. Prowadzący wydarzenie poinformowali osoby zgromadzone na imprezie o realizowanym przez nas badaniu w sposób zachęcający do udziału.

Na przebieg badania miał wpływ również program wydarzenia z okazji Dnia Dziecka, tj. wypełnienie go różnego rodzaju warsztatami odbywającymi się o różnych godzinach w budynku DK i przed nim. Niektórzy jego uczestnicy byli zainteresowani tylko konkretnym warsztatem. Brali udział w badaniu, gdy przybyli przed czasem, ale krótki czas do rozpoczęcia warsztatu mógł być czynnikiem ograniczającym. Z kolei dłuższa przerwa pomiędzy warsztatami sprzyjała zainteresowaniem badaniem. Tak więc organizacja wydarzenia ułatwiała w miarę równomierny napływ chętnych do badania: przed warsztatami, po warsztatach, w przerwach pomiędzy warsztatami. Nie odnotowałyśmy momentów szczególnego natężenia chętnych do badania co znacznie ułatwiało jego realizację. Wyjątkiem był moment tuż po spektaklu, który odbył się na środku przestrzeni wydarzenia przed budynkiem DK.



Fot. 3.1. Stoisko badawcze i zespół gotowy do pracy (fot. D. Duch-Krzystoszek)



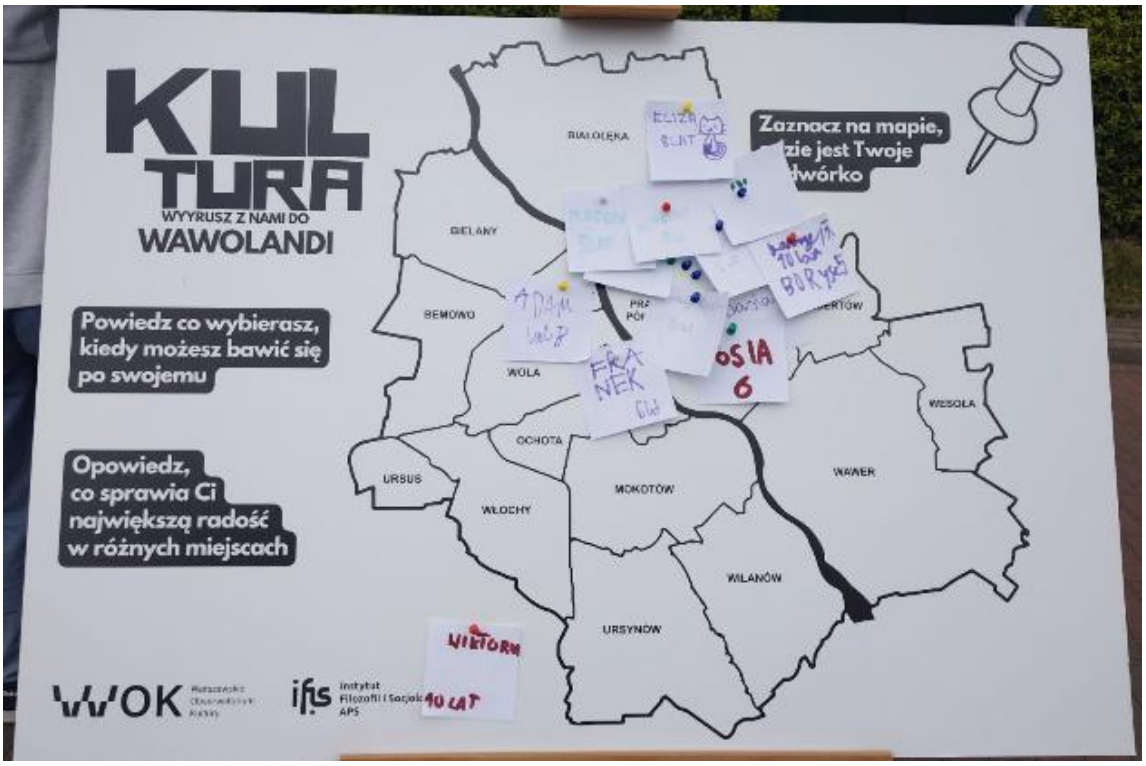
Fot. 3.2. W oczekiwaniu na kolejnych badanych (fot. https://zacisze.waw.pl/pl/dzien-dziecka-na-zaciszu-dla-malych-i-duzych)



Fot. 3.3. Przestrzeń przed budynkiem DK „Zacisze" zaaranżowana na potrzeby wydarzenia (fot. https://zacisze.waw.pl/pl/dzien-dziecka-na-zaciszu-dla-malych-i-duzych)

Dla większości osób biorących udział w wydarzeniu z okazji Dnia Dziecka w DK „Zacisze" było to wydarzenie osiedlowe odbywające się niejako „po sąsiedzku". Po sposobie przemieszczania się osób w przestrzeni wydarzenia widać było, że nie jest im obce. Ponad połowa uczestników badania (N: 11) o imprezie dowiedziała się pocztą pantoflową od znajomych/rodziny, a 2 osoby z social mediów co potwierdza lokalny jej charakter. Jedna z matek zapytana o źródło informacji o wydarzeniu powiedziała: „Mieszkam niedaleko, słyszałam w domu odgłosy wydarzenia, muzykę więc przyszliśmy" (DKZ_18). W innym przypadku „Zobaczyli i przyszli" (DKZ_19). Większość naszych badanych zadeklarowała, że jest z tej dzielnicy (N:14 na 20 obserwacji). Tylko 4 z badanych dzieci przybyła na Zacisze z innych dzielnic Warszawy (np. Białołęki), a 2 z okolic miasta, prawdopodobnie z sąsiadujących z Zaciszem podmiejskich gmin.

W badaniu zrealizowanym na wydarzeniu w DK „Zacisze" wzięło udział 20 dzieci, 11 dziewczynek i 9 chłopców w wieku od 5 do 10 lat. Dzieci w zdecydowanej większości były pod opieką tylko matek (N: 14), 3 dzieci towarzyszyło oboje rodziców i 3 tylko ojciec. Duża część dotarła na wydarzenie z okolicy po prostu pieszo, jedno dziecko było na hulajnodze, ojciec z dziećmi na rowerach. Dzieci były zazwyczaj w strojach codziennych, 3 miały na sobie ubranie sportowe.



Fot. 3.4. Geografia uczestnictwa dzieci w kulturze. Dom Kultury „Zacisze" (fot. D. Duch-Krzystoszek).

Ustawienie stoiska badawczego w szeregu innych stanowisk mogło sugerować uczestnikom imprezy, że jest ono miejscem jednej z wielu przygotowanych przez organizatorów atrakcji. Wrażenie to mogło być pogłębione przez ciekawe materiały badawcze (makiety z elementami 3D, klocki), które przyciągały uwagę dzieci i ich opiekunów. Niektóre z dzieci spontanicznie podchodziły do stoisk badawczych i zaczynały się bawić. Takim sytuacjom sprzyjała też lokalność wydarzenia i samodzielne przemieszczanie się dzieci pomiędzy stoiskami w ograniczonej i małej przestrzeni. Zainteresowane materiałami badawczymi u niektórych z dzieci (nie wszystkich) prowadziło do zgody na udział w badaniu.

> „Chłopiec był zaciekawiony zabawą klockami - przez dłuższą chwilę, zanim zgodził się na wzięcie udziału w badaniu, spokojnie układał sobie klocki" (DKZ_6).
>
> „Animatorka zaprasza zainteresowane klockami dzieci do wspólnej zabawy, zachęcone dzieci zgadzają się na udział w badaniu" (DKZ_16).
>
> „Dziewczynka zainteresowana aktywnością innego dziecka przy makiecie, podchodzi zainteresowana, spogląda na makiety i klocki, na ofertę udziału nie jest do końca pewna. Informacja, że musi przyprowadzić rodzica trochę ją peszy, po chwili jednak idzie zapytać rodziców czy może wziąć udział w aktywności" (DKZ_11).
>
> „Chłopiec podszedł z zainteresowaniem do stoiska, po czym odszedł i wrócił po upływie około dziesięciu minut" (DKZ_5).
>
> „Dziewczynka zainteresowana podchodzi do stoiska z mamą, widzi inne bawiące się dzieci" (DKZ_15).

W sumie tylko w 2 przypadkach udział dziecka w badaniu zainicjował badacz. Dzieci i rodzice spontanicznie podchodzili do stanowiska badawczego, po udzieleniu informacji o badaniu zazwyczaj wyrażali zgody na udział. W 9 przypadkach inicjatywa była bardziej po stronie dziecka, a w 8 jego rodzica.

> „Mama podeszła z dziewczynką zainteresowana stoiskiem, po przedstawieniu informacji o badaniu dziewczynka stwierdziła, że z chęcią weźmie udział" (DKZ_1).
>
> „Dziewczynka była zachęcana przez mamę do wzięcia udziału w badaniu" (DKZ_9).
>
> „Tata zainicjował udział w badaniu. Dziewczyna nie była do końca przekonana" (DKZ_10).

> „Tata podjeżdża z dziećmi na rowerach do stoiska, na informacje o badaniu zachęca dzieci do wzięcia udziału, dziewczynka niepewnie po kilku minutach decyduję się wziąć udział w badaniu" (DKZ_12).

Warto poświęcić chwilę uwagi roli rodzica w procesie badawczym, gdyż jej/jego postawa wobec badania i (nie)udzielenie zgody na udział w nim dziecka są kluczowe – to swoista rola *gate keepera*, gdyż bywa, że rodzic zniechęca zainteresowane badaniem dziecko lub zachęca do udziału niezdecydowane. Postawy rodziców wobec udziału dzieci w badaniu nie były przedmiotem naszego badania, ale możemy o nich nieco wnioskować po zaobserwowanych zachowaniach rodziców. Np. ojciec namówił wyraźnie nieśmiałą córkę do udziału w badaniu po czym odszedł na pewną odległość i z daleka obserwował jak sobie ona radzi. Jedna z matek powiedziała badaczkom, że syn ma problemy rozwojowe i jest w klasie niższej niż wskazywałby na to jego wiek. Kolejna siedząc z boku, opowiadała niezaangażowanym w animację badaczkom jak zainteresowania syna przekładają się na spędzanie przez niego wolnego czasu co doskonale „uzupełniało/ niuansowało/ rozbudowywało" wypowiedzi dziecka. Była też matka, która po informacji o temacie badania sama od razu „zaczęła opowiadać, co jej syn lubi robić w wolnym czasie" (DKZ_2). Spotkałyśmy się też z postawami niechętnymi badaniu ze strony rodziców. Jedna z matek (migrantka) przysiadła na krześle czekając na bawiących się klockami synów – ani ona, ani chłopcy nie wyrazili zainteresowania udziałem w badaniu i po chwili odeszli. Inna matka w reakcji na wyraźne zainteresowanie dziecka badaniem powiedziała, że „szkoda na to czasu" – uwaga ta była wypowiedziana dość głośno i chyba z zamiarem, aby usłyszeli/ły ją badacze/ki. Trzeba zaznaczyć, że taka pełna niechęci postawa rodzica była wyjątkiem.

Innym aspektem roli rodzica w badaniu było jej/jego „asystowanie" dziecku w trakcie animacji i obserwacji, co określa się mianem udziału w badaniu „osoby trzeciej". Można w tym przypadku mówić o dwóch typach „asysty". Jedna, gdy rodzic jest pośrednikiem pomiędzy badaczem/ką i dzieckiem, np. dziecko ma jeszcze słabo rozwiniętą mowę, a jego komunikaty mogą być niezrozumiałe przez osoby z zewnątrz lub gdy dziecko jest nieśmiałe i woli komunikować się z badaczem przez rodzica. Takie sytuacje nie mają merytorycznego wpływu na uzyskiwane dane.

> „Chłopiec był bardzo małomówny, szeptał do mamy, co ona później powtarzała, mogło to wynikać z jego pochodzenia i poczucia dyskomfortu udzielania odpowiedzi po polsku, jego zdolności językowe były jednak na wysokim poziomie" (DKZ_3).

Drugi typ sytuacji, to taki, gdy rodzic „podpowiada" odpowiedzi dziecku, co może (nie musi) mieć merytoryczne znaczenie. W Zaciszu miało to miejsce w jednym przypadku: „Makietę »podwórko« zasugerowała mama, chłopiec poszedł za jej sugestią. Po dalszej rozmowie z chłopcem można jednak kwestionować to, czy wybór ten był w zupełności zgodny z tym, co tak naprawdę lubi chłopiec" (DKZ_2).

Podwórko czy miasto? Równie atrakcyjne

Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem

Blisko trzy czwarte dzieci (N: 14) dokonało wyboru przestrzeni, w której lubi spędzać wolny czas samodzielnie. Wybory były dokonywane równie często spontanicznie od razu (N: 8), jak i po chwili zastanowienia (N: 9). W przypadku 2 dzieci wybór makiety był podyktowany sugestią rodzica. W jednym przypadku do rozmowy animatorki z dzieckiem wtrącała się matka chłopca, która „podpowiadała" mu, dopowiadała swoje do jego wypowiedzi. W drugim przypadku chłopiec był bardzo nieśmiały i małomówny – matka wspierała syna w badaniu, była koło niego, powtarzała badaczce to co dziecko cicho mówiło do niej.

W pierwszym wyborze 9 dzieci wybrało podwórko, 8 miasto i tylko 2 pokój, 1 dziecko nie dokonało wyboru (drugi wybór: 6 pokój, 2 podwórko, 4 miasto a 8 nie dokonało wyboru). Łącznie prawie równo liczebnie badane dzieci z Zacisza wybrały miasto (N: 12) i podwórko (N: 11), rzadziej był przez nie wybierany pokój (N: 8).

Pokój nie jest zatem miejscem, w którym badane dzieci z Zacisza lubią spędzać swój wolny czas. Dwie dziewczynki, dla których pokój był pierwszym wyborem, nie wskazały innych ulubionych przestrzeni spędzania czasu wolnego. Jedna z nich opowiadała, że to „co lubi w swoim pokoju, to głównie książki i jej lalki. Lubi słuchać, jak rodzice czytają jej książki" (DKZ_13). Oprócz tego lubi spędzać czas na placu zabaw i wspinaniu się na drzewa. Druga z dziewczynek, która po obejrzeniu wszystkich makiet zdecydowanie wybrała pokój z dużym zaangażowaniem opowiadała, że w swoim pokoju lubi czytać książki i bawić się w teatr (DKZ_11). Wyrazem zainteresowań literaturą i teatrem był jej udział w konkursie recytatorskim – dziewczynka w czasie badania kilkukrotnie sprawdzała czy już ogłaszają wyniki, bo wygrała nagrodę.

Dlaczego dzieci z Zacisza wybierają podwórko jako ulubione miejsce spędzania czasu wolnego? Przypomnijmy, że ze względu na typ zabudowy dominujący na osiedlu podwórko, to często po prostu przydomowy ogród lub rzadziej otwarta osiedlowa przestrzeń publiczna. Dla dzieci to przede wszystkim miejsce aktywności fizycznej na świeżym powietrzu: jeden z chłopców „w swojej wypowiedzi wziął pod uwagę zmieniające się pory roku, a wraz z nimi zmieniające się aktywności uprawiane na podwórku" (DKZ_2).

Dzieci, które wybrały podwórko jako ulubione miejsce spędzania czasu wolnego opowiadały o aktywnościach jakie na nim podejmują: dziewczynka „powtarzała te same czynności – huśtanie, lepienie babek z piasku" (DKZ_7); jeden z chłopców „lubi skakać z huśtawki" (DKZ_2). Aktywności na świeżym powietrzu mogą wiązać się z pasją: „chłopiec lubi spędzać czas na świeżym powietrzu, ponieważ lubi grać w piłkę nożną" (uczęszcza też na zajęcia z piłki nożnej) (DKZ_5) i/lub spędzania czasu z bliskimi (rodzice, rówieśnicy):

„Dziewczynka lubi bawić się z tatą i koleżankami na podwórku oraz jeździć rowerem” (DKZ_20). Ciekawa jest wypowiedź jednej z dziewczynek, która podkreśliła, „że spędza dużo czasu na zewnątrz, a jej mama pozwala jej oglądać telewizję lub korzystać z telefonu bardzo sporadycznie” (DKZ_1).

A miasto? dlaczego tam dzieci chcą spędzać swój wolny czas? Bo czekają w nim na nie niecodzienne atrakcje: kina; muzea; parki; dziewczynka „opowiada historię jak była w parku rozrywki z rodzicami” (DKZ_15). Dzieci mogą też w przestrzeni miasta realizować swoje zainteresowania i pasje: na chłopca fascynującego się lokomotywami czeka Muzeum Kolejnictwa; dziewczynka, która jest pasjonatką kotów „na początku nieśmiała, ale po pierwszym pytaniu od razu przekierowuje rozmowę na koty i (...) tego się trzyma. (...) Dopytywana w każdej wypowiedzi do nich nawiązuje. W mieście chce iść na wystawy kotów. Chce kupować ubrania / ozdoby dla kotów. Chce oglądać koty na YT. Grać w Monopoly Koty” (DKZ_10).

Zdecydowana większość dzieci w czasie opowiadania animatorkom/om o spędzaniu czasu w wybranej przestrzeni „dobudowywała” z elementów 3D i drewnianych klocków na makietach swoje konstrukcje. Przy makiecie pokoju dziewczynka „układa klocki jako książki na półce” (DKZ_11). Przy makiecie podwórka „dziewczynka zaczęła od postawienia elementu zjeżdżalni na makiecie podwórko, później kontynuowała tworzenie swojej przestrzeni w trakcie badania (...) »dobudowała« drabinki i huśtawkę z klocków” (DKZ_9); „Chłopiec (...) bawi się klockami z bratem, budują plac zbaw, mówi o tym, że chciałby mieć taki plac zabaw niedaleko siebie, chciałby bawić się na nim z bratem. Buduje swój wymarzony plac zabaw, jest tam boisko, huśtawka, zjeżdżalnia” (DKZ_16). Przy makiecie miasta: „Chłopiec był zafascynowany makietą miasta i jej elementami, dobudowywał własne budynki” (DKZ_6); chłopiec „budował wieżę” (DKZ_20).



Fot. 3.5 Dziecięcy projekt przestrzeni miejskiej (fot. T. Kańkowski)



Fot. 3.6 Dziecięcy projekt przestrzeni miejskiej: zjeżdżalnia niezbędna (fot. T. Kańkowski)



Fot. 3.7 Przestrzeń pokoju: klocki na półce to książki (fot. K. Kolanowska)



Fot. 3.8 Przestrzeń podwórka: skomplikowane konstrukcje z elementów wydrukowanych w 3D z drewnianymi (fot. K. Kolanowska)



Fot 3.9 Lokomotywa, kolej to wielka pasja chłopca (fot. K. Kolanowska)



Fot. 3.10 Produkt końcowy: lokomotywa z wagonem (fot. K. Kolanowska)

Fot. 3.5-3.10. Przykładowe wytwory pracy dzieci przy makietach pokoju, podwórka i miasta

Co dzieci na Zaciszu lubią robić?

Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci

Zdecydowana większość dzieci w badaniu na Zaciszu wyborów biletów na aktywności kulturalne dokonała samodzielnie (N: 16), w tym 6 zrobiła to spontanicznie bez namysłu, a 10 po zastanowieniu. Tylko w przypadku 3 dzieci ich wybory wyglądały inaczej: po zastanowieniu sugestia rodzica, po namowie sugestia rodzica, po namowie wspólnie.

Tabela 7. Preferowane przez dzieci aktywności w wolnym czasie w podziale na 9 obszarów

Obszar preferowanych aktywności	Przykładowe odpowiedzi
Aktywność ruchowa i sportowa	bieganie z psem w parku; gra w piłkę nożną z kolegami; basen; jazda na rowerze; jeżdżenie rowerem; tor przeszkód; huśtawka; boisko; zjeżdżalnia; zdobycie czarnego pasa karate; bieganie po mieście;
Zabawa	zabawa samochodem; układanie klocków; klocki lego; zabawa na placu zabaw z kolegami; bawienie się z kotami (mama, tata i koty);

	gry planszowe o kotach z kotami; zabawa z koleżankami; minicity – sala zabaw typu małe miasto; zabawa w chowanego; parki rozrywki; aquapark
Media cyfrowe i gry	gry (komputerowe, planszowe, karciane); gra na telefonie
Twórczość i rozwój zainteresowań	wycieczka w celu malowania krajobrazów; gra na instrumentach; czytanie książek, malowanie; recytowanie, odgrywanie ról w zabawie w teatr, rysowanie; robotyka; kierowanie pociągiem
Kultura instytucjonalna i zwiedzanie	muzeum; Muzeum Narodowe; wyjście do kina; kino z kotem na film o kotach; pójść do kina (z rodziną)
Relacje społeczne i rodzinne	oglądanie bajek w telewizji z mamą; oglądanie meczów LaLigi (z tatą); wyjazd nad wodę na piknik (dziewczynka zaczęła wymieniać wielu członków rodziny oraz znajomych rodziny);
Jedzenie i przyjemności	lody owocowe; jedzenie cukierków;
Podróże i „wyjątkowe" doświadczenia	wyjazd nad wodę na piknik (dziewczynka zaczęła wymieniać wielu członków rodziny oraz znajomych rodziny); siedzieć nad Jeziorem Tarnobrzeskim; wycieczka w celu malowania krajobrazów
Inne	budowa muzeum; pójść do parku; park dla psów; zakupy; „mieć święty spokój"

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zebranych podczas obserwacji.

Ponad połowa dzieci (N: 13) chciałyby uczestniczyć w preferowanych przez siebie aktywnościach razem z członkami rodziny, w tym: 6 tylko z członkami rodziny i 7 z rodziną razem z rówieśnikami (kolegami, koleżankami). Zaledwie 4 dzieci przy aktywnościach widziała się tylko z rówieśnikami co nie dziwi biorąc pod uwagę, że mówmy o dzieciach w wieku 5-10 lat. Wyjątkiem jest 6-letnia dziewczynka, która chce zostać malarką i sama chce odbyć wycieczkę „w celu malowania krajobrazów" (DKZ_4). „Dziewczynka powiedziała, że uczęszcza na zajęcia plastyczne w DK i chce, żeby jej obrazy wisiały w przyszłości w muzeum" (DKZ_4).

Dzieci z określonymi zainteresowaniami, które podejmują aktywności w tym kierunku jest więcej. Na przykład 9-letnia dziewczynka z zainteresowaniami literaturą i grą teatralną, która na wydarzeniu z okazji Dnia Dziecka wzięła udział w konkursie recytatorskim wybrała „czytanie, malowanie, recytowanie i odgrywanie ról w zabawie w teatr" (DKZ_11). Wspomniany już 10-letni chłopiec, który chodzi na zajęcia piłki nożnej „był bardzo dumny opowiadając o swojej pasji" (DKZ_5). Wybrał bilety na grę w piłkę nożną z kolegami, oglądanie meczów La Ligi i jazdę na rowerze. Z kolei 8 letnia miłośniczka kotów wybrała bilety na „bawienie się z kotami; kino z kotem na film o kotach; grać w planszówkę o kotach z kotami" (DKZ_10). Wybory innych dzieci były zazwyczaj bardziej zróżnicowane i łączyły różne typy aktywności (np. sportowe i oferty instytucji kultury).

Na koniec warto zaznaczyć, że badane na Zaciszu dzieci relatywnie rzadko chciały spędzać swój wolny czas przed ekranem telefonu czy telewizora (a jeśli już to w towarzystwie członków rodziny). W domu widziały się częściej przy budowaniu z klocków, czytaniu książek, malowaniu, rysowaniu, odgrywaniu ról.

CASE 4
„LUBIĘ ROBIĆ, CO LUBIĘ ROBIĆ” ŚWIĘTO DZIECI
MUZEUM ŁAZIENKI KRÓLEWSKIE

Parki miejskie zajmują szczególne miejsce wśród przestrzeni związanych z partycypacją w kulturze. Ich specyfika polega na tym, że nie wymagają od użytkownika wcześniejszego planowania wizyty ani określonego celu uczestnictwa – można do nich przyjść zarówno z zamiarem spaceru czy odpoczynku, jak i spontanicznie podjąć aktywność, zatrzymać się przy interesującym miejscu lub skorzystać z oferty, która pojawia się tzw. „przy okazji”. Przykładem takiej wielofunkcyjnej przestrzeni są Łazienki Królewskie, będące najczęściej odwiedzaną atrakcją turystyczną nie tylko Warszawy, ale całego województwa mazowieckiego. Według danych Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej w 2025 roku odwiedziło je około 5,6 miliona osób, wyprzedzając Pałac w Wilanowie, Stadion

PGE Narodowy oraz Zamek Królewski[40]. Jak podkreśla etnolożka Marta Połeć powołując się na badania własne i innych: „Park Łazienki Królewskie jest przez mieszkańców Warszawy zdecydowanie wyróżniany na tle pozostałych parków miejskich”[41]. Popularność ta wpisuje się również w rosnące znaczenie Warszawy jako destynacji na wyjazdy typu *city break*, odwiedzanej zarówno przez mieszkańców regionu, jak i turystów krajowych oraz zagranicznych.

Spacerem na badanie

Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji

Badanie zostało przeprowadzone 30 maja 2026 r., w godzinach 10.00–14.00, podczas wydarzenia z okazji Dnia Dziecka „Święto Dzieci”, organizowanego przez Muzeum Łazienki Królewskie. Choć muzeum zaprosiło nas do udziału w wydarzeniu i prowadziło warsztaty dla najmłodszych, nasze stoisko badawcze znajdowało się poza główną przestrzenią wydarzenia – przy jednej z alei, na niewielkim trawniku w pobliżu Starej Kordegardy. Było widoczne dla spacerujących, ale nie znajdowało się na ich głównym szlaku.

Ta lokalizacja w dużej mierze określiła charakter badania. Nie docieraliśmy przede wszystkim do dzieci, które przyszły na wydarzenie z myślą o konkretnej aktywności. Uczestnicy trafiali do nas w trakcie spaceru po parku – przechodzili obok, zatrzymywali się, przyglądali makietom i dopiero wtedy podejmowali decyzję o udziale. Samo wydarzenie z okazji Dnia Dziecka nie przełożyło się więc znacząco na frekwencję przy stoisku. W efekcie badanie miało charakter bardziej spontaniczny: jego uczestnikami były przede wszystkim dzieci i rodziny, które akurat znalazły się w pobliżu stanowiska i zainteresowały się tym, co się przy nim działo.

Za kulisami

Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania

Badanie było prowadzone w trakcie rozproszonego programu wydarzeń kulturalno-edukacyjnych związanych z Dniem Dziecka. Stoisko badawcze nie stanowiło centralnego punktu wydarzenia, a frekwencja w jego okolicy była początkowo niewielka i wzrosła dopiero po godzinie 12.00. Wymagało to aktywnego inicjowania kontaktu przez badaczy i animatorów, którzy zapraszali spacerujące rodziny do udziału. Jednocześnie spokojna atmosfera tej części parku sprzyjała dłuższym rozmowom i obserwacji zachowań dzieci – mniejszy poziom hałasu oraz ograniczona ilość bodźców pozwalały na bardziej pogłębiony kontakt niż w przypadku typowych wydarzeń festynowych.

[40] Radio dla Ciebie. (2026, 15 kwietnia). *Najpopularniejsze atrakcje turystyczne na Mazowszu. Ranking 2026*. https://www.rdc.pl/aktualnosci/mazowsze/najpopularniejsze-atrakcje-turystyczne-na-mazowszu-ranking-2026_iJWLEeIWOrh3IWhMhCwj (dostęp: 14.07.2026).

[41] Połeć, M. K. (2017). Park Łazienki Królewskie w oczach mieszkańców Warszawy. *Ogrody Nauk i Sztuk, 7*, s. 406.



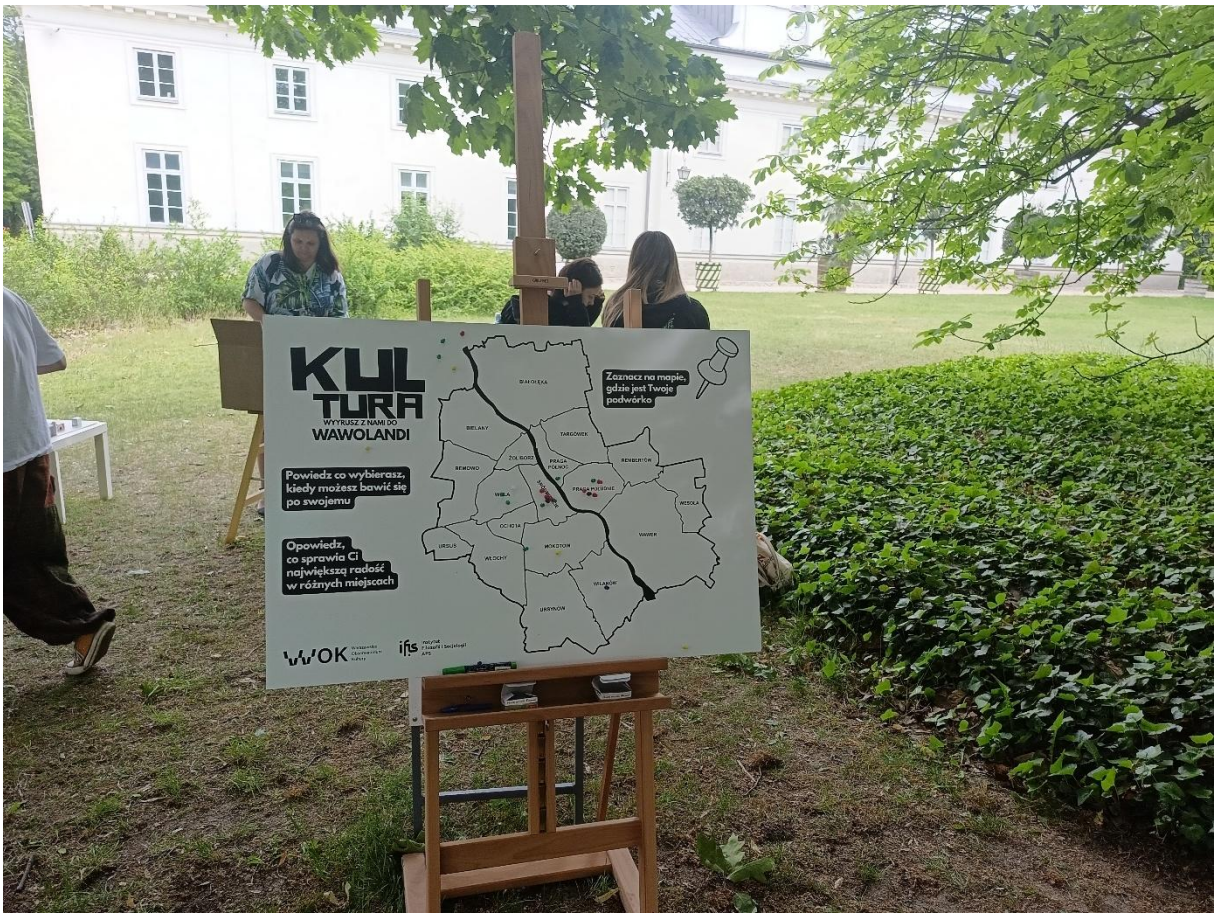
Fot. 4.1. Stanowisko badawcze. Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie (fot. M. Prokopczuk)

Główni aktorzy

Charakterystyka uczestników badania

W badaniu uczestniczyło 27 dzieci w wieku od 3 do 12 lat. Głównie uczestnikami i uczestniczkami badania były dzieci w wieku wczesnoszkolnym (6-9 lat), jednak znalazły się również dzieci w wieku przedszkolnym oraz nastolatkowie. Takie zróżnicowanie pozwoliło uchwycić różne sposoby rozumienia przestrzeni i aktywności – od spontanicznych wyborów opartych na zabawie i działaniu po bardziej refleksyjne wypowiedzi dotyczące zainteresowań, relacji i sposobów spędzania czasu.

Spośród 27 uczestników badania jedynie 3 dzieci mieszkało w okolicy parku, natomiast 9 pochodziło z innych dzielnic Warszawy, 6 z okolic Warszawy, a 9 spoza stolicy (w tym również z zagranicy). W badanej grupie znalazły się więc zarówno dzieci, dla których Łazienki stanowią miejsce regularnych spacerów, jak i takie, które odwiedzały park podczas wycieczki lub pobytu w Warszawie, traktując ten park jako jedną z atrakcji turystycznych. Jak zanotowała jedna z badaczek: „Dziewczynka jest z mamą na wyjeździe do Warszawy (wyjazd mama-córka, tata z bratem zostali w domu) jako prezent komunijny. Idą jeszcze do Centrum Nauki Kopernik” (ŁK_12).



Fot. 4.2. Geografia uczestnictwa w kulturze. Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie (fot. M. Prokopczuk)

Rodzinny charakter uczestnictwa

Wejście w sytuację – jak dziecko staje się uczestnikiem badania

Charakterystyczne dla badanej grupy w Łazienkach Królewskich było to, że wszystkie dzieci uczestniczyły w wydarzeniu w towarzystwie członków rodziny. Żadne z dzieci nie pojawiło się samodzielnie ani wyłącznie w grupie rówieśniczej – dzieciom towarzyszyli rodzice, rodzeństwo, a w pojedynczych przypadkach także dalsi członkowie rodziny. Wynika to głównie z ponadlokalnego charakteru przestrzeni.

Obserwacje pokazują, że rodzina pełniła przede wszystkim funkcję wspierającą i organizującą doświadczenie dziecka. Dzieci często podchodziły do stanowiska razem z rodzeństwem („chłopcy chętnie zgodzili się na udział, razem chcieli wziąć udział w zabawie” (ŁK_9); „dziecko chętnie podeszło do makiet wraz z 4 rodzeństwa” (ŁK_17)), a obecność bliskich pomagała im wejść w sytuację badawczą. W przypadku dzieci bardziej nieśmiałych rodzice stanowili punkt odniesienia i źródło poczucia bezpieczeństwa – obserwatorzy odnotowywali, że często rodzice podpowiadali odpowiedzi lub że dziecko początkowo wycofane stopniowo angażowało się w zabawę.

Jednocześnie obecność rodziny nie oznaczała całkowitego przejęcia decyzji przez dorosłych. W wielu przypadkach dzieci samodzielnie wybierały makiety i aktywności, natomiast bliscy towarzyszyli im w ich wyborach. Co warte podkreślenia, dzieci często odwoływały się do doświadczeń związanych ze wspólnym spędzaniem czasu z rodzicami, rodzeństwem i najbliższymi osobami – zarówno podczas wyboru aktywności, jak i w trakcie rozmowy o preferowanych miejscach. Szczególnie widoczne było to u dzieci, które podkreślały chęć wspólnego działania: zabawy z rodzeństwem, spacerów z rodzicami czy korzystania z atrakcji razem z rodziną. Jak zauważyli badacze: „dzieci, które uczestniczyły w badaniu ze swoim rodzeństwem, były bardziej pewne siebie" (ŁK_10), a wzajemne wsparcie między rodzeństwem często ułatwiało wejście w sytuację badawczą.

Być z innymi, być u siebie, odkrywać świat

Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem

Spośród dostępnych makiet, najczęściej wybierane było podwórko (N: 16), następnie pokój (N: 6) oraz miasto (N: 5). Dominacja podwórka nie oznacza jednak wyłącznie preferencji dla tego konkretnego typu miejsca, lecz wskazuje na szczególny sposób wartościowania przestrzeni przez dzieci – jako obszaru dostępnego, otwartego na działanie. Wybierając podwórko, dzieci nie opisywały bynajmniej jego wyglądu czy wyposażenia, lecz potencjał aktywności: możliwość gry w „berka", „chowanego", wspinania się, huśtania czy budowania. Przestrzeń była więc rozumiana poprzez praktyki, które mogą się w niej wydarzyć.

Dzieci rzadko traktowały makiety jako gotowe modele rzeczywistości. Znacznie częściej przebudowywały je, uzupełniały o nowe elementy i tworzyły własne scenariusze działań. Jedno z dzieci zbudowało „zamek ze zjeżdżalnią" (ŁK_12), inne dziecko „jacuzzi i zjeżdżalnię do niego", mimo podpowiedzi rodziców – konsekwentnie realizowało własny pomysł, komentując: „My sobie tu już poradzimy" (ŁK_19). W innym przypadku obserwator zanotował, że chłopiec zadawał pytania, czym są konkretne przedmioty wydrukowane na drukarce 3D, po czym budował abstrakcyjne konstrukcje i opowiadał o swoich aktywnościach (ŁK_18). Oznacza to, że makieta nie była dla dzieci jedynie odwzorowaniem istniejącej przestrzeni, lecz materiałem do twórczego działania, eksperymentowania i konstruowania własnych znaczeń, co z perspektywy metodologicznej było oczekiwanym rezultatem, tj. zastosowania narzędzia partycypacyjnego, umożliwiającego dzieciom swobodną ekspresję.



Fot. 4.3. Zdjęcie przykładowych „konstrukcji" budowanych przez dzieci (fot. M. Prokopczuk)

Odmienny charakter miały wybory pokoju i miasta, które pojawiały się rzadziej, ale ujawniały inne sposoby rozumienia przestrzeni przez dzieci. Pokój (N: 6) można interpretować jako przestrzeń prywatną, oswojoną i związaną z indywidualnym światem dziecka. W przeciwieństwie do podwórka, które było przede wszystkim przestrzenią relacyjną, do wspólnej aktywności, pokój pojawiał się jako miejsce związane z własnymi sprawami, zainteresowaniami i możliwością samodzielnego organizowania otoczenia. W jednej z obserwacji badaczka opisuje dziewczynkę, która wybierając tę makietę, „była bardzo zainteresowana klockami i makietą, praktycznie od razu najbardziej zainteresowała ją makieta pokoju" (ŁK_4). Inne dzieci próbowały przekształcać tę makietę zgodnie z rzeczywistym wyglądem ich własnej przestrzeni. Obserwator zanotował, że „dziewczynki konsultowały się ze sobą, bawiły się makietami i układały pokój tak, aby przypominał ich własny" (ŁK_25). Jedno z dzieci wskazało, że chciałoby „mieć swój pokój i przestrzeń do zabawy" (ŁK_12), a mama dopowiedziała, że marzeniem dziecka jest własna przestrzeń bez brata.

Pytanie, które pojawia się po analizie pracy dzieci z makietą pokoju to kwestia różnic między sposobem, w jaki dzieci odnosiły się do przestrzeni prywatnej, a tym, jak projektowały przestrzenie wspólne, takie jak podwórko czy miasto. Jak zostało wspomniane w przypadku pokoju dzieci często odtwarzały znaną im rzeczywistość, odwzorowując elementy obecne w ich codziennym otoczeniu. Można odnieść wrażenie, że przestrzeń ta była traktowana jako constans – stałe i niezmienne miejsce, które już posiada określoną organizację i w którym dzieci mają ograniczoną możliwość wprowadzania większych zmian.

Inaczej wyglądała praca nad makietami podwórka i miasta, które częściej stawały się przestrzeniami twórczego projektowania. Dzieci dodawały nowe elementy, wymyślały atrakcje i wskazywały rozwiązania, które zwiększyłyby ich zaangażowanie w korzystanie z tych miejsc.

Najrzadziej była wybierana makieta miasta (N: 5). Z dostępnych notatek, można stwierdzić, że przestrzeń ta wiązała się z innym rodzajem doświadczenia, tj. podróży, odkrywaniem i przemieszczaniem się. Dzieci, które wybierały tę makietę, często nie koncentrowały się na samym wyglądzie miasta, lecz skupiały się przede wszystkim na doświadczeniach, które z nim łączyły. Jeden z chłopców wyjaśniał swój wybór tym, że „był niedawno na Zielonej Szkole i spędził dużo czasu na powietrzu, więc teraz ma ochotę na zabawę w mieście" (ŁK_2). W innym przypadku dziewczynka podczas pracy z makietą „opowiada o wszystkich miejscach, jakie odwiedziła podczas wakacji z tatą" (ŁK_7). Miasto łączyły z poznawaniem świata i wspólnym przeżywaniem wydarzeń.

Co ciekawe, przy makiecie miasta, dzieci obok muzeów, zabytków czy innych „typowych" atrakcji umieszczały miejsca kojarzone z przyjemnością, odpoczynkiem i wspólnym spędzaniem czasu. Dla przykładu jedna z dziewczynek wskazała, że najciekawsze miejsca w mieście to „McDonald i kino" (ŁK_4), a swoje zainteresowanie muzeum uzależniła od dodatkowego elementu wizyty – możliwości pójścia później z mamą na jedzenie.

Niektóre dzieci próbowały również samodzielnie wyjaśnić, czym właściwie jest muzeum. Sześcioletni Adaś określił je jako miejsce, do którego „idziesz tam oglądać rzeczy" (ŁK_16), natomiast pięcioletni Tymek mówił, że „w muzeum ogląda się stare rzeczy" (ŁK_13). Choć wypowiedzi te wydają się proste, wręcz banalne, to mogą wskazywać na istotny sposób rozumienia instytucji kultury – poprzez działanie, a nie abstrakcyjną z perspektywy dzieci kategorię miejsca. Poprzez czynności, a nie eksponaty.

Reasumując, dzieci nie traktowały żadnej z makiet jako zamkniętej i niezmiennej reprezentacji przestrzeni. Nawet przy wyborze miasta czy pokoju szybko przechodziły do działania, zmieniając układ elementów i tworząc własne scenariusze. Pokazuje to, że znaczenie przestrzeni nie było zawarte w samej makiecie, lecz powstawało dopiero poprzez aktywność dziecka. W przypadku badanych dzieci oznacza to, że pokój, podwórko i miasto nie były wyłącznie trzema kategoriami miejsc, ale trzema różnymi możliwościami działania: bycia u siebie, bycia z innymi i odkrywania świata.

Wybór aktywności jako wybór relacji

Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci

Zebrany materiał wskazuje, że dziecięce uczestnictwo w kulturze ma przede wszystkim charakter aktywny, doświadczeniowy i relacyjny. Tak rozumiana kultura obejmuje więc

zarówno tradycyjne formy uczestnictwa, takie jak kino czy muzeum, jak również codzienne praktyki związane z ruchem, zabawą, kontaktem z przyrodą czy wspólnym odpoczynkiem.

Odpowiedzi dotyczące preferowanych aktywności w wolnym czasie w tej lokalizacji można uporządkować w obrębie dziewięciu głównych obszarów doświadczeń dzieci: (1) aktywność ruchowa i sportowa, (2) zabawa, (3) media cyfrowe i gry, 4) twórczość i rozwój zainteresowań, 5) kultura instytucjonalna i zwiedzanie, (6) relacje społeczne i rodzinne, (7) jedzenie i przyjemności, (8) podróże i „wyjątkowe" doświadczenia oraz (9) relacje społeczne i rodzinne. Przykładowe odpowiedzi ilustruje poniższa tabela.

Tabela 8. Preferowane przez dzieci aktywności w wolnym czasie w podziale na 9 obszarów

Obszar preferowanych aktywności	Przykładowe odpowiedzi
Aktywność ruchowa i sportowa	jazda na rowerze, rolki, hulajnoga, siatkówka, boisko, pływanie, park wodny, park trampolin, park linowy, skakanie na łóżku, tor przeszkód, wspinanie się, zjeżdżalnia, karuzela, „rollercoaster", skakanie
Zabawa	piaskownica, huśtawka, berek, zabawa w chowanego, zabawa samochodzikami, zabawa autobusem, zabawa traktorem, zabawa zabawkami, LEGO, zabawy na placu zabaw
Media cyfrowe i gry	gra na tablecie, oglądanie telewizji, oglądanie filmów
Twórczość i rozwój zainteresowań	rysowanie w zeszycie, kolorowanie, LEGO, sklep z komiksami (Yatta), odrabianie lekcji
Kultura instytucjonalna i zwiedzanie	kino, muzeum, biblioteka, targi książki,
Relacje społeczne i rodzinne	piknik, wspólna zabawa, zabawa z innymi, spędzanie czasu z bliskimi
Jedzenie i przyjemności	restauracja azjatycka, McDonald's, żelki Haribo, wata cukrowa, lody, lemoniada, jedzenie na plaży
Podróże i „wyjątkowe" doświadczenia	jazda autobusem, park wodny ze zjeżdżalnią, labirynt z przeszkodami, „rollercoaster", wyjątkowe atrakcje
Kontakt z przyrodą i przestrzenią otwartą	spacer, park, plaża, wspinanie się na drzewa, jazda na rowerze, zabawy na świeżym powietrzu

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zebranych podczas obserwacji.

Najczęściej wybieranymi przez dzieci aktywnościami były te związane z ruchem i działaniem – aktywność ruchowa i sportowa oraz zabawa. Dominacja takich odpowiedzi jak jazda na rowerze, zjeżdżanie, pływanie, gra w berka czy zabawy na placu zabaw pokazuje, że dzieci szczególnie cenią możliwość aktywnego uczestnictwa, eksplorowania przestrzeni i samodzielnego działania. Kolejne miejsce zajmowały kontakt z przyrodą i przestrzenią otwartą oraz twórczość i rozwój zainteresowań. Natomiast kultura instytucjonalna i zwiedzanie pojawiały się rzadziej, choć nadal były obecne w dziecięcych wyborach. Najmniej wskazań dotyczyło mediów cyfrowych oraz podróży i wyjątkowych doświadczeń. Warto jednak zauważyć, że relacje społeczne i rodzinne, mimo że rzadziej

występowały jako samodzielna kategoria, były obecne w wielu wypowiedziach – dzieci często wybierały aktywności przez pryzmat osób, z którymi chciały je przeżywać.

Aktywność rzadko była opisywana jako doświadczenie indywidualne – dzieci często spontanicznie wskazywały osoby, z którymi chciałyby ją realizować. Wybór konkretnej aktywności był więc często jednocześnie wyborem relacji, w której ta aktywność miałaby się wydarzyć. Dobrym przykładem jest opowieść sześcioletniej Michaliny, która wskazując trzy aktywności, od razu przypisała je konkretnym osobom. Jak zanotowała jedna z badaczek „Na zjeżdżalni Michalina chce zjeżdżać z bratem, w piaskownicy chce bawić się z siostrą, a huśtać chce się z koleżanką" (ŁK_1). Obserwacja badaczki pokazuje, że nie był to jedynie zwykły wybór atrakcji, ale sytuacja nacechowana emocjonalnie: „Z uśmiechem wymieniała osoby, z którymi chciałaby uczestniczyć w tych aktywnościach. Gdy wymieniała w odpowiedziach swoje rodzeństwo, to spoglądała na nich z uśmiechem" (ŁK_1).

Podobny mechanizm widoczny był w przypadku wyborów związanych z bardziej instytucjonalnymi formami kultury. Chłopiec, który wskazał kino oraz sklep z komiksami, uzasadniał swoje wybory poprzez doświadczenia rodzinne: „mówił, że lubi chodzić do kina z rodzicami i jeść azjatyckie jedzenie" (ŁK_2). Co istotne, wybór sklepu z komiksami (jako trzecia aktywność) nie pojawił się samodzielnie – dopiero po sugestii mamy i siostry („nie wymieniłeś jednego sklepu, do którego bardzo lubisz chodzić") dziecko przypomniało sobie o miejscu, które było dla niego ważne.

Materiał pokazuje również zróżnicowany poziom samodzielności dzieci podczas podejmowania decyzji. Część dzieci dokonywała wyborów szybko i zdecydowanie, odwołując się do własnych przeżyć. Dziewczynka wskazująca, że lubi grać w berka i chowanego mówiła, że „grała tydzień temu. Lubi spędzać czas na podwórku" (ŁK_3). Z kolei inne dzieci potrzebowały wsparcia dorosłych. Przy wyborze jazdy na rowerze odnotowano, że „dziewczynka przytaknęła na jazdę na rowerze po sugestii brata i animatorki. Na tym etapie z większym zaciekawieniem patrzyła i zerkała na animatorkę".

Warte podkreślenia jest również to, że nie zawsze dzieci były gotowe lub potrafiły sformułować jednoznaczną odpowiedź. Próba uchwycenia dziecięcej perspektywy wymaga więc (od nas badaczy, ale też od nas dorosłych) przyjęcia odpowiedzi „nie wiem" – nie taktowania jej jako statystycznego „braku danych" czy niepełnej informacji, lecz jako istotnego elementu dziecięcego sposobu myślenia, w którym niepewność, namysł i ambiwalencja są naturalnymi sposobami reagowania i myślenia. Znamienne wydają się słowa pięcioletniego Tymka, który podczas całego procesu pozostawał silnie zaangażowany w samą zabawę i mimo licznych pytań niechętnie rozwijał swoje wypowiedzi. Ostatecznie podsumował jednak swoje preferencje stwierdzeniem: „lubię robić, co lubię robić" (ŁK_13). Jego odpowiedź, choć krótka i ogólna, dobrze oddaje dziecięcą perspektywę – przyjmijmy więc, że dzieci „lubią to co lubią". Nie walczą o

autonomię w podejmowaniu decyzji, nawet narzucone aktywności (przez rodzinę/instytucje etc.) mogą być dla nich atrakcyjne, jeżeli spełnią ten warunek.

Warto zwrócić również uwagę na to, że dzieci też szeroko definiują aktywności kulturalne, wykraczając poza tradycyjny podział na kulturę instytucjonalną i pozostałe formy spędzania czasu. Obok muzeum, kina, biblioteki czy targów książki pojawiają się zabawy ruchowe, sport, aktywności podwórkowe, jedzenie czy korzystanie z przestrzeni rekreacyjnych. Szczególnie interesująca jest wypowiedź dziecka, które mówiąc o tworzeniu własnej przestrzeni, stwierdziło: „My se tu już poradzimy. Tutaj zrobimy jakąś bezsensowną budowlę, którą może użyją dzieciaki" (ŁK_25).

CASE 5
WSKOCZ DO KRÓLICZEJ NORY! DZIEŃ DZIECKA W KLUBOKAWIARNI SĄSIEDZKIEJ
WOLSKIE CENTRUM KULTURY

Partecipare (łac.) to słowo, które w języku polskim jest stosowane m.in. jako zwrot oznaczający uczestnictwo albo udział np. w kulturze[42]. Jednak dla wielu podmiotów tworzących współczesne praktyki kulturowe sens czasownika partycypować ma głębsze znacznie i bardziej zróżnicowany wymiar. Dotyczy to zwłaszcza organizacji i środowisk,

[42] Zob. *Partycypacja społeczna*. Warszawa: Instytut Rozwoju Miast i Regionów, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, s. 3. https://irmir.pl/wp-content/uploads/2020/07/Partycypacja-społeczna.pdf (dostęp: 22.07.2026).

które na fali demokratyzacji kultury i upowszechniania idei społeczeństwa obywatelskiego zaczęły traktować to słowo jako jeden z fundamentów wytwarzania kultury oddolnie w ramach różnego rodzaju inicjatyw i praktyk społecznych[43]. Dziś wśród miejsc, które popularyzują idee szeroko rozumianej współpracy i współtworzenia instytucji kultury przez różne grupy interesariuszy, znalazły się również warszawskie podmioty, które tworząc nowe strategie i polityki rozwoju zdecydowały się na wdrażanie koncepcji społecznego domu kultury. Z tego względu promują one wizję ośrodka kultury „opartego na dwóch filarach – działaniach „odgórnych" i działaniach „oddolnych"[44], które mogą być realizowane w różnych formach zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci.

Jednym z takich miejsc na mapie Warszawy jest Wolskie Centrum Kultury, które określa się jako społeczny dom kultury, czyli instytucja współtworzona przez mieszkańców Woli. Jak podają osoby odpowiedzialne za program tej organizacji, ich celem działań jest budowanie wspólnoty „poprzez kulturę rozumianą szeroko: jako twórczość, dialog, edukację i działanie społeczne". Dlatego w centrum ich pracy są przede wszystkim „relacje – między ludźmi, pokoleniami i środowiskami, a program powstaje w partnerstwie z mieszkańcami". W rezultacie osoby pracujące w Wolskim Centrum Kultury koncentrują swoje działania na „wspieraniu inicjatyw mieszkańców, rozwijaniu autorskich projektów i tworzeniu warunków do wspólnego działania", traktując „kreatywność, różnorodność i współodpowiedzialność" za podstawę ich codzienności. Pozwala im to łączyć „lokalność z wysoką jakością artystyczną, wzmacniając tożsamość Woli i pozostając otwartym na świat". Wolskie Centrum Kultury jest zatem zdaniem zespołu „instytucją uważną – słuchającą, reagującą i rozwijającą się w dialogu z zespołem, mieszkańcami i partnerami", która może „budować procesy wzmacniające relacje i długofalowe zaangażowanie"[45].

Znaczenie przestrzeni Klubokawiarni Sąsiedzkiej na warszawskiej Woli

Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji

Obecnie działalność Wolskiego Centrum Kultury opiera się na obecności w wielu bardzo różnorodnych zakątkach Warszawy. Wśród nich są zarówno miejsca charakterystyczne dla tego typu miejskich instytucji kultury, jak np. amfiteatr, galeria SPLOT, Centrum Zabaw KOSMOS, Otwarta Pracownia Malarska czy Centrum Edukacji Historycznej, jak i przestrzenie powiązane wprost z ideą partycypacji społecznej takie, jak: Dom Społeczny, Otwarta Kolonia, Ogród Społeczny czy Klubokawiarnia Sąsiedzka. Niezależnie jednak od

[43] Zob. Boryczka E. (2016). Partycypacja społeczna. W: A. Nowakowska, Z. Przygodzki, A. Rzeńcy (red). *EkoMiasto#Społeczeństwo. Zrównoważony, inteligentny i partycypacyjny rozwój miasta*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 117.

[44] Zob. (2025). *Badanie potencjału wdrażania modelu Społecznego Domu Kultury w domach kultury w Polsce.* Warszawa: Fundacja Stocznia.

[45] Zob.: https://wck-wola.pl/o-nas/ (dostęp: 22.07.2026).

funkcji poszczególnych tych ogniw, z których składa się dzisiaj złożona struktura Wolskiego Centrum Kultury, tym, co łączy je wszystkie, pozostaje ukierunkowanie instytucji w każdym z tych miejsc na ukorzenienie w lokalnej tkance i otwartość na współpracę z ich otoczeniem w oparciu o „tworzenie przyjaznej przestrzeni do współdziałania".

Dobrym przykładem przełożenia tych założeń na praktykę w Wolskim Centrum Kultury jest właśnie Klubokawiarnia Sąsiedzka przy ul. Działdowskiej 6 w Warszawie – miejsce, gdzie „spotykają się pokolenia", można tworzyć „wspólne chwile", a także budować „relacje, które zostają na długo". Z tego względu każda z aktywności proponowanych w Klubokawiarni takich, jak np.: warsztaty, koncerty, wieczorki poetyckie, kulinarne eksperymenty, planszówki i chwile relaksu i in., jest po pierwsze tworzona razem, a po drugie powstaje ona w oparciu o założenie, że „każdy – bez względu na wiek czy zainteresowania – ma czuć się [tu] dobrze i swobodnie, bo Klubokawiarnia Sąsiedzka to miejsce, gdzie gościnność i ciepło spotykają się z kreatywnością i wspólnym działaniem"[46]. Biorąc to wszystko pod uwagę, jak również aspekt dostępności tej przestrzeni i jej otwartość na otoczenie społeczne oraz zwrot w stronę osób reprezentujących różne pokolenia Klubokawiarnia Sąsiedzka na Woli stała się kolejną przestrzenią, gdzie zostały przeprowadzone badania dedykowane uczestnictwu w kulturze osób poniżej 14 roku życia mieszkających w różnych dzielnicach Warszawy.

***

Propozycja uczczenia Dnia Dziecka zaproponowana przez Klubokawiarnię Sąsiedzką w dniu 31 maja 2026 r. miała odbyć się pod hasłem „Wskocz do króliczej nory!" będącym bezpośrednim odniesieniem do narracji książki „Alicja w krainie czarów" Lewis Carroll. Było to całodzienne wydarzenie, podczas którego miało odbyć się widowisko „Człowieka Orkiestry" – interaktywny spektakl, jak i różnego rodzaju animacje dla dzieci i Teatr Magii Macieja Pola. Jak podali w zaproszeniu organizatorzy wydarzenia z uwagi na jego niecodzienny charakter na dzieci miał czekać w Klubokawiarni m.in. Szalony Kapelusznik, którego zadaniem było porwanie ich „w wir fabularnych animacji, niezwykłych wyzwań i ruchowych zabaw", polegających m.in. na zagraniu „w flamingowy krykiet", przejściu się „w butach smoka", wyruszeniu „śladami Białego Królika" czy wzięciu udziału w „najbardziej szalonym rodzinnym tańcu, jaki widział świat". Dla gości i gościn w różnym wieku przygotowano także „magiczne strefy: malowanie twarzy, bajkowe tatuaże, herbaciane warsztaty „jak u Kapelusznika", balonowe cudaki, fotobudka AI i koło fortuny, które nigdy nie kręci się tak, jak powinno". Co więcej w ogrodzie miały w tym samym czasie unosić się również „bańki – małe, wielkie, a nawet dymne."

Chociaż program wydarzenia był bardzo różnorodny należy w tym miejscu podkreślić, że zostało ono jednak w pełni pomyślane jako sekwencja zdarzeń zgodna z charakterem i

[46] Zob. https://wck-wola.pl/miejsce/klubokawiarnia-sasiedzka/ (dostęp: 22.07.2026).

sposobem funkcjonowania na co dzień Klubokawiarni Sąsiedzkiej, czyli jako działania realizowane na niewielkiej przestrzeni z myślą o kameralnych spotkaniach przy stoliku lub w ogródku czy na leżakach, które zostały rozstawione w pobliżu budki z lodami na wewnętrznym dziedzicu. Z tego względu wstęp na bezpłatne wydarzenia takie, jak np. spektakl teatralny, był ograniczony – obowiązywały wejściówki w limicie do 30 miejsc. Pomimo to, od momentu rozpoczęcia wydarzenia o godz. 12.00 przez cały czas do godz. 15.00 przychodziły kolejne, kilkuosobowe grupki potencjalnych odbiorców i odbiorczyń tego wydarzenia. W rezultacie w ciągu trzech pierwszych godzin trwania Dnia Dziecka na terenie Klubokawiarni Sąsiedzkiej na Woli pojawiło się znacznie więcej osób niż tylko widownia pierwszego spektaklu.

Za kulisami

Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania

Ze względu na rozkład budynku i układ wewnętrznego dziedzińca, za który jest odpowiedzialny zespół Klubokawiarni, przyjęto, że stanowisko badawcze powinno się znajdować na zewnątrz – w strefie wejścia od strony bramy prowadzącej wprost na tył budynku, który z uwagi na charakter wydarzenia został specjalnie przeobrażony przez organizatorów w „króliczą norę". Przyjęcie takiego rozwiązania przez koordynatora Klubokawiarni Sąsiedzkiej umożliwiło badaczom/kom po pierwsze ustawienie trzech niezależnych stanowisk badawczych wzdłuż ścieżki komunikacyjnej dla potencjalnych odbiorców i odbiorczyń programu, a po drugie znalezienie się w bezpiecznej i zapewniającej komfort pracy przestrzeni obok innych aktywności.

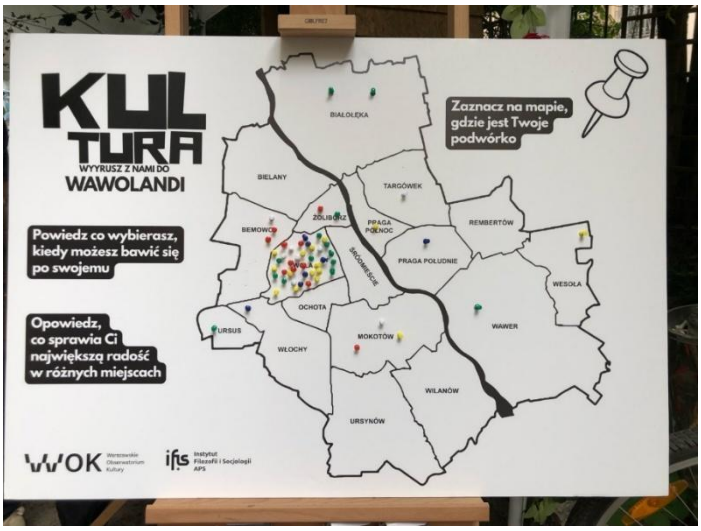




Fot. 5.1.-5.2 Stanowiska badawcze w Klubokawiarni Sąsiedzkiej na Woli (fot. D. Duch-Krzystoszek)

Zdecydowaną większość uczestników wydarzenia stanowili mieszkańcy i mieszkanki dzielnicy Wola, ponieważ z innych dzielnic takich, jak: Żoliborz, Bemowo, Włochy, Mokotów czy Ursus przyjechały tylko pojedyncze osoby. Z drugiej strony warto tutaj dodać, że wśród gości i gościn Klubokawiarni nie zabrakło w tym dniu nawet osób z prawobrzeżnej Warszawy tj. z Białołęki, z Pragi Północ, z Targówka, z Pragi Południe, z Wawra i z Wesołej.

Na podstawie kart obserwacji zrealizowanych przez badaczy badaczek z odbiorcami i odbiorczyniami (N: 25) wydarzeń przygotowanymi w Klubokawiarni można powiedzieć, że dzieci w wieku od 2 do 13 lat (głównie w wieku 4-5 lat: 9), które wzięły udział w badaniu, przyszły lub przyjechały na to wydarzenie przede wszystkim z mamą (N: 15). Znacznie rzadziej były one w towarzystwie rodziców (N: 6). Co więcej tylko w sporadycznych przypadkach były z tatą (N: 3) czy z innym członkiem rodziny (N: 1). W tym miejscu warto też podkreślić, że pomimo lokalnego charakteru miejsca i jego ukorzenienia po sąsiedzku, głównym źródłem informacji o wydarzeniu okazał się dla rodzin biorących udział w badaniu Internet (N: 15). W rezultacie niewiele z osób, które przyszło na to wydarzenie, dowiedziało się o programie przygotowanym z okazji Dnia Dziecka z ulotki (N: 7), a jeszcze mniej z uwagi na bliskość miejsca zamieszkania z innych źródeł (N: 3) lub od rodziny (N: 1). Na koniec warto dodać, że główną grupę odbiorców stanowiły w tym przypadku rodziny, które przyszły z więcej niż jednym dzieckiem i zdecydowały się wziąć udział w badaniu, podczas którego każde z dzieci pracowało z inną parą animatora i badacza stojąc obok członków swojej rodziny.



Fot. 5.3. Geografia uczestnictwa w kulturze, Klubokawiarnia Sąsiedzka na Woli (fot. Beata Nessel-Łukasik).

W przejściu

Wejście w sytuację – jak dziecko staje się uczestnikiem badania

Kameralna atmosfera Klubokawiarni przełożyła się na stopniowy napływ kolejnych gości i gościn, którzy w większości kierowali się do miejsca wydarzenia właśnie przez bramę wjazdową, a nie przez wejście główne do budynku. Pozwoliło to animatorom i animatorką inicjować rozmowę z rodzinami na spokojnie i bez pośpiechu pozostawiając im pełną dowolność, czy chcą wziąć udział w badaniu, a jeśli tak to, kiedy – przed czy po wizycie w Klubokawiarni? W rezultacie, pomimo ograniczonego składu zespołu badawczego do dwójki animatorów i do dwójki badaczy, w ciągu trzech godzin udało się zrealizować 25 interakcji z rodzinami, w których wzięło udział 27 dzieci. Spośród nich najmłodsze miało 2 lata, a najstarsze 13 lat.

W tym miejscu warto podkreślić, że najliczniej była reprezentowana grupa dzieci w wieku 5 lat i mniej (N: 12). Były to często dzieci, które same podchodziły do stoisk badawczych i deklarowały chęć udziału we wspólnym działaniu. Chociaż niektóre z nich były nieśmiałe lub małomównie to później aktywnie uczestniczyły w rozmowie, która mogła rozwinąć się tym razem przy jednym z trzech stołów z makietą pokoju, podwórka albo miasta. W rezultacie, w oparciu o pierwszy, w pełni swobodny wybór dziecka danej sytuacji, który odbywał się przede wszystkim po zastanowieniu (N: 13), najwięcej obserwacji zostało zrealizowanych podczas działań podejmowanych w odniesieniu do podwórka (N: 12), często wokół makiety przedstawiającej fragment pokoju (N: 7), a najrzadziej przy elementach powiązanych z przestrzenią publiczną w mieście (N: 5).

> „Entuzjazm i brak zastanowienia przy wyborze podwórka, automatyczna reakcja” (KS_03).
>
> „Chłopiec początkowo wybrał makietę miasta, ale zmienił wybór na pokój” (KS_09).
>
> „Wybrał miasto, bo są drogi, chce wejść na wysoką wieże, lubi muzea i chodzi do nich często (muzea kolei)” (KS_23).

Więcej niż zabawa

Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem

Odmienność dynamiki realizacji sytuacji badawczej, jaka wykształciła się w Klubokawiarni w odróżnieniu od pozostałych miejsc, spowodowała, że w trakcie realizacji badań przy poszczególnych makietach znacznie rzadziej dzieci były rozproszone (N: 6). Dzięki temu znacznie częściej odpowiadały one ma pytania wchodząc coraz bardziej w interakcje z animatorem albo animatorką nawet jak na początku było nieśmiałe i małomówne (N: 5). Co więcej w trakcie rozmowy wiele dzieci proponowało szereg nowych rozwiązań w odniesieniu do poszczególnych typów przestrzeń (N: 8).

„Dziewczynki zaczęły działać jak zespół i mimo tego, że na początku tylko starsza dziewczynka wyraziła chęć udziału, to po wybraniu makiety obie dziewczynki razem odpowiadały na pytania animatorki, a nawet młodsza dziewczynka czasem inicjowała odpowiedź" (KS_13).

„Dziewczynka bardzo żywo ustawiała klocki, mówiła, że miasto to fajne miejsce (i uzasadniło swój wybór), kreowało nowe miejsca np. lodziarnie i kawiarnie" (KS_14).

„[Dziewczynka] dodaje tunel, bo jak twierdzi brakuje" (KS_20).

„Dziecko budowało wysoką wieże, mówiło, że jeździ na rowerze, buduje domek mówi, że lubi miasto, bo ma przyjaciół' (KS_22).

W rezultacie poszczególne sytuacje nie tylko rozwijały się w zabawę klockami przerywaną czasami innymi bodźcami docierającymi z dziedzińca wewnętrznego (N: 5). Równocześnie szereg tych interakcji przekształciło się we wchodzenie coraz głębiej w rozmowę z dzieckiem na różne tematy (N: 9). Z drugiej strony trzeba tutaj dodać, że w tej grupie znalazły się również osoby, którym podczas interakcji z animatorem lub animatorką towarzyszyli aktywnie rodzice – mamy. Tym razem jednak zabierały one głos tylko raz.

„Chłopiec bardzo chętny do odpowiedzi, responsywny, dużo opisywał i się rozgadywał" (KS_04).

„Chłopcy nie za bardzo współpracowali na początku z animatorką, chcieli układać klocki i rysować, po chwili odpowiadali na zadane pytania" (KS_10).

„Dziecko dodawało ławki, półki do postawienia jakiś rzeczy i mały domek, było wycofane jednak mimo tego współpracowało" (KS_15).

„Chłopiec był nieśmiały, ale chętnie rozmawiał z animatorką. Podczas wybierania atrakcji trochę rozglądał się dookoła. Mama powiedziała pod koniec, że dużo różnych bodźców i ciężko mu się skupić" (KS_11).

Reasumując można powiedzieć, że pomimo dominacji w grupie biorącej udział w badaniu na Woli dzieci młodszych tj. w wieku 5 lat i mniej, jak również braku izolacji od hałasu dobiegającego z miejsca, gdzie były organizowane różnego rodzaju animacje dla gości i gościn Klubokawiarni, wiele sytuacji trwało dłużej tj. od 8 do13 minut (N: 8) a tylko jedna bardzo krótko tj. 3 minuty. W rezultacie większość z nich odbyła się w okresie od 5 do 7 minut i więcej (N: 13) przekładając się na więcej niż tylko zabawę klockami.

Darmowe bilety – czyli jak daleko sięga dziecięca wyobraźnia?

Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci

W ramach kolejnego etapu sytuacji badawczej, jaką był wybór biletu na aktywność kulturalną przez dziecko, jeszcze bardziej wybrzmiała kreatywność dzieci. Świadczą o tym

zarówno decyzje związane z ich pierwszym wyborem jak i kolejne, gdy pojawiały się następne propozycje niestandardowej formy spędzania wolnego czasu przez dzieci w wieku od 2 do 13 lat. Większość z nich stanowiły jednak propozycje dzieci w wieku 6 lat i więcej, które niejednokrotnie wybierały formy aktywności poza domem czy placem zabaw (N: 7). Wśród nich znalazły się zarówno wyjścia do PKiN, muzeum czy kina plenerowego, jak i skok na bungee, piknik, escape room czy rollercoster (N: 10). Wszystko to spowodowało, że chociaż zdecydowana większość dziecięcych wyborów dotyczyła udomowionych praktyk kulturowych (N: 16) lub podejmowanych na placu zabaw (N: 23), to inne były czymś zupełnie nieoczywistym. Wśród tych ostatnich pojawiły się bowiem propozycje takie, jak: „latanie po pokoju", „podłoga to lawa" czy „kosmos", „moc latania", „szczęśliwe serce".

Na tej podstawie odpowiedzi dotyczących preferowanych aktywności w wolnym czasie można je uporządkować w obrębie 10 głównych obszarów doświadczeń dzieci, obejmujących: (1) aktywność ruchową i sportową, (2) zabawę, (3) media cyfrowe i gry, (4) twórczość i rozwój zainteresowań, (5) uczestnictwo w kulturze i zwiedzanie, (6) relacje społeczne i rodzinne, (7) jedzenie i przyjemności, (8) podróże i doświadczenia wyjątkowe, (9) odpoczynek, (10) kreatywność i wyobraźnia. Przykładowe aktywności umieszczone zostały w poniższej tabeli.

Tabela 9. Preferowane przez dzieci aktywności w wolnym czasie w podziale na 10 obszarów

Obszar preferowanych aktywności	Przykładowe odpowiedzi
Aktywność ruchowa i sportowa	jazda na rowerze, jazda na hulajnodze, jazda na rolkach, gra w piłkę, gra w siatkówkę, bieganie, berek, zabawa w chowanego, huśtawki, zjeżdżalnia, skok na bungee, rollerocste
Zabawa	zabawa klockami, zabaw w Ninja, żarciki, gra typu podłoga, piaskownica, zabawa w dom, budowanie miasta / wioski / zoo, latanie po pokoju, skakanie w łóżku, bańki, plac zabaw, żarciki, chlapać się w fontannie
Media cyfrowe i gry	gry na komputerze, oglądanie YouTuba
Twórczość i rozwój zainteresowań	rysowanie, wycinanki
Kultura i zwiedzanie	muzeum, kino, Pałac Kultury, escape room
Relacje społeczne i rodzinne	Piknik, obchodzić urodziny,
Jedzenie i przyjemności	jedzenie papryki, jedzenie jajka
Podróże i „wyjątkowe" doświadczenia	szukanie królika, kosmos, natura
Odpoczynek	Spanie
Kreatywność i wyobraźnia	kosmos, moc latania, szczęśliwe serce

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zebranych podczas obserwacji.

Większość tych aktywności dzieci chciałyby robić z kolegą albo koleżanką (N: 10), lub członkami rodziny (N: 9), w tym głównie z mamą (N: 6). Tu warto też od razu podkreślić, że kilkoro dzieci wolałoby również samemu spędzać w ten sposób swój czas wolny (N: 4) albo z postacią fikcyjną (N: 1). Natomiast jeśli chodzi o wybór danej formy aktywności

kulturowej, to wiązał się on nie tylko z kim mogą to dzieci robić (N: 4), ale także z tym, co lubią robić (N: 10) albo co już widzieli (N: 2). Oprócz tego podczas tego etapu rozmowy animatora lub animatorki z dzieckiem dwukrotnie pojawiło się również uzasadnienie, że wybór był związany z tym, co rodzice nie pozwalają dziecku zrobić, a co ono by bardzo chciało albo zobaczyć, albo spróbować zrobić – np. dowiedzieć się, jak to jest skoczyć na bungee, pójść do escape roomu [KS_01] czy polatać po pokoju lub poskakać po łóżku [KS_05]. Na koniec warto odnotować, że również tym razem pojawił się w ramach pierwszego wyboru jeden bilet na spanie [KS_11].

CASE 6
MUZEUM JAKO PRZESTRZEŃ ODKRYWANIA I ZABAWY
DZIEŃ DZIECKA – MOC SŁÓW
MUZEUM HISTORII ŻYDÓW POLSKICH POLIN

Muzea zajmują ważne miejsce w krajobrazie warszawskich instytucji kultury, a dzieci są w nich jedną z kluczowych publiczności. Warto zauważyć, że dzieci pojawiają się w muzeum przede wszystkim w grupach zorganizowanych[47]. Dopiero w dalszej kolejności są odbiorcami indywidualnymi. Pomimo coraz większych przekształceń w działalności muzeów, otwierających się na rodzinne zwiedzanie z dziećmi, w tym uwzględnieniu w

[47] Kwiatkowski P. T., Nessel-Łukasik B. (2021). *Dzieci i ludzie młodzi w muzeum. Raport*. Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, s.23, https://www.nim.gov.pl/files/articles/286/DZIECI%20I%20LUDZIE%20M%C5%81ODZI%20W%20MUZEUM%202021.pdf (dostęp: 16.07.2025).

niektórych z nich np. dziecięcych ścieżek zwiedzania wystaw, nadal pozostają instytucjami, które odwiedzane są przez rodziny z dziećmi, ceniącymi taką aktywność kulturalną.

Uzasadnienie doboru Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN do badania uczestnictwa dzieci w kulturze opiera się na czterech kluczowych filarach: unikalnej ofercie edukacyjnej, wielokrotnie nagradzanej przestrzeni dla rodzin, wysokich standardach dostępności oraz otwartości na inne kultury, religie i mniejszości. Instytucja ta stanowi doskonałe środowisko badawcze ze względu na swoją specyfikę, ponieważ stolica staje się miastem coraz bardziej wielokulturowym. POLIN, poprzez swoją narrację o współistnieniu różnych narodowości, tworzy przestrzeń włączającą dla dzieci z doświadczeniem migracji, co pozwala badać kulturę jako narzędzie integracji społecznej.

Moc słów

Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji

Nowoczesny gmach muzeum POLIN znajduje się na warszawskim Muranowie w dzielnicy Śródmieście. Jest otoczony skwerami i osiedlowym parkiem z siłownią plenerową. W sąsiedztwie dominują bloki mieszkalne. W pobliżu budynku jest parking i stojaki na rowery, a do muzeum łatwy jest dojazd komunikacją miejską. Muzeum stanowi atrakcyjną przestrzeń do spędzania czasu wolnego przez rodziny z dziećmi, zwłaszcza podczas specjalnie organizowanych wydarzeń kulturalnych. Poza wystawami w muzeum jest Miejsce edukacji rodzinnej „U Króla Maciusia". Jest to nowoczesna przestrzeń edukacyjna dedykowana głównie dzieciom do 10. roku życia, która pozwala najmłodszym na swobodną naukę i zabawę. Dzieci traktowane są tu jak „mali dorośli" w duchu idei Janusza Korczaka[48].

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka muzeum przygotowało liczne atrakcje pod hasłem „Dzień Dziecka – Moc Słów", które obejmowały między innymi plenerową grę terenową, grę rodzinną na wystawie czasowej, grę rodzinną na wystawie stałej i animacje rodzinne w Miejscu edukacji rodzinnej „U króla Maciusia". Wydarzenia odbywały się w skwerze na zewnątrz muzeum oraz wewnątrz budynku. Były dostępne w pięciu językach: polskim, ukraińskim, angielskim, białoruskim oraz w PJM[49].

Z uwagi na ofertę muzeum ukierunkowaną na wielokulturowość w wydarzeniu uczestniczyły dzieci pochodzące z różnych krajów i kultur (m.in. Gruzji, Turcji, Ukrainy), posługujące się językiem polskim, rzadziej innym językiem (np. ukraińskim, angielskim).

[48] *Miejsce edukacji rodzinnej „U króla Maciusia" w Muzeum Historii Żydów POLIN*, https://wsparcie.um.warszawa.pl/documents/67381/19303505/o_miejscu_edukacji_rodzinnej_u_krola_maciusia_w_muzeum_polin.pdf/138155a6-7cb9-8b5d-487c-97b60d6f1418?t=1634497976422 (dostęp: 13.07.2026).

[49] *Dzień Dziecka – Moc Słów*, https://www.polin.pl/pl/dziendziecka (dostęp: 12.03.2025).

Zdarzały się rodziny, w których dzieci swobodnie posługiwały się językiem polskim, a rodzice używali języka angielskiego w komunikacji z badaczami/kami. Dzieci były zainteresowane aktywnościami przygotowanymi dla nich przez muzeum, zwłaszcza tymi, które odbywały się tego dnia w plenerze. Muzeum, realizując ciekawe oraz inspirujące aktywności dla dzieci, zyskuje grono stałych bywalców. Kilka rodzin wspomniało, że co roku biorą udział w takich wydarzeniach w Muzeum POLIN. Inną grupą odbiorców byli nowicjusze, którzy po raz pierwszy przekroczyli próg tej instytucji kultury. Dla nich stanowiło to zwiedzanie celowe, jak i przypadkowe, przy okazji, a nawet jako kolejna aktywność kulturalna tego weekendowego dnia (najpierw targi, potem muzeum czy sztuka teatralna, a następnie wizyta w muzeum).

Za kulisami

Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania

Obserwacje prowadzono 31 maja 2026 r. w godzinach 11.00–16.00 przez sześcioosobowy zespół studentów, studentek i doktorantek, tworzących trzy pary badaczy. Stoisko badawcze zostało przygotowane w pobliżu Miejsca edukacji rodzinnej. Była to otwarta przestrzeń wewnątrz budynku, zlokalizowana w holu naprzeciw szatni. Miejsce to przyciągało uwagę głównie osób zwiedzających wystawy. Do stoiska podchodziły także rodziny z dziećmi, które wybrały się do muzeum na wydarzenia, organizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Część obserwacji została zebrana także na zewnątrz budynku, pod koniec gry plenerowej. W środku budynku muzeum było cicho, co dawało komfort wysłuchania wypowiedzi dzieci w trakcie animacji. Utrudnieniem była mniejsza liczba dzieci wewnątrz budynku, a także czasem rozproszenie uwagi dziecka przez fakt, że główne atrakcje dla dzieci były widoczne za szybą. Mimo to warunki badania były przyjazne, a pracownicy muzeum byli bardzo pomocni i życzliwi. Muzeum udostępniło własną przestrzeń, stoły, krzesła i sztalugę, co znacznie ułatwiło przygotowanie stoiska badawczego. W pewnym momencie kierownictwo muzeum udzieliło zgody na przeniesienie stoiska na zewnątrz budynku.

Czas obserwacji aktywności dziecka przy stoisku badawczym wynosił od 6 do 18 minut, średnio zajmował 10 minut. Badanie było całkowicie dobrowolne (za zgodą dziecka i rodzica), dziecko mogło w każdym momencie wycofać się z badania lub zrobić przerwę (np. na wyjście do toalety). Taka sytuacja miała miejsce, kiedy jedna z osób wycofała się w trakcie animowanej sytuacji badawczej, ale później w plenerze powróciła do stanowiska w celu dokończenia rozmowy z parą badaczy.

Kluczowym wyzwaniem realizacji badania było oddalenie stoiska badawczego od miejsca głównych atrakcji, które odbywały się na zewnątrz budynku, co skutkowało faktem, że większość dzieci do badania była zapraszana przez zespół badawczy, a nie trafiała samodzielnie do stoiska badawczego. Kolejną trudnością w niektórych przypadkach było przebywanie przy stoisku kilku osób, w tym innych dzieci, co mogło rozpraszać uwagę uczestników i uczestniczek badania. Innym wyzwaniem była dynamika sytuacji twórczej

oraz pozyskanie i podtrzymanie uwagi dziecka w przejściu przez wszystkie etapy badania, zawierającego w sobie elementy tworzenia i krótkiej rozmowy z parą młodych badaczy. Ostatnim, ale równie ważnym wyzwaniem było uzyskanie odpowiednich zgód pisemnych na udział w badaniu przez ich uczestników i opiekunów. W kilku sytuacjach pomimo chęci dziecka i rodzica udziału w badaniu, wycofywano się w momencie podpisywania zgód (odmowa rodzica). Zdecydowana większość była zainteresowana sytuacją badawczą i udzielała odpowiednich zgód ustnych i pisemnych, co było dużą zasługą młodych badaczy i badaczek, którzy potrafili cierpliwie wytłumaczyć cele badania, a także bardzo profesjonalnie podchodzili do dzieci (np. kucali, żeby być na poziomie dziecka), swobodnie korzystali z różnych języków obcych (głównie angielskiego) w odpowiednich sytuacjach.





Fot. 6.1.-6.2. Efekty twórczych działań dzieci przy stanowisku badawczym wewnątrz Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN (fot. 6.1. J. Apanasewicz-Burcon, fot.6.2. M. Hołody).

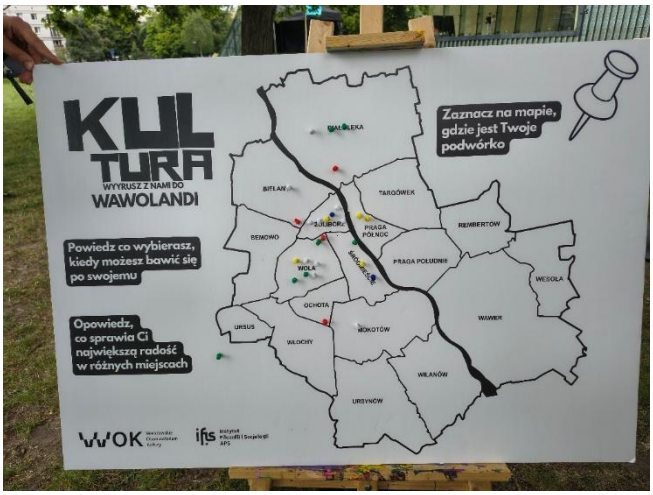


Fot. 6.3. Stanowisko badawcze przed Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN (fot. E. Duda-Maciejewska).

Główni aktorzy

Charakterystyka uczestniczących dzieci

W badaniu wzięło udział 30 dzieci w wieku od 4 do 12 lat, w tym 12 dziewczyn i 18 chłopców. Dziecko przychodziło do stoiska w towarzystwie jednego z rodziców: z mamą (N: 13), z tatą (N: 6) albo obojga rodziców (N: 11). Inne osoby, które czasem dodatkowo towarzyszyły rodzicom z dziećmi to były koledzy/koleżanki rodziców i rodzeństwo jedno lub troje (N: 6). Większość dzieci uczestniczących w badaniu przyjechała do muzeum z dzielnic Warszawy innych niż Śródmieście (N: 3). Były to rodziny z Woli, Żoliborza, Białołęki, Pragi Północ, Bielan, Mokotowa, Ochoty (N: 16), okolic Warszawy (N: 6) i spoza Warszawy (N: 5).



Fot. 6.4. Geografia uczestnictwa w kulturze. Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN (fot. T. Kanasz)

Rodziny uczestniczące w badaniu dowiadywały się o wydarzeniach z okazji Dnia Dziecka różnymi kanałami informacji. Były to m. in. szkoła/przedszkole (N: 2), internet/social media (N: 3), znajomi/rodzina (N: 3). Najliczniejsza była kategoria inne (N: 20). Znalazły się w niej takie odpowiedzi, jak „przechodzili obok/było obok" (N: 2), „udział w wydarzeniu". Kilka osób wspomniało, że co roku uczestniczą w tych wydarzeniach. W jednym przypadku rodzina przyjechała na targi książki i przyszła przy okazji. W dwóch przypadkach odnotowano braki danych. Rodzice pomagali w określeniu miejsca/dzielnicy zamieszkania, co dla młodszych dzieci było trudne. Jednocześnie stanowiło to dla nich nowy element poznawczy.

Dziecko spotyka badacza

Wejście w sytuację – jak dziecko staje się uczestnikiem badania

„Chłopiec nabierał pewności w miarę rozmowy i ujawniał stopniowo swoje pasje, potrzeby i kreatywne pomysły" (POL_19).

„Dziewczynka spokojnie odpowiadała na pytania, zastanawiała się i starała udzielić odpowiedzi" (POL_18).

Sytuacja badania z wykorzystaniem animacji była dla dzieci nietypowa. Dla jednych, tych najmłodszych dzieci badanie było bardziej zabawą, a stoisko badawcze było postrzegane jako kolejny plac zabaw, gdzie można czasowo umieścić własne zabawki lub wyobrazić sobie ludziki z drewnianych klocków, które poruszają się po makietach. Wtedy wypowiedzi bywały lakoniczne, a uwaga dziecka bardziej rozproszona. Pomocna była wówczas większa współpraca z animatorem lub rodzicem. Dla nieco starszych dzieci sytuacja uczestniczenia w badaniu wiązała się ze skupieniem uwagi, wysiłkiem dokonania wyboru, chęcią pomocy młodym badaczom/kom. Dzieci starały się odpowiadać na pytania o czas wolny, ale zdarzało się, że nie chciały bądź nie miały pomysłu (np. drugiej czy trzeciej aktywności kulturalnej), co mogą dodać lub jak argumentować własny wybór. W ich przypadku badanie mogło stawać się bardziej aktywnością, wymagającą pracy intelektualnej, a w mniejszym stopniu czystą formą zabawy. Warto dodać, że wszystkie dzieci były traktowane z szacunkiem, a badacze pozwalali na swobodę wypowiedzi i na argumenty typu „po prostu tak" lub możliwości braku udzielenia odpowiedzi.

Do stoiska badawczego dziecko przeważnie zapraszali badacze (N: 11), co wynikało z lokalizacji stoiska. Rzadziej samo dziecko zainteresowało się sytuacją badawczą (N: 3) czy rodzic, który był inicjatorem wejścia w proces badawczy (N: 6). Dzieciom podobały się drewniane klocki i makiety. Mówiąc o wejściu w sytuację badania, nie można pominąć kwestii różnych charakterów dzieci: od śmiałych i odważnych poprzez osoby onieśmielone, potrzebujące czasu. Ciekawa była obserwacja chłopca, który stawał się coraz bardziej odważny, dzieląc się własnymi pomysłami na spędzanie czasu wolnego.

Jak podsumowali badacze, „To było autentycznie wzmacniające chłopca doświadczenie; wymagało czasu i możliwości oswojenia sytuacji dzięki aktywności kolegów i łagodnemu wsparciu taty; w miarę rozmowy zyskiwał pewność i dzielił pomysłami; na pożegnanie z animatorem i obserwatorem podał rękę przyjmując gratulacje" (POL_21). Jak zanotowali badacze, „chłopiec początkowo był obserwatorem uczestnictwa swoich kolegów; gdy skończyli rozmowę i poszli do domu, zapytany przez animatora i ze wsparciem taty wziął udział; w miarę rozmowy zyskiwał pewność siebie; tata po chwili rozmowy z obserwatorem powiedział, że Nino to gruzińskie imię, że był ciekawy czy chłopiec zdecyduje się na rozmowę, bo zwykle jest nieśmiały i nie ma pewności i cieszy się, że chłopiec się zdecydował porozmawiać, bo myśli, że go to wzmocni; oddalił się i pojawiła się mama; uśmiechnięta i zaciekawiona po uzyskaniu odpowiedzi obserwatora na temat tego czemu służy rozmowa powiedziała "wiem, co by robił - leżał i czytał, a „bilety" chłopca były inne" (POL_21). Przytoczony fragment pokazuje, jak animowana sytuacja badawcza może pokazać nowe zainteresowania dzieci. Jednocześnie warto podkreślić, że obecność rodziców była niezwykle ważna, dodawała dzieciom poczucie bezpieczeństwa i akceptacji.

Od domu do miasta

Wybór przestrzeni – między pokojem, podwórkiem a miastem

Wybór jednego miejsca spędzania wolnego czasu był sporym wyzwaniem dla młodszych dzieci uczestniczących w badaniu. Czasem o wyborze decydowały nie tyle faktyczne aktywności, a bardziej elementy makiety. Na przykład, podwórko wybierano, ponieważ na nim był plac zabaw, a w innych przestrzeniach go nie było. Warto zaznaczyć, że elementy makiety były ruchome, a dzieci mogły je przestawić. Miasto było w wyobraźni dziecka najbardziej abstrakcyjne, trudne do uchwycenia, co zauważyła także jedna z badaczek w czasie warsztatu wydobywczego. Przestrzeń miasta jest również postrzegana przez pryzmat zabawy, ale rozumiano, że są w nim różne instytucje kultury, jak kino, teatr, muzeum, a także drogi czy sklepy. W przestrzeni pokoju ujawniały się nie tylko preferencje dzieci, dotyczące spędzanego w nim czasu, ale również różne potrzeby dzieci (np. żeby pokój był wyższy, czy żeby służył wypoczynkowi i zabawie).

Przebywając w wyobrażonej magicznej krainie i wybierając jedną z trzech makiet za pierwszym razem, widzimy wyraźną dominację przestrzeni domu i okolicy. Spośród 30 uczestników/czek badania najwięcej osób wybrało podwórko (N:12), niewiele mniej pokój (N: 11), a najmniej miasto (N:7). Zdecydowana większość osób wybrała makietę od razu (N: 20), a tylko kilka osób po zastanowieniu się (N: 8). W dwóch przypadkach dziecko wybrało makietę po namowie. W jednej sytuacji była to dziewczynka, która przyjechała niedawno z Ukrainy, nie mówi po polsku, ale rozumie ukraiński i angielski. Jak zanotował badacz: „Dziewczynka uśmiecha się, słucha, ma ze sobą zabawkę, którą chodzi po makietach" (POL_3). Po wytłumaczeniu sytuacji badawczej wskazuje na konkretną makietę, w wyborze pomaga jej mama. W innym przypadku chłopiec miał problem z

wyborem tylko jednej makiety, ponieważ podobały mu się wszystkie. Za namową animatorki wybrał pokój. Zdarzało się, że dziecko wybierało konkretną makietę poprzez obserwację innych dzieci, np. rodzeństwa.

Pokój wybierano, ponieważ jest to przestrzeń oswojona, bezpieczna, zrozumiała dla dziecka. Badacze odnotowali w kartach obserwacji: „zaciekawiły elementy makiety" (POL_6), „lubi spędzać czas w pokoju" (POL_25), „może spać w pokoju", „lubi robić artystyczno-plastyczne rzeczy w domu, czuje się tam bezpiecznie" (POL_26). Pokój traktowano jako przestrzeń własną, gdzie można spędzać czas na własnych warunkach. Chłopiec z Ukrainy tak motywował własny wybór przestrzeni: „w pokoju, bo mogę sobie wybierać zabawki jakie chcę i mam tam swoje budowle"... „sam bym grał" (POL_19). Inny chłopiec uzasadnia wybór pokoju następująco: „mógłbym robić co chcę", „nie wiem co bym robił, koloruję, odrysowuję, wycinam i robię naklejki ... na piórnik... rysunek puszki, normalnej... kiedy mam puszkę, to robię z niej łódkę... młotkiem płaszczę..." (POL_20).

Za wyborem podwórka przemawiały takie argumenty jak „wolna przestrzeń i świeże powietrze" (POL_18), „lubi drzewa i przyrodę" (POL_27). Jeden z chłopców chciałby mieszkać w domu na placu zabaw, żeby „jakbym otworzył drzwi, to byłbym już na placu zabaw" (POL_2). Dziewczynka z Ukrainy lubi plac zabaw z wodą/fontanną (POL_3). Zabawa na podwórku bywa postrzegana jako ważna forma towarzyskości, podtrzymania kontaktów z koleżankami i kolegami („wspólna zabawa z kolegami z osiedla" POL_17), jak i miejsce różnych zabaw (np. „zmodyfikowany berek, gdzie jeszcze szukają zabawki i zamrażają ludzi" POL_26). 9-letnia dziewczynka potrzebuje bardzo dużo miejsca dla siebie i swoich zabaw, dlatego wybrała podwórko (POL_26).

Miasto wybierano, bo „można tam pójść do sklepu, zwiedzałby muzeum (nieczęsto chodzą)" (POL_4). Jeden z chłopców wybiera miasto po namowie mamy: „animatorka omawia wszystkie elementy makiet, a mama wspiera wybór miasta uzasadniając, że to droga i auta «w końcu jego ulubiona rzecz»" (POL_19). Jeszcze inne dziecko uzasadnia, że „lubi imprezy w mieście z Mamą i kolegami" (POL_30, przyszli na wydarzenie po spektaklu w teatrze). Przy drugim wyborze makiety i dodatkowej aktywności kulturalnej ponownie ujawnia się znaczenie placu zabaw w życiu dziecka i jego wyobraźni o mieście. Pięcioletni chłopiec „mówi, że jakby w mieście był plac zabaw, to by wybrał tę makietę. Mówi, że na innych makietach brakuje placu zabaw, dlatego woli zostać przy podwórku" (POL_2). Wybór miasta z pożądanym placem zabaw uzupełniają drogi i ścieżki, które umożliwiają „jazdę po ulicach miasta (może rower/rolki?)" (POL_3). Miasto to także sklepy i galerie handlowe. Dziewczynka powiedziała, że poszłaby do galerii. „Mama zaśmiała się i zapytała: «Co byś tam robiła?» – «zakupy, gadżety do malowania...»" (POL_16).

W realizowanym badaniu możemy uchwycić proces stawania się uczestnikiem badania przez młodsze dziecko, którego ważnym elementem jest sytuacja twórcza, pozwalająca dziecku na własną twórczą aktywność z makietą i klockami. Poniższe i wcześniejsze zdjęcia (fot.6.1, fot.6.2) wyraźnie obrazują przykładowe efekty tych twórczych działań,

zarówno w przestrzeni muzeum (eleganckie i stonowane konstrukcje), jak i na zewnątrz budynku (ukazujące większą ekspresję i transformację elementów przestrzeni, miksowania elementów makiet z drewnianymi klockami).





Fot. 6.5.-6.6. Przykładowe efekty twórczości dzieci w przestrzeni plenerowej Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN (fot. J. Apanasewicz-Burcon).

W wyobraźni dziecięcej Warszawa pojawia się jako miasto wysokich budynków. Chłopiec, który wybrał budynek w 59 pięter (w Warszawie jest to Varso Tower) opowiadał badaczom: „widziałbym całe miasto, szkołę i klasę"; „dodałbym Syrenkę" (POL_20). Inny chłopiec chciałby latać i oglądać miasto: „lubi patrzeć na te same rzeczy z różnej perspektywy, oglądać miasto" (POL_28). Pojawił się również Pałac Kultury i Nauki: „Pałac Kultury i oglądać co się robi w Pałacu" (POL_19).

Dla dzieci ważne są różne przestrzenie, ponieważ uczestniczą w nich na co dzień. Stąd zdarzały się sytuacje wyboru jednej przestrzeni, a aktywności były wybierane w odniesieniu do innych przestrzeni. „Pomimo wybrania pokoju jako najlepszego miejsca, bilet na aktywność kulturalną chciał wykorzystać na podwórku. Poprosił o wysoką zjeżdżalnie, ponieważ kiedyś miał taką na własnym podwórku. Więcej biletów nie chciał." (POL_23).

Mimo to dzieci nie zawsze dzieliły się pomysłami na zmiany w przestrzeniach domu, okolicy i miasta w sytuacji animacji, w której były zaangażowane jako uczestnicy badania. Czasami deklarowały, że niczego by nie zmieniały. Pojawiły się osoby, które chciałyby ulepszyć przestrzeń pokoju (np. żeby pokój był wyższy). Inne widziałyby bardziej

atrakcyjne podwórko i otoczenie (dmuchańce na podwórku, basen). Wyraziste są życzenia dotyczące konkretnych urządzeń do wspólnej zabawy z innymi dziećmi. W przypadku podwórka i okolicy: „Chłopiec chciałby, aby na jego podwórku znalazły się rampy i ścianki wspinaczkowe, na które zapraszałby swoich kolegów i koleżanki, podkreślił, że każde dziecko jest zaproszone do jego skateparku" (POL_14). Inny chłopiec widziałby basen z wodą na podwórku: „chciał się bawić z przyjaciółmi, wspinać się, budować z piachu (...)" (POL_25).

Dzieci wybierają różnorodne formy

Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci

Pierwsze wybory biletów na aktywności kulturalne były zróżnicowane. Wybór biletów przebiegał najczęściej zdecydowanie (N: 16) i po zastanowieniu (N: 12). W jednym przypadku po namowie, a w jeszcze jednym badaczom było trudno określić charakter decyzji. Warto zauważyć, że w zdecydowanej większości przypadków decyzja była podejmowana samodzielnie przez dziecko (N: 27), a rzadko wspólnie przez dziecko i opiekuna (N: 2). Raz pojawiła się sytuacja, w której trudno powiedzieć, jak zapadła decyzja. Nie odnotowano też przypadków podjęcia decyzji pod wpływem sugestii opiekuna.

Dziecko chciałoby uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych zwykle w towarzystwie innych osób (rodzeństwa, rodziny i rodziców, koleżanek i kolegów, innych dzieci). Kilka osób nie wiedziało, kogo by zabrało na wydarzenie kulturalne, a jeszcze kilka preferuje samodzielny udział. Wybór bywał zależny od konkretnych aktywności i sytuacji: „wycieczka z kolegami, samodzielnie pójść na lody i do domu do kogoś, z koleżankami z budynku z okolicy i szkoły jeździć na rowerze, wysoko" (POL_20). Jednemu z chłopców podobały się wydarzenia, jakie były w POLIN (POL_28). Na koniec warto dodać, że wybór aktywności bywał też zależny od pogody. 12-letni chłopiec chciałby czytać, dodając, że „jak jest niełądna pogoda, bo z ładnej trzeba korzystać" (POL_28), a wtedy lubi jeździć na rolkach.

Dzieci nie postrzegają kultury wyłącznie jako wizyt w kinie, muzeum czy teatrze. Ich rozumienie atrakcyjnej formy spędzenia wolnego czasu obejmuje przede wszystkim ruch, wspólną zabawę, kreatywność, eksplorację świata, technologie, przestrzeń do uruchamiania wyobraźni. W kilku wskazaniach dzieci wybierały zakupy, żeby zdobyć przedmioty potrzebne im do rozwijania ich pasji (np. gadżetów do malowania). To właśnie tych osiem obszarów pojawiły się w zebranych odpowiedziach, wśród których powtórzyły się takie kategorie jak: (1) aktywność ruchowa i sportowa, (2) zabawa, (3) media cyfrowe i gry, (4) twórczość i rozwój zainteresowań, (5) kultura instytucjonalna i zwiedzanie, (6) relacje społeczne i rodzinne, (7) podróże i „wyjątkowe" doświadczenia, (8) kreatywność i wyobraźnia. Przykładowe odpowiedzi ilustruje tabela 10.

Tabela 10. Typy preferowanych przez dzieci aktywności w wolnym czasie w podziale na 8 obszarów.

Kategorie	Przykłady
Aktywność ruchowa i sportowa	skatepark, trampoliny, basen, wspinaczka na drzewa i ściankę wspinaczkową, bieganie, berek, chowany, siatkówka, trenowanie judo, jazda na rowerze, huśtawki i zjeżdżalnie, skakanie z wysokości, latanie, rolki, gra w ping ponga
Zabawa	zabawy z całą klasą, berek, chowany, zabawa w rekiny, gra z kolegami, wycieczki z kolegami, zabawa bez kłótni, zabawy z koleżankami, zabawa w sklep (sprzedawać rzeczy na placu zabaw, np. bransoletki), dyskoteka, imprezy w mieście
Media cyfrowe i gry	Minecraft, gry komputerowe, laptop, telewizor, YouTube, roboty
Twórczość i rozwój zainteresowań	rysowanie, czytanie, budowanie z Lego, Lego Ninjago, robienie zdjęć, zabawy fabularne (peleryna niewidka, superzabawki, roboty), układanie klocków Lego, „robienie rzeczy z papieru", robienie naklejek, gadżety do malowania
Kultura instytucjonalna i zwiedzanie	muzeum, kino, teatr, kulturalne wydarzenia, Pałac Kultury, park dinozaurów, miejsca „gdzie można coś oglądać", naukowa zabawa
Relacje społeczne i rodzinne	zabawy z całą klasą, berek, chowany, gra z kolegami, wycieczki z kolegami / koleżankami, wyjście do sklepu, do galerii
Podróże i wyjątkowe doświadczenia	park dinozaurów, naukowa zabawa, obserwowanie miasta z wysokości
Kreatywność i wyobraźnia	rakieta lecąca w kosmos, samoloty styropianowe, skakanie z chmur albo z wysokiej konstrukcji, która sięga chmur, wspinanie się na budynki

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zebranych podczas obserwacji.

Analiza wypowiedzi dzieci pozwala spojrzeć na ich wybory także z szerszej perspektywy socjologicznej. Z analizowanych danych wyłania się kluczowa dla wielu aktywności dzieci kategoria zabawy, która jest przedstawiana w obserwacjach zarówno przez pryzmat przedmiotów nazywanych przez dzieci („jakaś superzabawka", „klocki Lego") i miejsc (np. „skatepark", „park dinozaurów", „sala zabaw"), jak i za pomocą konkretnych aktywności wyrażanych za pomocą czasowników (np. „bawić się na zjeżdżalni", „walczenie w zabawie na miecze"). Kategoria zabawy jest znacznie szersza niż tylko forma spędzania czasu wolnego. W zebranych wypowiedziach można potraktować zabawę jako przestrzeń, w której dzieci budują relacje społeczne, uczą się norm, negocjują role społeczne oraz wyrażają swoje potrzeby i wyobrażenia o świecie. Dzieci czerpią inspiracje z mediów, gier, filmów i zabawek, ale nie są jedynie konsumentami tych treści. W trakcie zabawy twórczo je przetwarzają, tworząc własną kulturę dziecięcą.

Dzieci poszukują przestrzeni umożliwiających swobodną aktywność i eksperymentowanie z własnymi możliwościami. Wysokie drzewa, skateparki czy rampy są atrakcyjne nie tylko przez funkcję rekreacyjną, ale również dlatego, że dają poczucie

autonomii. Dzieci nie oddzielają zabawy od kultury. Dla nich kino, teatr, muzeum, park dinozaurów, Minecraft i Lego funkcjonują w podobnym porządku doświadczeń. Oznacza to, że uczestnictwo w kulturze jest postrzegane przede wszystkim jako doświadczenie angażujące, interaktywne i dające możliwość działania, a dziecięca definicja kultury jest znacznie szersza od instytucjonalnego rozumienia kultury.

CASE 7
TAM, GDZIE MIASTO SPOTYKA DZIECI. PRASKI DZIEŃ DZIECKA – „ZABAWA W ODKRYWCÓW”
VII OGRÓDEK JORDANOWSKI NA PRADZE PÓŁNOC

Współczesne metropolie często postrzegane i analizowane są przez pryzmat powracającego pytania o prawo do miasta różnych aktorów społecznych. Przyglądając się coraz powszechniejszym zakazom zabaw i gier na podwórkach, można stwierdzić, że problem ten dotyczy również najmłodszych mieszkańców miejskich blokowisk[50]. Szczególnego znaczenia nabierają więc przestrzenie, które dedykowane są dzieciom i młodzieży. Przestrzenie, które zapraszają najmłodszych do zabawy, partycypowania i współobecności. Szczególnie istotne jest to w dzielnicach, gdzie miejsca wspólne odgrywają ważną rolę w codziennym doświadczeniu mieszkańców. Przykładem takiej dzielnicy z pewnością jest Praga Północ i funkcjonujący w niej VII Ogród Jordanowski.

[50] Zob. Cobel-Tokarska, M., Duch-Krzystoszek, D., Kehl, K., Krzywik, A., Pokrzywa, A., Prokopczuk, M., & Rosół, P. (2023). *Nie(pełno)sprawne miasta*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.

Znaczenie przestrzeni VII Ogrodu Jordanowskiego na warszawskiej Pradze Północ

Charakterystyka wydarzenia i kontekstu obserwacji

Ogrody jordanowskie zajmują w historii szczególne miejsce. Powstawały jako odpowiedź na potrzebę tworzenia bezpiecznych, dostępnych i wspierających rozwój przestrzeni dla dzieci żyjących w szybko rozwijających się miastach. Ich idea opierała się na przekonaniu, że możliwość swobodnej zabawy, w szczególności ruchu i kontaktu z innymi dziećmi nie jest wyłącznie kwestią zagospodarowania czasu wolnego, ale ważnym elementem miejskiej polityki.

Praski ogródek jordanowski znajdujący się przy ul. Namysłowskiej 21 na warszawskim osiedlu Praga II został wybrany jako miejsce do badań właśnie ze względu na swój szczególny charakter – na co dzień nie jest wyłącznie terenem rekreacyjnym, lecz instytucją realizującą historycznie ukształtowaną ideę powszechnie dostępnej przestrzeni przeznaczonej dla dzieci i młodzieży. Uwzględnienie tej przestrzeni w badaniu wynikało zatem nie tylko z możliwości analizy wydarzenia kulturalnego organizowanego z okazji Dnia Dziecka, lecz przede wszystkim z potrzeby objęcia badaniem instytucji, której misją jest tworzenie bezpiecznego środowiska dla najmłodszych – swoistego „trzeciego miejsca", które z perspektywy dziecka funkcjonuje obok dwóch podstawowych przestrzeni jego codzienności: domu i szkoły/przedszkola[51]. Zrozumienie roli tej przestrzeni wymaga odwołania się do idei ogrodu dziecięcego oraz założeń, które historycznie wyznaczały sposób projektowania tego rodzaju miejsc. Jak definiuje Lena Wicherkiewicz:

> „ogród dziecięcy to specjalnie wyznaczone w przestrzeni miejskiej i prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę opiekunów miejsca zabaw i gimnastyki na świeżym powietrzu, często wydzielone w części publicznego parku, dysponujące infrastrukturą umożliwiającą aktywność ruchową (drabinki, huśtawki, karuzele, piaskownice), uprawianie roślin, prowadzenie innych zajęć – teatralnych, plastycznych oraz dysponujące zapleczem socjalnym (toalety, świetlice, werandy)"[52].

Innymi słowy, ogrody jordanowskie nie są tożsame wyłącznie z placami zabaw, lecz kompleksowo zaprojektowanymi przestrzeniami wspierającymi rozwój fizyczny, społeczny i wychowawczy dzieci. Jak podkreśla Wicherkiewicz – idea ogrodu dziecięcego wywodzi się z XIX-wiecznych postulatów higienicznych i pedagogicznych, będących

[51] Oldenburg, R. (1999).*The great good place: Cafes, coffee shops, bookstores, bars, hair salons, and other hangouts at the heart of a community*. Da Capo Press.

[52] Wicherkiewicz, L. (b.d.). *Ogród dziecięcy – element infrastruktury społecznej*. Muzeum Warszawy. https://kolekcje.muzeumwarszawy.pl/pl/teksty/miasto-od-a-do-z/ogrod-dzieciecy (dostęp: 12.03.2025).

odpowiedzią na trudne warunki życia najmłodszych mieszkańców rozwijających się miast. W Warszawie tradycja ta rozpoczęła się w 1899 roku wraz z powstaniem Ogrodów Gier i Zabaw Ruchowych im. W.E. Raua, a następnie była rozwijana poprzez koncepcję ogrodów jordanowskich inspirowanych działalnością Henryka Jordana[53].

Według Wicherkiewicz ogrody jordanowskie pełniły istotną funkcję społeczną, łącząc rekreację, wychowanie, edukację oraz integrację mieszkańców. Ich zadaniem było tworzenie bezpiecznych i dostępnych przestrzeni, w których dzieci mogły rozwijać sprawność fizyczną, samodzielność oraz relacje z rówieśnikami, jednocześnie korzystając z kontaktu z zielenią. Współczesne ogrody jordanowskie stanowią więc kontynuację tej idei, zachowując podstawowe założenia historycznych przestrzeni przeznaczonych dla dzieci. Jak zauważa Anna Pawlikowska-Piechotka:

> „Najlepszym rozwiązaniem jest zapewnienie [dzieciom] szerokiego wachlarza możliwości, ponieważ niektóre dziecięce aktywności nigdy się nie zmieniają: skakanie, zjeżdżanie, zabawa piłką, huśtanie się. Dzieci potrzebują możliwości bezpiecznej, indywidualnej lub zespołowej zabawy”[54] [tł. MP].

Takie miejsca zdają się dobrze spełniać swoją rolę, szczególnie w dzielnicach o intensywnej zabudowie mieszkaniowej, takich jak warszawska Praga. Jak opisuje lokalny portal „Twoja Praga”, dzieci mieszkające na osiedlu Praga II w pierwszych latach powojennych należały do nielicznej grupy, która miała dostęp do rozległych, zielonych podwórek wyposażonych w urządzenia do zabawy. Z tego względu „dzieci osiedla Praga II były «wybrańcami losu»”[55]. Autorzy podkreślają, że przestrzenie te znacząco różniły się od typowych dla Pragi ciasnych podwórek-studni, tworząc wyjątkowe warunki sprzyjające rozwojowi, samodzielnej aktywności i integracji najmłodszych mieszkańców. Przykład ten dobrze ilustruje spostrzeżenie Rodrigo Pérez de Arce Antoncicha, według którego „główną rolę w wizerunkach i dyskursie powojennej architektury przejmują dzieci i spontaniczna zabawa”[56].

W tym kontekście VII Ogród Jordanowski na Pradze-Północ można postrzegać jako kontynuację historycznej idei tworzenia przyjaznych dzieciom przestrzeni miejskich. Powstały pod koniec lat 60. XX wieku obiekt wpisuje się w tradycję ogrodów jordanowskich, których zadaniem było zapewnienie dzieciom bezpiecznego miejsca do ruchu, zabawy i kontaktu z rówieśnikami.

---

[53] Ibidem.

[54] Pawlikowska-Piechotka, A. (2010). *Urban outdoor recreation: Children’s playgrounds in Warsaw*. “Studies in Physical Culture and Tourism”*,* 17(4), s. 382.

[55] *Twoja Praga*, „Praga II”, https://www.twoja-praga.pl/praga/ulice/2172.html (dostęp: 7.07.2026).

[56] de Arce Antoncich, R. (2014). Ulica i plac zabaw. W: B. Świątkowska (red.), *My i oni. Przestrzenie wspólne / Projektowanie dla wspólnoty*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, s. 235.

Wśród innych atrakcji

Organizacja przestrzeni badawczej i czynniki wpływające na przebieg badania

Właśnie w tej przestrzeni 31 maja 2026 roku odbyło się wydarzenie „Praski Dzień Dziecka. Zabawa w odkrywców", współorganizowane przez Urząd Dzielnicy Praga-Północ oraz Dom Kultury „Praga". Tego dnia Ogród, na co dzień pełniący funkcję lokalnego i – co warto podkreślić – aktywnie wykorzystywanego miejsca spotkań dzieci i młodzieży, zamienił się w wielofunkcyjną przestrzeń plenerowego wydarzenia.

Program obejmował liczne działania sportowe, edukacyjne, artystyczne i animacyjne, skierowane do różnych grup wiekowych. Wśród atrakcji znalazły się konkursy sportowe, warsztaty twórcze, działania edukacyjne prowadzone przez lokalne instytucje oraz stanowiska miejskich służb i organizacji. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się atrakcje przygotowane przez policję, pogotowie ratunkowe oraz lokalną czytelnię. Dużym powodzeniem cieszył się także egzamin na kartę rowerową, przeprowadzany na specjalnie przygotowanym placu do nauki ruchu drogowego.

Nasze stoisko znajdowało się w głównej alei wydarzenia, wśród innych stanowisk i aktywności. Dzięki temu było dobrze widoczne dla uczestników i znajdowało się na trasie osób przemieszczających się między kolejnymi atrakcjami. Jednocześnie jego położenie oznaczało, że badanie było częścią większego, intensywnego wydarzenia – dzieci i rodzice często pojawiali się przy stanowisku między innymi aktywnościami.

W organizacji stanowiska wykorzystaliśmy również infrastrukturę Ogrodu Jordanowskiego – przede wszystkim szerokie stoły i krzesła. Pozwoliło to stworzyć miejsce, w którym dzieci mogły na chwilę zatrzymać się i swobodnie pracować z przygotowanymi materiałami.

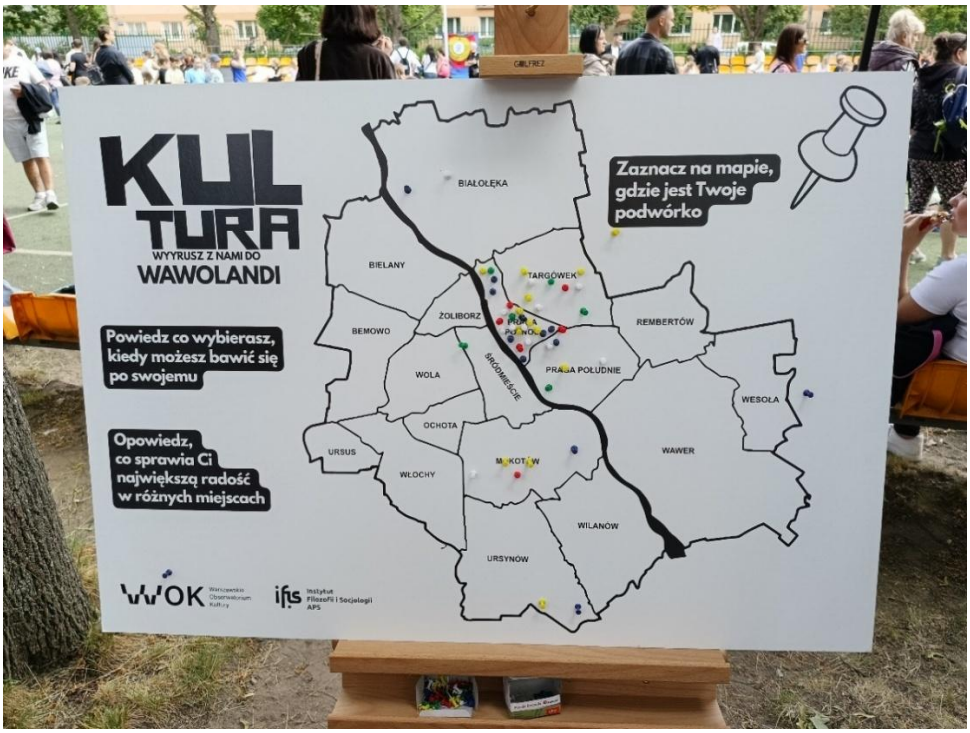
Na przebieg badania wpływała przede wszystkim dynamika wydarzenia. Dzieci przychodziły na stanowisko w różnym momencie i z różnym poziomem zainteresowania. Część z nich od razu angażowała się w zadania, inne najpierw obserwowały, co robią ich rówieśnicy. Obecność wielu równoległych atrakcji sprawiała też, że badanie konkurowało o uwagę dzieci z innymi propozycjami wydarzenia.

Główni aktorzy

Charakterystyka uczestniczących dzieci

W badaniu wzięły udział 33 dzieci w wieku od 4 do 13 lat, z podobnym udziałem dziewczynek i chłopców. Najliczniejszą grupę stanowiły dzieci w wieku 8–11 lat, ale przy stanowisku pojawiały się również młodsze dzieci w wieku przedszkolnym. Większość uczestników przyszła na wydarzenie z rodzicami, choć dzieciom towarzyszyli także dziadkowie, rodzeństwo lub rówieśnicy.

Wydarzenie miało charakter otwarty, jednak jego zasięg pozostawał przede wszystkim lokalny. Wśród uczestników i uczestniczek dominowali mieszkańcy Pragi-Północ, choć obecne były również osoby z sąsiednich dzielnic, takich jak Targówek czy Praga-Południe. Na pytanie o to, w jaki sposób rodzice dowiedzieli się o wydarzeniu, najczęściej odpowiadali, że mieszkają w tej okolicy i po prostu wiedzieli o jego organizacji. Potwierdza tą obserwację jeden z badaczy, który w trakcie warsztatu analitycznego po realizacji badań terenowych stwierdził, że: „Jordanek to dzieci stąd, one wiedzą skąd są" (Badacz).



Fot. 7.1. Geografia uczestnictwa w kulturze. VII Ogródek Jordanowski na warszawskiej Pradze Północ (fot. M. Prokopczuk).

Wśród festynowych atraktorów

Wejście w sytuację – jak dziecko staje się uczestnikiem badania

Dzieci podczas festynu często samodzielnie decydowały się na kontakt i udział w badaniu, ale też równie istotną rolę odgrywali animatorzy, którzy zachęcali je do zaangażowania. Wśród 30 zaobserwowanych sytuacji podejście do stanowiska zainicjowało albo samo dziecko (N: 9) albo pierwszy kontakt nawiązywał animator lub obserwator (N: 9), a rzadziej rodzice lub opiekunowie byli inicjatorami (N: 5). Natomiast w 7 przypadkach trudno było jednoznacznie wskazać jedną osobę rozpoczynającą kontakt. Najczęściej wynikało to ze specyfiki wydarzenia plenerowego, podczas którego dzieci

swobodnie przemieszczały się między stanowiskami, zatrzymywały na krótszy lub dłuższy czas, a przy jednej atrakcji jednocześnie przebywało kilka osób.

Samodzielne podejścia dzieci do stoiska badawczego najczęściej wynikały z ich zainteresowania tym, co działo się na stanowisku. Dzieci podchodziły, oglądały makiety, zaczynały zabawę klockami lub obserwowały prowadzone aktywności. Jeden z badaczy zapisał: „Dziewczynka bardzo chciała wziąć udział w badaniu, jak dowiedziała się że potrzeba zgody opiekuna, od razy pobiegła po swoją mamę i ją do nas przyprowadziła" (OJ_5). W innym przypadku zanotowano: „Interesują go makiety, podchodzi do nich i bawi się klockami" (OJ_20). Oznacza to, że elementy materialne stanowiska pełniły funkcję swoistego „zaproszenia" do badania, szczególnie dla młodszych dzieci, które najpierw angażowały się w zabawę, a dopiero później w rozmowę.

Jednocześnie należy zauważyć, że stanowisko badawcze było jednym z wielu punktów programu festynu – kolejną atrakcją, którą dzieci mogły odwiedzić wśród licznych aktywności dostępnych podczas wydarzenia. Można więc stwierdzić, że nasza obecność wpisywała się w ogólny krajobraz różnych atraktorów, gdzie dzieci swobodnie przemieszczały się między wieloma stanowiskami, poszukując kolejnych form zabawy i zaangażowania. Dodatkowym czynnikiem przyciągającym najmłodszych mogła być również obietnica otrzymania upominków, które podobnie jak w innych punktach, zachęcały do odwiedzania wszystkich atrakcji. Jak komentuje jedna z badaczek, również rodzice byli uwodzeni możliwością otrzymania giftów: „Rodzice zdawali się być obojętni wobec tego, czym się zajmujemy. Zainteresowali się upominkami i ze względu na nie zachęcili dzieci do wzięcia udziału w zadaniu." (OJ_1)

Zaproszenie do udziału w badaniu z inicjatywy badaczy i badaczek było szczególnie ważne w sytuacjach, gdy dzieci początkowo pozostawały z boku, obserwowały stanowisko lub po prostu były nieśmiałe. Jak wskazuje jedna z obserwatorek: „Animatorka zachęciła dziecko do wzięcia udziału w zabawie. Chłopiec mimo lekkiego skrępowania był chętny do zabawy, rozglądał się dookoła." (OJ_20). Wiele dzieci po krótkiej zachęcie decydowało się na udział i angażowało się w zadanie. Rola animatora nie ograniczała się więc jedynie do informowania o badaniu – często była pierwszym impulsem, który pozwalał dziecku wejść w kontakt ze stanowiskiem, oswoić się z sytuacją.

Rodzice i opiekunowie w trakcie Praskiego Dnia Dziecka rzadziej byli osobami inicjującymi samo podejście do stanowiska. Zdarzyła się też sytuacja, w której rodzic pozwalał na swobodną zabawę, ale nie wyrażał zgody na udział dziecka w badaniu. Jak podkreśla jeden z badaczy: „Sytuacja była bardzo skomplikowana. Dostaliśmy zgodę na udział dziewczynki w badaniu, ale chłopca, który był ciągle z nią nie – mieli innych opiekunów, opiekun chłopca był zainteresowany tylko zabawą dziecka, nie badaniem" (OJ_19).

Analiza wyborów dzieci dotyczących preferowanych przestrzeni wskazuje, że największym zainteresowaniem cieszyła się makieta przedstawiająca podwórko (N: 14). Została ona wybrana przez ponad połowę badanych dzieci, co świadczy o dużej atrakcyjności tej przestrzeni. Mniejszym zainteresowaniem cieszyła się makieta przedstawiająca miasto (N: 7), natomiast najmniej dzieci wskazało makietę pokoju (N: 6). Wyniki pokazują, że dzieci częściej wybierały przestrzenie otwarte i związane z aktywnością poza domem[57], które mogą kojarzyć się z zabawą, ruchem oraz możliwością wspólnego spędzania czasu z innymi.

Dla większości dzieci sam moment wyboru makiety nie stanowił trudności, choć sposób dochodzenia do decyzji był zróżnicowany. Część młodych uczestników i uczestniczek podejmowało decyzję szybko i zdecydowanie, od razu wskazując preferowaną makietę i uzasadniając swój wybór poprzez odwołanie do codziennych aktywności: „Roma szybko wybrała, Ada poszła za nią, razem bawiły się klockami i opowiadały co mają na swoim podwórku" (OJ_15); „Wybór był dość zdecydowany, potem dziewczynka dokładnie uzasadnia wybór poprzez podawanie aktywności i opisywanie ich" (OJ_4). W innych przypadkach dzieci potrzebowały więcej czasu lub wsparcia ze strony animatora, który zadawał pytania pomocnicze, odnoszące się do sposobów spędzania wolnego czasu, ulubionych miejsc czy codziennych doświadczeń.

Z notatek badaczy wynika, że pytania pomocnicze odgrywały istotną rolę przede wszystkim w przypadku dzieci bardziej nieśmiałych lub niezdecydowanych. Zamiast sugerować konkretną odpowiedź, pomagały one dzieciom przełożyć własne doświadczenia na wybór jednej z makiet: „Dzieci nie były wycofane, lecz animatorka musiała zadawać im dodatkowe pytania, aby wesprzeć ich w odpowiedziach" (OJ_1). W kilku przypadkach dzieci początkowo nie potrafiły wskazać preferowanej przestrzeni, jednak po rozmowie samodzielnie podejmowały decyzję i uzasadniały ją, odnosząc się do własnych zainteresowań lub sposobów spędzania czasu. Jak opisuje jedna z badaczek: „Był niepewny, tata zachęcał go do odpowiedzi i trochę podpowiadał, ale to dziecko decydowało, które opcje mu się rzeczywiście podobają. «Muzeum najbardziej» z aktywności w mieście, wspomniał też sam z siebie o wycieczkach z przedszkola" (OJ_10).

Widoczne były również różnice w sposobie angażowania się w zadanie. Niektóre dzieci od początku swobodnie opowiadały o swoich doświadczeniach i rozwijały odpowiedzi, podczas gdy inne odpowiadały krótko, cicho lub koncentrowały się przede wszystkim na zabawie klockami. Jeden z badaczy zanotował: „chłopiec mówił bardzo mało i długo budował wieże w ciszy; większość pytań animatorka zadała mu kilka razy, zanim

[57] Warte podkreślenia jest to, że badanie realizowane było w trakcie pierwszych tygodni względnie ładnej pogody, pozwalającej na aktywności na świeżym powietrzu.

odpowiedział" (OJ_7). W kilku sytuacjach aktywność manualna zdawała się ułatwiać udział w rozmowie – dzieci budowały konstrukcje równolegle z udzielaniem odpowiedzi, a sama możliwość bawienia się i przestawiania elementów makiety zmniejszała skrępowanie.

Istotnym elementem obserwacji był także wpływ obecności rówieśników. W niektórych przypadkach dzieci podejmowały decyzje wspólnie z rodzeństwem lub kolegami, wzajemnie się obserwując i inspirując. Zdarzało się, że jedno dziecko podążało za wyborem drugiego lub wspólnie rozwijały pomysły podczas budowania. Trudno jednoznacznie ocenić, czy obecność drugiej osoby wpływała na sam wybór makiety, jednak wyraźnie oddziaływała na przebieg interakcji i sposób uczestnictwa w zadaniu. Jak podkreśla jeden z obserwatorów: „Dziewczynka była lekko wycofana, trudno stwierdzić czy obecność i odpowiedzi chłopca, który z nią był pomagały czy przeszkadzały" (OJ_19).

W notatkach badaczy pojawiają się również przykłady, które pokazują, że dzieci interpretowały makiety przez pryzmat własnych doświadczeń. Nie zawsze odwoływały się do elementów przedstawionych na nich wprost, lecz przypisywały im znaczenia wynikające z codziennego doświadczenia – mówiły o spacerach z psem, jeździe konnej czy zabawie na własnym podwórku. Makiety też stanowiły dla dzieci punkt wyjścia do opowiadania o znanych im miejscach, aktywnościach, a niekiedy pasjach. Nie były jedynie narzędziem wyboru spośród przygotowanych wcześniej kategorii/gotowych kafeterii odpowiedzi, lecz przestrzenią uruchamiającą wspomnienia, skojarzenia i indywidualne interpretacje.

Kultura w działaniu – czyli co dzieci na Pradze lubią robić?

Preferencje i wyobrażenia aktywności kulturalnych dzieci

Dzieci wskazując preferowane aktywności częściej używały czasowników niż rzeczowników – „budować", „jeździć", „rysować", „oglądać", „szukać", „bawić się". Pięcioletni chłopiec, wybierając makietę miasta, uzasadniał swój wybór tym, że lubi jeździć z mamą na rowerze. Z kolei dziewięcioletnia dziewczynka wskazała zwiedzanie Starego Miasta, wyjaśniając, że dzieli z tatą zainteresowanie historią i zabytkami. W obu przypadkach atrakcyjność aktywności nie wynikała z prestiżu miejsca, jego dostępności ani popularności, lecz z możliwości wspólnego działania, dzielenia zainteresowań i przeżywania doświadczeń.

Odpowiedzi dotyczące preferowanych aktywności preferowanych przez dzieci w wolnym czasie można uporządkować w obrębie 10 głównych obszarów doświadczeń dzieci, obejmujących: (1) aktywność ruchową i sportową, (2) zabawę, (3) media cyfrowe i gry, (4) twórczość i rozwój zainteresowań, (5) uczestnictwo w kulturze instytucjonalnej i zwiedzanie, (6) relacje społeczne i rodzinne, (7) jedzenie i przyjemności, (8) podróże i doświadczenia wyjątkowe, (9) działania prospołeczne i obywatelskie oraz (10) odpoczynek. Przykładowe aktywności umieszczone zostały w poniższej tabeli.

Tabela 11. Preferowane przez dzieci aktywności w wolnym czasie w podziale na 10 obszarów

Obszar preferowanych aktywności	Przykładowe odpowiedzi
Aktywność ruchowa i sportowa	basen, jazda na rowerze, gra w piłkę, bieganie, berek, zabawa w chowanego, akrobacje, jazda konna, huśtawki, zjeżdżalnia, karuzela, bitwa na wodę/śnieżki, zabawa nad wodą, skakanie na dmuchańcach
Zabawa	zabawa autami, zabawa klockami, zabawa pociągiem, zabawa mieczem świetlnym, zabawa lalkami, zabawa w syreny, budowanie, przytulanie pluszaków,
Media cyfrowe i gry	Roblox, Minecraft, korzystanie z telefonu, gry na telefonie, oglądanie bajek, oglądanie filmu
Twórczość i rozwój zainteresowań	rysowanie, taniec, gra na pianinie, robienie zdjęć w fotobudce, organizowanie kart Pokémon, nauka, zajęcia z angielskiego
Kultura instytucjonalna i zwiedzanie	muzeum, kino, zwiedzanie Starego Miasta, Pałac Kultury
Relacje społeczne i rodzinne	nocowania, spotkania z koleżankami, zabawa z siostrą, zabawa z kolegami i koleżankami
Jedzenie i przyjemności	jedzenie lodów, wata cukrowa, słodycze, kawiarenki
Podróże i „wyjątkowe" doświadczenia	wakacje nad morzem, kierowanie samolotem, jazda autem, wygranie zawodów
Pomysły prospołeczne i obywatelskie	wybudować plac, stojak na wózki dla mam z dziećmi, stoisko z przekąskami dla dzieci
Odpoczynek	Spanie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zebranych podczas obserwacji.

Uzyskane wyniki wskazują, że dzieci zdecydowanie częściej wybierały aktywności oparte na działaniu niż na biernym odbiorze kultury. Najsilniej reprezentowanym obszarem była aktywność ruchowa i sportowa – jazda na rowerze, basen, gra w piłkę, berek czy akrobacje. Pokazuje to, że atrakcyjność czasu wolnego jest dla dzieci silnie związana z możliwością ruchu, eksploracji oraz angażowania całego ciała.

Drugą istotną grupę stanowią zabawy oparte na wyobraźni i tworzeniu. Zabawa klockami, samochodami, pociągami, lalkami czy mieczem świetlnym wskazują, że dzieci cenią aktywności umożliwiające samodzielne konstruowanie i tworzenie własnych scenariuszy.

W odpowiedziach obecne są również media cyfrowe – Roblox, Minecraft, gry na telefonie czy oglądanie filmów. Nie dominują one jednak nad innymi formami aktywności, lecz współwystępują z zabawą ruchową, twórczością i relacjami społecznymi.

Nową w tym rozdziale kategorią są „Pomysły prospołeczne i obywatelskie", reprezentowane przez jedenastoletnią Inez, która zdecydowała się wykorzystać wszystkie swoje „bilety na kulturę" na aktywności takie jak: wybudowanie placu, stworzenie stojaka na wózki dla mam z dziećmi czy stoiska z przekąskami dla dzieci. Jak komentuje jedna z badaczek: „Najbardziej zależało jej na wybudowaniu rzeczy dla innych" (OJ_21).

Zwraca uwagę również stosunkowo niewielka liczba wskazań tradycyjnych instytucji kultury. Muzeum, kino, zwiedzanie Starego Miasta czy Pałacu Kultury pojawiały się rzadziej niż aktywności związane z zabawą i ruchem. Nie oznacza to jednak braku zainteresowania kulturą instytucjonalną. Tak jak już wspominano: wybory dzieci sugerują raczej, że miejsca te stają się dla nich atrakcyjne wtedy, gdy oferują możliwość działania, odkrywania i wspólnego uczestnictwa.

WNIOSKI

Na koniec przyglądamy się temu, co pokazuje badanie i jakie działania warto podjąć w odpowiedzi na potrzeby i doświadczenia dzieci.

CO Z TEGO WYNIKA?

REKOMENDACJE

Wnioski i rekomendacje

Pogłębiona charakterystyka poszczególnych punktów realizacji badań i ich otoczenia społecznego uwzględniająca poszerzony kontekst historyczny i urbanistyczny w powiązaniu z analizą 178 kart obserwacji pozwala wyodrębnić odrębny zestaw wniosków w odniesieniu do trzech kategorii: metodologii badań, miejsca i czasu ich realizacji oraz preferowanych form uczestnictwa w kulturze dzieci poniżej 14. roku życia.

Metodologia badań – Co utrudnia i co ułatwia rozmowy z dziećmi?

W przypadku pierwszego z obszarów, który został wyodrębniony powyżej, warto na początku przypomnieć, że zrealizowane badania miały nie tylko charakter jakościowy. Równocześnie opierały się one na autorskich, zaprojektowanych w tym celu narzędziach (karta obserwacji) oraz materiałach badawczych (zestaw trzech makiet z elementami 3D, infografika z mapą Warszawy), co miało zapewnić potencjalnym uczestnikom i uczestniczkom badań zarówno swobodny dostępu do stoisk badawczych podczas siedmiu wydarzeń organizowanych z okazji Dnia Dziecka na terenie Warszawy, jak i bezpieczeństwo oraz odpowiednie warunki do wejścia w interakcję z animatorami/kami w trakcie realizacji badań. Jednak z uwagi na różnorodność miejsc i wydarzeń, w ramach których zostało przeprowadzone badanie z udziałem dzieci poniżej 14. roku życia, po zakończeniu badania trzeba było przeprowadzić weryfikację przyjętych przez zespół założeń. Na tej podstawie można powiedzieć, że spełnienie tego rodzaju kryteriów było możliwe, jeśli:

- dziecku towarzyszył rodzic, który mógł wyrazić zgodę na jego udział w badaniu (kwestia etyki badań), co w dwóch na siedem miejsc nie zawsze było w pełni możliwe, ponieważ były to miejsca najmocniej oswojone przez dzieci (VII Ogródek Jordanowski, Dom Kultury „Wygoda"), gdzie często poruszały się one już bez towarzystwa osób dorosłych,
- dziecko miało swobodny dostęp do stoisk i poszczególnych sytuacji badawczych (kwestia dobrowolności udziału dzieci w badaniu), co było realne w trzech miejscach na siedem, gdzie odbywały się kameralne aktywności w oswojonej przez dzieci przestrzeni po sąsiedzku (Dom Kultury „Wygoda", Dom Kultury „Zacisze", Klubokawiarni Sąsiedzka) lub mniej przebodźcowane formy spędzania wolnego czasu – spacer rodzinny (Muzeum Łazienki Królewskie),
- dziecko miało możliwość wchodzenia w sytuację we własnym tempie, na spokojnie, bez poganiania przez inne osoby (kwestia dostosowania przebiegu badania do wieku i osobowości dziecka), co było osiągalne w miejscach, gdzie dzieci czuły się nie tylko bezpiecznie i poruszały się samodzielnie (Dom Kultury „Wygoda", Dom Kultury „Zacisze", Ogródek Jordanowski, Klubokawiarnia Sąsiedzka - maksymalny czas obserwacji 13-14 min.), ale także były pod opieką rodziców (Muzeum Łazienki Królewskie, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, maksymalny czas obserwacji 18 min.),
- dziecko nie było rozpraszane przez inne bodźce takie, jak: hałas, obecność innych dzieci i dorosłych oraz nadmiar aktywności w bezpośrednim otoczeniu stoiska badawczego (kwestia zapewnienia odpowiednich warunków do realizacji badania), co było elementem doświadczenia z uwagi na specyfikę miejsca i wydarzenia tylko w dwóch lokalizacjach: Muzeum Łazienki Królewskie i Klubokawiarni Sąsiedzkiej.

Spośród siedmiu miejsc realizacji badania tylko trzy z nich umożliwiły uwzględnienie większości wskazanych powyżej czynników, które w istotny sposób oddziaływały na przebieg badania bez zakłóceń i osiągnięcie jak najbardziej pogłębionych wyników rozmowy z dziećmi niezależnie od ich wieku. Były to sytuacje badawcze, które zostały zrealizowane podczas wydarzeń skierowanych do mniej licznej grupy odbiorców w przestrzeni umożliwiającej powolny przepływ kolejnych uczestników wydarzenia – badań wraz z ich opiekunami. W przypadku pozostałych lokalizacji pomimo zróżnicowania ich specyfiki i ukorzenienia w tkance miejskiej masowy charakter imprezy, duża liczba atrakcji oraz często brak opiekuna dziecka niejednokrotnie powodował, że zastosowanie tych samych metod (obserwacja), narzędzi (karta obserwacji) i materiałów badawczych (zestaw 3 makiet i infografika z mapą Warszawy) przekładało się na odmienną skalę pogłębienia sytuacji badawczej z udziałem dzieci zarówno młodszych jak i starszych. Wszystko to pokazało zatem, jak istotny w przypadku zastosowania metod jakościowych i rozwiązań o charakterze eksperymentalnym jest dobór celowy miejsca i czasu realizacji badania.

Miejsce i czas

– Co wpływa na sytuację badawczą?

Na początku warto przypomnieć, że zespół badawczy już na etapie opracowywania koncepcji projektu uwzględniał dwa założenia. Po pierwsze dobór miejsc realizacji badań i wydarzeń organizowanych z okazji Dnia Dziecka miał objąć działania, które miały być zrealizowane zarówno na lewobrzeżnej jak i na prawobrzeżnej Warszawie, w różnych dzielnicach miasta – tych usytuowanych w centrum aglomeracji (Śródmieście, Wola, Ochota, Mokotów, Praga Północ), jak i położonych na jej obrzeżach (Rembertów, Targówek). Po drugie zespół przyjął, że badanie będzie przeprowadzane nie tylko podczas wydarzeń o odmiennym charakterze, ale także w lokalizacjach o zróżnicowanych tożsamościach i funkcjach. Uwzględnienie obu tych założeń zespołu w ramach przeprowadzonych badań spowodowało, że w przypadku tego projektu badawczego uzyskano unikalną możliwość zestawienia ze sobą siedmiu odmiennych studiów przypadku, wśród których można wyróżnić następujące typy przestrzeni:

- lokalny dom kultury usytuowany pomiędzy zabudową o charakterze willowym bez innych, otwartych przestrzeni wspólnych, czyli miejsce oswojone przez dzieci w ramach ich codziennych praktyk (N: 16) i traktowane przez nie jako inna forma “podwórka”, na którym czują się bezpiecznie i mogą się poruszać głównie bez opiekunów (patrz fot. 1.1),
- park miejski usytuowany blisko miejsca zamieszkania, czyli otwartą przestrzeń publiczną dla społeczności lokalnej i osób zainteresowanych (N: 36) udziałem w wydarzeniu o charakterze masowym (patrz fot. 2.2),
- osiedlowy dom kultury zakorzeniony w przestrzeni urbanistycznej, w której od lat 60. XX wieku pełnił funkcje zwrotnika dla lokalnej społeczności, wokół którego jest budowane m.in. środowisko rodzin aktywnie uczestniczących w kulturze, w tym dzieci (N: 20), mieszkających głównie w jego najbliższym otoczeniu (patrz fot. 3.3),
- teren zabytkowy będący przykładem dziedzictwa kulturowego Warszawy postrzegany w pierwszej kolejności jako jedna z głównych atrakcji turystycznych, na terenie której dzieci przebywają z opiekunami podczas wspólnie spędzanego czasu wolnego (N: 27) w ramach wspólnego, spokojnego przemieszczania się po terenie Warszawy (patrz fot. 3.1),
- miejsca tworzonego odgórnie i oddolnie, gdzie z uwagi na historię jednej z dzielnic Warszawy to współdziałanie różnych podmiotów, w tym dzieci (N: 25) wpisuje się zarówno w tożsamość miasta, jak i codzienne praktyki jego mieszkańców i mieszkanek (patrz fot. 5.1).
- instytucję kultury, której działalność w centrum miasta jest ukierunkowana na wielokulturowość i inkluzywność m.in. dla rodzin z dziećmi (N: 30) dając możliwość partycypowania w wydarzeniach odbywających się w tym samym miejscu i czasie różnym grupom odbiorców (patrz fot. 6.3),

- ogródek jordanowski stanowiący dowód "żywej idei", jaką było i jest tworzenie ogródków dziecięcych, w których dzieci będą miały przestrzeń nie tylko do aktywności sportowych, kreatywnych i relacyjnych, ale także pewną autonomię i różnorodność możliwości dokonywania własnych wyborów (N: 30) w przestrzeni usytuowanej w pobliżu osiedli mieszkaniowych (patrz fot. 5.1).

Porównanie wyników badań zrealizowanych w tych miejscach pozwala zarysować z jednej strony różnorodność potrzeb i form uczestnictwa jednej z głównych grup konsumentów oferty przygotowanej przez te podmioty – dzieci, a z drugiej odmienność czynników wpływających na ich preferencje i wybory spędzania czasu wolnego w Warszawie. W rezultacie możemy w tym przypadku mówić o różnych postawach dzieci w wieku poniżej 14. roku życia i czynnikach na nie oddziałujących niezależnie, czy będą to dzieci młodsze czy starsze, dziewczynki czy chłopcy, osoby bardziej otwarte czy raczej nieśmiałe. Jak bardzo mogą one być odmienne właśnie ze względu na miejsce i czas realizacji badania będące skutkiem doboru próby celowej dobrze ilustruje m.in. rezultat wyborów dokonywanych w trakcie poszczególnych sytuacji badawczych przez dzieci, gdy wskazywały one na jeden z trzech typów przestrzeni, w którym chciałyby one spędzać swój wolny czas (tabela 12).

Tabela 12. Dane o wyborach makiet (N=178)

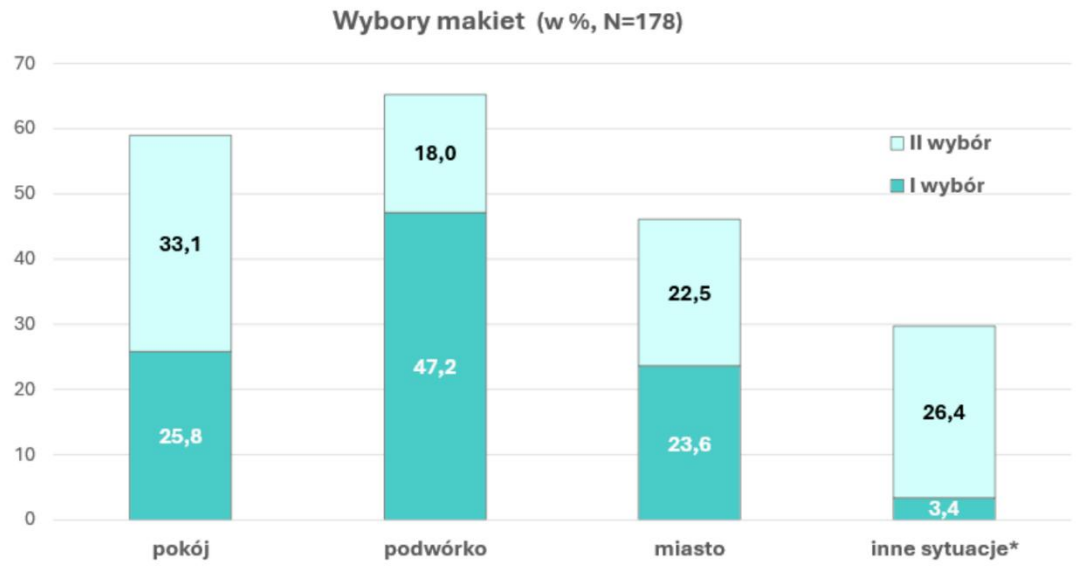
Miejsce badania	Liczba obserwacji	**Wybrana makieta: I wybór**				**Wybrana makieta: wybór II**			
		Pokój	Podwór-ko	Miasto	Inne sytuacje	Pokój	Podwór-ko	Miasto	Inne sytuacje
DK „Wygoda" Rembertów	16	8	7	1	-	3	5	3	5
Park Szczęśliwicki	31	6	**14**	9	2	**12**	4	7	8
DK „Zacisze" Targówek	20	2	**9**	8	1	6	2	4	8
Łazienki Królewskie	26	6	**15**	5	-	**10**	7	8	1
Klubokawiarnia „Wola"	25	7	**13**	5	-	**10**	2	7	6
Muzeum POLIN	30	11	**12**	7	-	**13**	7	6	4
O. Jordanowski Praga Płn.	30	6	**14**	7	3	5	5	5	15
	178	**46 25,8 %**	**84 47,2%**	**42 23,6 %**	**6 3,4%**	**59 33,1 %**	**32 18,0%**	**40 22,5%**	**47 26,4%**

*Inne sytuacje", to: brak I i/lub II wyboru; wybór dwa razy tej samej makiety; równoważny wybór dwóch makiet; wskazanie w II wyborze dwóch pozostałych makiet; animowane w parze dzieci dokonują innych wyborów.

Biorąc pod uwagę specyfikę poszczególnych przestrzeni i czasu realizacji badania analiza wyborów dzieci nabiera zatem szerszego wydźwięku niż tylko stwierdzenie, że mając do dyspozycji w trakcie realizowania sytuacji badawczych trzy różne makiety:

- prawie połowa dzieci (47,2%) w pierwszym wyborze wskazała podwórko,
- jedna czwarta dzieci (25,8%) wskazywała pokój,
- niewiele mniej dzieci (23,6%) wybrało miasto (wykres 1).

Wykres 1. Wybory makiet

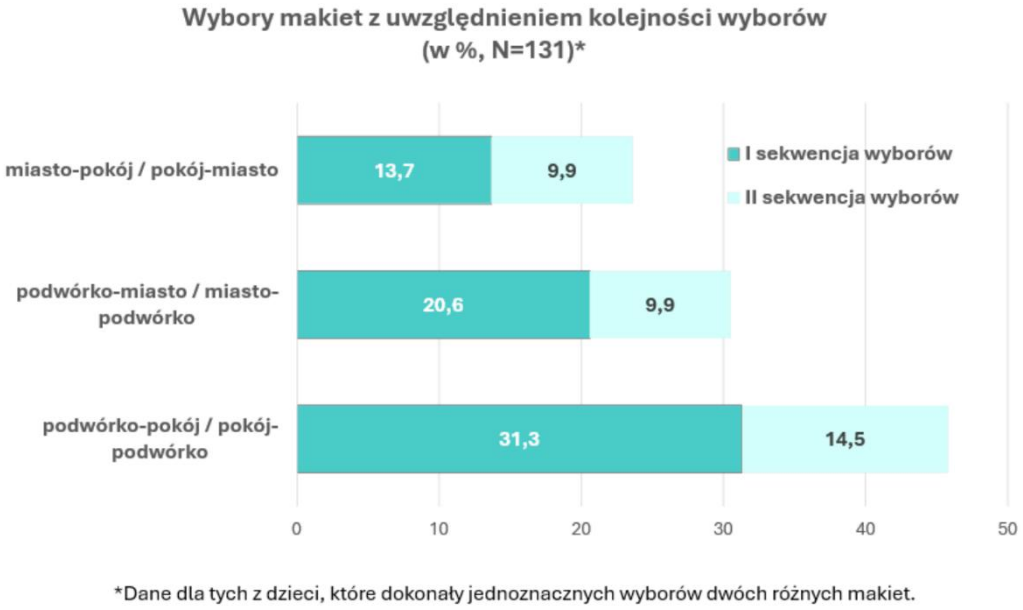


*Inne sytuacje", to: brak I i/lub II wyboru; wybór dwa razy tej samej makiety; równoważny wybór dwóch makiet; wskazanie w II wyborze dwóch pozostałych makiet; animowane w parze dzieci dokonują innych wyborów.

W zależności bowiem od miejsca i czasu realizacji badania wykorzystanie w ramach badań jakościowych specjalnie zaprojektowanych w tym celu narzędzi (karta obserwacji) i materiałów badawczych (zestaw 3 makiet z elementami 3D, infografika z mapą Warszawy) przekładało się niejednokrotnie na inny efekt ich zastosowania. Gdy w miejscach wydarzeń plenerowych o dużym natężeniu bardzo różnorodnych atraktorów atrakcyjność makiet zwracała uwagę raczej na krótko i prowadziła do powierzchownych interakcji, to w miejscach bardziej kameralnych o niższym poziomie hałasu prowadziła do nawiązania relacji animatora/ki z dziećmi w różnym wieku, jak i do oswajania ich z sytuacja badawczą krok po kroku i wchodzeniu w coraz bardziej pogłębioną rozmowę. W wielu przypadkach pozwoliło to zarówno na uzyskanie informacji, co dzieci lubią robić w swoim wolnym czasie, jak i na ustalenie, jak wiążą z tymi aktywnościami wybraną przestrzeń – pokój, podwórko lub miasto w odniesieniu do tożsamości danego miejsca oraz jego otoczenia. W rezultacie można powiedzieć, że chociaż różnie rozumiane przez

dzieci podwórko było postrzegane jako obszar wiążący się w pierwszej kolejności z głównym ich polem aktywnością i pogłębianiem różnego typu doświadczeń, to w przypadku przestrzeni publicznych usytuowanych w otoczeniu o mniej rozbudowanej infrastruktury miejsc wspólnych równie ważnym punktem odniesienia stawał się także pokój dziecka. Potwierdza to także sekwencja wyborów przez dzieci ulubionych przestrzeni spędzania wolnego czasu uwzględniając zarówno I jak i II wybór (wykres 2), gdy wyraźnie widzimy, że dla blisko połowy z nich (45,8%) jest to podwórko-pokój / pokój-podwórko, a najmniej miasto, które jako byt najrzadziej powiązany z dotychczasowym doświadczeniem dziecka często kojarzyło się raczej z pewnego rodzaju bytem abstrakcyjnym lub wydarzeniem odświętnym niż konkretnym przeżyciem biograficznym czy codziennymi praktykami spędzania czasu wolnego.

Wykres 2. Wybory makiet z uwzględnieniem kolejności wyborów



Osiągnięcie takiej skali realizacji badań, jak i pogłębionego stopnia ich analizy i interpretacji było możliwe przede wszystkim dzięki:

- zastosowaniu odpowiednich typów narzędzi (karta obserwacji) oraz różnych materiałów badawczych, spośród których dwa z nich (zestaw makiet, mapa warszawy) miały atrakcyjną formę estetyczną dla dzieci i dorosłych pozwalającą na wzbudzenie zainteresowania osób badanych, wejście w sytuację badawczą przez dzieci w ramach swobodnej rozmowy podczas zabawy z animatorem/ką będącą przedmiotem obserwacji, podjęcie próby dokonania własnych wyborów przez dzieci (bilet na wydarzenie),
- zróżnicowaniu doboru próby celowej miejsc realizacji badania pod względem zarówno doboru rozmaitych wydarzeń dla dzieci organizowanych na terenie

siedmiu dzielnic o odmiennym stopniu oddalenia od centrum miasta, jak i uwzględnieniu odmiennych tożsamości miejsc, w których miały zostać zrealizowane poszczególne części badania,

- stworzeniu sytuacji badawczej, za którą był odpowiedzialny animator/ka oraz badacz/ka, co ułatwiło nie tylko nawiązanie kontaktu z dzieckiem (animacja przy mapie) i wzbudzenie w nim zainteresowania (animacja przy makietach), ale także zapewnieniu mu poczucia bezpieczeństwa, oswojenie się z nowym doświadczeniem krok po kroku i podjęcie próby utrzymania jak najdłużej jego koncentracji pomimo wielu innych rozpraszaczy (inne osoby, inne atrakcje, inne bodźce),
- zaproszeniu do działania opartego na zabawie i sytuacji twórczej dającej możliwość na swobodną ekspresję i samodzielność dziecka,
- uwzględnieniu podczas analizy poszerzonego kontekstu miejsca tj. wzięciu pod uwagę także charakteru jego otoczenia.

Podsumowując można zatem stwierdzić, że w przypadku realizacji badań z udziałem dzieci istotne jest nie tylko odpowiedni wybór metody oraz zaprojektowanie narzędzi i materiałów badawczych uwzględniających różnorodność umiejętności i kompetencji dzieci poniżej 14. roku życia oraz dużego zróżnicowania poziomu ich otwartości na wchodzenie w nowe doświadczenia. Równie ważne okazuje się dotarcie do różnych środowisk funkcjonujących na co dzień w innych uwarunkowania urbanistyczno-społecznych, które ze względu na tożsamość dzielnicy, miejsca czy organizacji stają się czynnikiem silnie oddziałującym na postawy, zachowania i wybory dzieci i osób im towarzyszących z ich najbliższego otoczenia społecznego, a także z innych części Warszawy.

Preferowane formy uczestnictwa – Co dziecko lubi robić, gdy ma wolny czas?

Wszytko to pokazuje, że dzieci uczestniczą w kulturze jako aktorzy społeczni[58], którzy zarządzają wrażeniem w sytuacji animacji badawczej na własny, dziecięcy sposób zależny od interpretacji przez nie miejsca i zdefiniowanej roli, jak również reguł gry. Aktywności powiązane ze spędzaniem czasu wolnego wybierane przez dzieci mogą być zatem po części inspirowane zarówno charakterem wydarzeń, atrybutami (rekwizytami) wykorzystanymi w celu działania animacyjno-badawczego (makietami, klockami), jak i szerszym otoczeniem, w którym funkcjonuje dane instytucja czy przestrzeń publiczna na co dzień (sąsiedztwo blokowisk, osiedli mieszkaniowych, domów prywatnych, innych instytucji kultury). Z tego względu podobnie jak metodologia badania czy miejsce i czas badania na obraz uczestnictwa dzieci w kulturze na terenie Warszawy ma wpływ

[58] Goffman, E. (2011). *Człowiek w teatrze życia codziennego* (H. Datner-Śpiewak & P. Śpiewak, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

uwzględnienie w sumie 13 kategorii ich potrzeb, o których była mowa w poszczególnych rozdziałach (tabele 5-11). Spośród nich kluczowe wydaje się przede wszystkim dwie: aktywność ruchowo-sportowa oraz zabawa, które były wymieniane przez dzieci w każdym z miejsc realizacji sytuacji badawczych najczęściej obok czynności wpisujących się w takie kategorie, jak: media cyfrowe i gry, kultura instytucjonalna i zwiedzanie czy relacje społeczne i rodzinne.

Na podstawie analizy wyników badań możemy powiedzieć, że to właśnie ruch i zabawa przekładają się zdaniem dzieci na wytworzenie przestrzeni do doświadczania, poznawania, odkrywania i aktywnego wchodzenia przez nie w różnego typu formy uczestnictwa i interakcje społeczne, które kształtują ich samodzielność, rozwój i relacje. Z tego względu są one przede wszystkim aktywnymi odbiorcami poszukującymi takich form spędzania wolnego czasu, które pozwolą im na poszerzanie spectrum ich codziennych wyborów powiązanych z zaspakajaniem potrzeb podstawowych takich, jak prawo do tworzenia i własnych zainteresowań, kreacji i wyobraźni, odpoczynku, bycia na świeżym powietrzu czy jedzenia i przyjemności. W rezultacie stają się one nie tylko praktykami udomowionych form uczestnictwa w kulturze, ale głównie eksploratorami przestrzeni wspólnych, w których chcą mieć bezpieczny i swobodny dostęp do różnorodnych form spędzania wolnego czasu w towarzystwie rodziny lub rówieśników, co tworzy wielowarstwową mapę ich aktywności. Z jednej strony można w niej wyodrębnić powtarzające się elementy takie, jak potrzeba:



Z drugiej strony badanie pokazało również, że przestrzeń publiczna jest miejscem spotkania dzieci o zróżnicowanych doświadczeniach społecznych i migracyjnych posiadających różny kapitał ekonomiczny i kulturowy. Tożsamość danego miejsca i jego specyfika może zatem ułatwiać albo utrudniać tworzenie odpowiednich warunków do

uczestnictwa i integracji dzieci z uwzględnieniem ich różnorodności potrzeb i odmienności oczekiwań. Stąd tez kluczowa staje w tym przypadku kwestia identyfikacji dziecka z danym miejscem. W zależności od jej stopnia staje się ono bardziej lub mniej obszarem doświadczania wspólnego spędzania czasu, zabawy i ruchu, rozwijania wyobraźni i kreatywności, eksplorowania nowych zasobów i budowania kolejnych relacji społecznych.

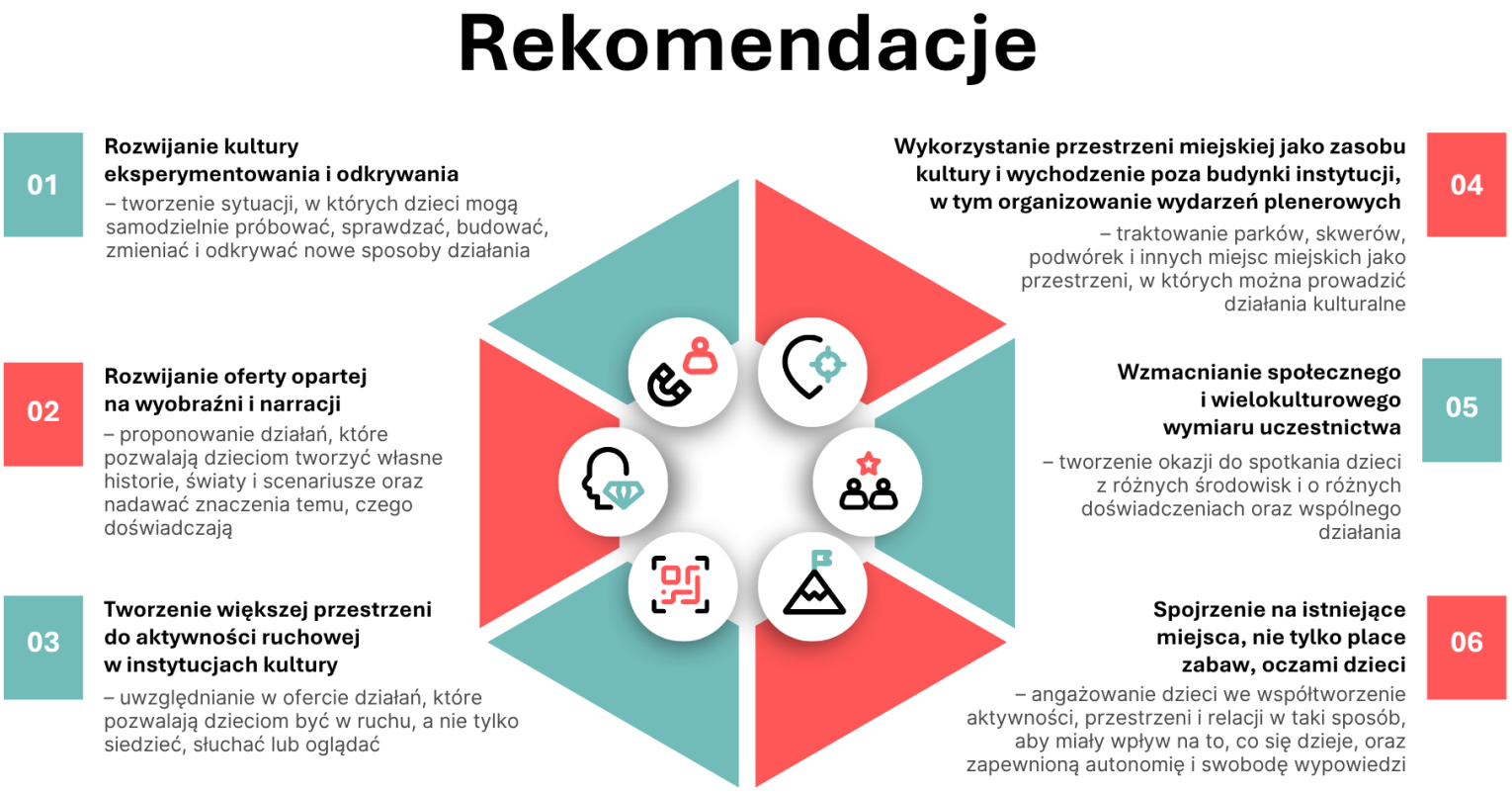
W rezultacie dopiero pomiędzy tym, co jednorodne oraz tym, co dywersyfikuje uczestnictwo w kulturze dzieci w Warszawie można zarysować najważniejsze wnioski z badań. Po pierwsze niezależnie od wieku dzieci nie tyle „lubią ruch i zabawę", bo to jest oczywiste, ale ciekawym wnioskiem jest to, że dziecięca partycypacja w kulturze jest niejako konstruowana poprzez samodzielne działanie i społeczne interakcje. Innymi słowy, wybór aktywności jest wyborem sposobu bycia razem, a nie tylko wyborem miejsca czy atrakcji. Dziecięce rozumienie przestrzeni organizuje się zatem wokół trzech podstawowych sposobów doświadczania miejsca: **bycia u siebie, bycia z innymi i odkrywania świata**. Pokój symbolizuje przestrzeń oswojoną i prywatną – związaną z własnymi przedmiotami, zainteresowaniami i niejako poczuciem kontroli nad najbliższym otoczeniem. Podwórko jest przestrzenią relacji, wspólnego doświadczania i działania oraz negocjowania zasad współbycia z innymi. Miasto natomiast otwiera perspektywę poznawania nowych miejsc, zdobywania doświadczeń i wychodzenia poza codzienność. Tym samym atrakcyjność przestrzeni dla dzieci nie wynika z jej fizycznych cech, lecz z tego, jakie możliwości samorozwoju, uczestnictwa, sprawczości i budowania relacji oferuje.

Podsumowując należy podkreślić, że chociaż w kontekście preferowanych aktywności kulturalnych dzieci uczestniczących w badaniu dominują takie, które wiążą się z aktywnościami związanymi z zabawą, najczęściej w towarzystwie innych osób, zarówno w przestrzeni podwórka, jak i własnego pokoju, to ważne są także aktywności sportowo-rekreacyjne, a także związane z rozwijaniem twórczości i własnych zainteresowań (autentycznych i tych, do których dzieci mogą być zachęcane przez rodziców). Nie mniej ważne pozostają działania wiążące się z budowaniem relacji (np. jedzenie) i odkrywaniem świata (np. zwiedzanie i podróże). Osobną, coraz częściej przywoływaną kategorią stanowią również działania powiązane z poczuciem własnego dobrostanu (odpoczynek). Co ciekawe w mniejszym stopniu aktywności preferowane przez dzieci są faktycznie powiązane z kulturą cyfrową, w przypadku której pojawiło się oglądanie YouTube'a, granie na laptopie, na komputerze, w tym w Minecrafta.

Na koniec warto podkreślić, że chociaż dzieci nie formułowały wprost konkretnych propozycji zmian w przestrzeni miejskiej w celu zwiększenia ich aktywności kulturalnych, to w niektórych miejscach pojawiły się głosy sygnalizujące potrzebę możliwości wypowiedzenia się także w tym temacie. Kluczowy staje się zatem rozwój miejskiej infrastruktury, w tym m.in. instytucji kultury uwzględniający tożsamość danego miejsca i jego otoczenia społecznego oraz różnorodność potrzeb dzieci, w tym zabawy, ruchu,

kreatywności, eksperymentowania, spotkań rówieśniczych i odkrywania świata. Dzieci oczekują kultury, która pozwala im działać, tworzyć, doświadczać i współdecydować, a nie jedynie obserwować. To właśnie taki model uczestnictwa wydaje się najbliższy ich potrzebom i sposobom rozumienia kultury.

Na tej podstawie można rekomendować:



Przedstawione rekomendacje mają charakter otwarty i stanowią punkt wyjścia do dalszej dyskusji. Zapewne są takie atrakcyjne miejsca na mapie Warszawy, którym bliskie są wskazane kierunki funkcjonowania i rozwoju, ale sytuacja może być różna w poszczególnych dzielnicach i podmiejskich miejscowościach.

BIBLIOGRAFIA

Bibliografia

Arce Antoncich de, R., P., (2014). Ulica i plac zabaw. W: *My i oni. Przestrzenie wspólne / Projektowanie dla wspólnoty*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa.

(2025). *Badanie potencjału wdrażania modelu Społecznego Domu Kultury w domach kultury w Polsce*. Warszawa: Fundacja Stocznia.

Boryczka E. (2016). Partycypacja społeczna, w: A. Nowakowska, Z. Przygodzki, A. Rzeńcy (red). *EkoMiasto#Społeczeństwo. Zrównoważony, inteligentny i partycypacyjny rozwój miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Brzozowska-Brywczyńska, M., Zalewska-Królak, A. (2025). Socjologia dzieci i dzieciństwa — pola badawcze. *Kultura i Społeczeństwo*, *69*(1), 3–9. https://czasopisma.isppan.waw.pl/kis/article/view/3076

Cobel-Tokarska, M., Duch-Krzystoszek, D., Kehl, K., Krzywik, A., Pokrzywa, A., Prokopczuk, M., & Rosół, P. (2023). *Nie(pełno)sprawne miasta*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa.

Cymer A. (2014). Park na nowe czasy, w: *My i oni. Przestrzenie wspólne / Projektowanie dla wspólnoty*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa.

Cymer, A. (2014). Nowoczesność w miejskim parku, w: *My i oni. Przestrzenie wspólne / Projektowanie dla wspólnoty*. Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa, s. 259-271.

Dom Kultury „Rembertów", https://www.dkrembertow.waw.pl/o-nas

Dom Kultury „Wygoda", https://dkwygoda.waw.pl/o-nas/

Dom Kultury „Zacisze”, https://zacisze.waw.pl/

Dworacki, R. *Autorska koncepcja funkcjonowania i rozwoju Domu Kultury „Zacisze” w dzielnicy Targówek Miasta Stołecznego Warszawy*. https://zacisze.waw.pl/pliki/Artykul/943_Koncepcja_Domu_Kultury_Zacisze.pdf

Dzień Dziecka – Moc Słów, https://www.polin.pl/pl/dziendziecka

Dzień Sąsiada na Wygodzie 2026, https://rembertow.um.warszawa.pl/-/artykul-333

Dzień Dziecka na Zaciszu – Dla Maych i Dużych, https://zacisze.waw.pl/pl/dzien-dziecka-na-zaciszu-dla-malych-i-duzych

Fatyga, B. (2014). *Rekonstrukcja sensu kategorii uczestnictwa w kulturze*. W: R. Drozdowski i inni, *Praktyki kulturalne Polaków*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Goffman E. (2011). *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Warszawa.

Gruszczyński, A. (2024). *Był jeden dom, będzie sześć bliźniaków. "Cudowne" rozmnożenie zabudowy na warszawskim Zaciszu*. „Wyborcza.pl Warszawa", 20.11.2024. https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,31430844,przez-te-inwetycje-wartosc-naszych-dzialek-spadnie-mieszkancy.html

Hall, E. T. (1976). *Ukryty wymiar* (T. Hołówka, Tłum.). Państwowy Instytut Wydawniczy. Interdyscyplinarny Zespół Badań nad Dzieciństwem, *Kodeks dobrych praktyk w badaniach dzieci*, http://childhoods.uw.edu.pl/kodeks/ (dostęp 12.03.2025).

IBS Advisory (2026). *Raport z badania potrzeb, postaw i opinii mieszkańców Warszawy na temat jakości funkcjonowania Warszawy –I fala 2026*. Warszawa, ,https://um.warszawa.pl/documents/55043703/0/Barometr_Warszawski_I_2026_ostateczny.pdf/b4a0b49a-e665-e312-20c0-dffa2ee9a3e4?t=1779863090593 [dostęp z dn. 21.07.2026]

Instytucje kultury w Dzielnicy Rembertów, https://rembertow.um.warszawa.pl/kultura

Interdyscyplinarny Zespół Badań nad Dzieciństwem, *Kodeks dobrych praktyk w badaniach dzieci*, http://childhoods.uw.edu.pl/kodeks/ (dostęp 12.03.2025).

Krajewski, M. Kurz., I. red.(2026). *Aktywni nieobecni. Kontekstowe badania uczestnictwa w kulturze. Wyniki i interpretacja*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.

Kwiatkowski P. T., Nessel-Łukasik B. (2021). *Dzieci i ludzie młodzi w muzeum. Raport*. Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. https://www.nim.gov.pl/files/articles/286/DZIECI%20I%20LUDZIE%20M%C5%81ODZI%20W%20MUZEUM%202021.pdf

Malesa K. (2025). *Parki miejskie jako składowa administracji miejskiej oraz polityki zrównoważonego rozwoju miasta – przykład Warszawy*, „Mazowsze. Studium regionalne", nr 55., s. 25-44.

Mendel., M. (2017). *Pedagogika miejsca wspólnego: miasto i szkoła,* Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk.

Mencwel., J. (2020), *Betonoza. Jak niszczy się polskie miasta*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

Miejsce edukacji rodzinnej „U króla Maciusia" w Muzeum Historii Żydów POLIN, https://wsparcie.um.warszawa.pl/documents/67381/19303505/o_miejscu_edukacji_rodzinnej_u_krola_maciusia_w_muzeum_polin.pdf/138155a6-7cb9-8b5d-487c-97b60d6f1418?t=1634497976422

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. (2024). *Zarządzenie nr DPR.021.17.2024 Dyrektora Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie wprowadzenia Standardów ochrony małoletnich w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN*. Zarządzenie dyrektora Muzeum POLIN w wersji PDF.

Nasi kandydaci .Ewa Wójtowicz. „Gazeta Rembertowska", 1996, 3/17, s. 4, https://forum.cyfrowemazowsze.pl/Content/123972/00134777_-_Gazeta-Rembertowska-Kaw-ow-1996-nr-3-17-marzec-_BUW-045717.pdf

Oldenburg, R. (1999). *The great good place: Cafes, coffee shops, bookstores, bars, hair salons, and other hangouts at the heart of a community*. Da Capo Press.

Partycypacja społeczna. Warszawa: Instytut Rozwoju Miast i Regionów, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, https://irmir.pl/wp-content/uploads/2020/07/Partycypacja-społeczna.pdf

Rejestr instytucji kultury dla których organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, https://www.gov.pl/web/kultura/rejestr-instytucji-kultury-dla-ktorych-organizatorem-jest-mkidn

Rejestr instytucji kultury Miasta Stołecznego Warszawy, https://bip.warszawa.pl/documents/d/biuro-kultury/rejestr-instytucji-kultury-2025-02-18-pdf

RembArt Festiwal 2026, https://dkwygoda.waw.pl/rembart-festiwal-2026/

Rembertów. Historia, https://rembertow.um.warszawa.pl/-/historia

Rembertów. Jak to się zaczęło, https://rembertow.um.warszawa.pl/-/jak-to-sie-zaczelo

Statut Domu Kultury „Zacisze" https://zacisze.waw.pl/upload/files/Statut%20Domu%20Kultury%20Zacisze.pdf

Szkoły i placówki prowadzone przez m.st. Warszawę (wykaz), https://edukacja.um.warszawa.pl/szkoly-i-placowki/szkoly-publiczne/prowadzone-przez-m-st-warszawa?_AssetPublisher_ldd4BO81G5zj_f_list_165559820__165559825__field2=ogr%C3%B3d%20jordanowski

Triasun, Y. (2018). *Multi-kulti na Zaciszu. Tu ukraiński i rosyjski słychać tak często jak polski*. „Wyborcza.pl Warszawa", 26.10.2018 (https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24093136,multi-kulti-na-zaciszu-tu-ukrainski-i-rosyjski-slychac-tak.html#s=S.index-K.C-B.2-L.1.duzy

Warszawskie Obserwatorium Kultury, Дzieci uczestniczą! — Warszawskie Obserwatorium Kultury

Zalewska-Królak, A. (2025). *Metodologia badań otwarta na dzieci*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Zańko-Gulczyński, P. (2025). *Wysiadasz z metra i jakbyś był pod miastem. Osiedle Zacisze to małe miasteczko 7 km od Pałacu Kultury*. „Architektura. MuratorPlus", 12.11.2025 (https://architektura.muratorplus.pl/krytyka/wysiadasz-z-metra-i-jakbys-byl-pod-miastem-osiedle-zacisze-to-male-miasteczko-7-km-od-palacu-kultury-aa-asnt-zXLS-fDMG.html